IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 257)**
- **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 68)**

z dnia 11 stycznia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 257)

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 68)

11 stycznia 2022 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Gospodarki i Rozwoju, obradujące pod przewodnictwem posła **Wiesława Janczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, oraz posła **Krzysztofa Tchórzewskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki i Rozwoju, zrealizowały następujący porządek obrad:

– przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, ministra finansów Tadeusza Kościńskiego, ministra rozwoju i technologii Piotra Nowaka oraz prezesa Narodowego Banku Polskiego Adama Glapińskiego informacji na temat rekordowego wzrostu poziomu inflacji w Polsce oraz lawinowo rosnących cen i kosztów utrzymania polskich rodzin, a także skutków Polskiego Ładu w działalności przedsiębiorców.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Kościński** minister finansów wraz ze współpracownikami, **Olga Semeniuk** sekretarz stanu oraz **Mariusz Golecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Marta Kightley** wiceprezes Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Adam Abramowicz** rzecznik małych i średnich przedsiębiorców wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Monika Biała**, **Katarzyna Gadecka**, **Paulina Gontarz**, **Izabella Kulesza-Rozesłaniec**, **Ziemowit Uździcki**, **Bogdan Wojtów**, **Anna Woźniak** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dzień dobry. Witam szanownych państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, ministra finansów Tadeusza Kościńskiego, ministra rozwoju i technologii Piotra Nowaka oraz prezesa Narodowego Banku Polskiego Adama Glapińskiego informacji na temat – zdaniem wnioskodawców – rekordowego wzrostu poziomu inflacji w Polsce oraz lawinowo rosnących cen i kosztów utrzymania polskich rodzin, a także skutków „Polskiego ładu” w działalności przedsiębiorców.

Równocześnie pragnę poinformować, że posiedzenie zostało zwołane przeze mnie na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać pod adres email to kfpb@sejm.gov.pl oraz przez czat aplikacji Whereby.

W tym momencie, szanowni państwo, przystąpilibyśmy do sprawdzenia kworum. Osoby obecne, posłowie, członkowie Komisji obecni na sali obrad będą głosować wyłącznie przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskich. Posłowie uczestniczący zdalnie w posiedzeniu Komisji głosują za pośrednictwem systemu do głosowania na tabletach. Proszę uprzejmie o oddanie głosu w trakcie sprawdzania kworum.

Szanowni państwo, mam informację z sekretariatu Komisji Finansów Publicznych, że mamy kworum. Zatem stwierdzam kworum.

Pragnę serdecznie powitać na dzisiejszym posiedzeniu naszych gości. Chwileczkę, tylko skończę tę część naszej pracy. Witam ministra finansów, pana Tadeusza Kościńskiego, panią Martę Kightley, pierwszego zastępcę prezesa Narodowego Banku Polskiego, panią Olgę Semeniuk, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, pana Piotra Patkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Witam również uczestniczących osobiście pana Mariusza Goleckiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, pana Adama Abramowicza, rzecznika małych i średnich przedsiębiorców.

Szanowni państwo…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Mogę?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, zabieram głos w sprawie formalnej dotyczącej trzech kwestii. Po pierwsze, pan przytoczył, że posiedzenie odbywamy w związku z art. 198j. Ono dotyczy trybu. Ono dotyczy trybu, czyli jesteśmy z możliwością zdalnego posiedzenia. Posiedzenie zostało zwołane przez pana przewodniczącego w związku z art. 152 regulaminu Sejmu na wniosek posłów opozycji. To jest pierwsza kwestia dotycząca tematu dzisiejszego posiedzenia.

Dalej regulaminowo nie odbyły się posiedzenia prezydiów Komisji, aby ustalić, w jaki sposób i w jakim trybie będziemy procedować. Uznaję to za uchybienie i mam nadzieję, że w tym zakresie podejmiemy rozsądne rozwiązanie, bo posłowie wnioskodawcy chcieliby uzasadnić, co jest normalnym trybem, ale żeby można było wysłuchać dwóch stron, czyli resortu finansów i Narodowego Banku Polskiego w sprawach, o których to zwołanie dzisiejszej Komisji zostało zawnioskowane, czyli drożyzny i inflacji, która przekroczyła w grudniu… która osiągnęła w grudniu 8,6%, a zmierza podobno jeszcze większymi krokami i będzie drożej…

Po trzecie, poprosiłam pana przewodniczącego o to, aby zarówno resort finansów, jak i Narodowy Bank Polski przedłożyli Komisjom na piśmie swoje odpowiedzi w związku z tym przedłożonym wnioskiem o zwołanie posiedzenia, po pierwsze, abyśmy nie musieli tak, jak to zwykle państwo czynicie, odbywać mało przygotowanej profesjonalnie Komisji, tylko aby najważniejsze argumenty ze strony tych dwóch instytucji zostały państwu posłom przedłożone, abyśmy, jeżeli chcecie państwo rzetelnej rozmowy, mogli o takiej rzetelnej rozmowie mówić.

Po trzecie, pan przewodniczący przywitał stronę rządową i Narodowy Bank Polski. Nie powiedział pan i nie wiemy, czy strona społeczna, która jest zainteresowana tym posiedzeniem, po pierwsze, została zaproszona i po drugie, czy zostanie udzielony jej głos. Zatem wnioskuję, aby w procedowaniu tego projektu dopuścić stronę społeczną i aby państwo, którzy będą chcieli zabrać głos – to jest tryb zdalny – mogli to uczynić. I w trybie związanym z możliwością zadawania pytań i uczestnictwa w debacie wnioskuję o to, aby po pierwsze, w pierwszej kolejności dopuścić posłów, którzy wnosili, czyli posłów z klubów, którzy wnosili o to posiedzenie dlatego, że to oni – panie i panowie posłowie są głównie zainteresowani tą sytuacją. Państwo z koalicji rządzącej nie wnosili o takie posiedzenie.

Zatem rozumiemy, że państwo nie macie żadnych pytań i państwo zgodziliście się na wszystkich etapach procedowania spraw związanych między innymi z tym bałaganem w „Polskim ładzie", który tak… To nie jest amerykański, to nie jest żaden inny, to nie jest „new deal", tylko to jest państwa bałagan. My chcemy się dowiedzieć, jak będziecie to wszystko sprzątać, po pierwsze, i po drugie, chcemy tego, aby przedsiębiorcy i obywatele nie byli przez was drastycznie okradani z oszczędności albo z dorobku ich życia. Zatem wnioskuję, aby w pierwszej kolejności państwo posłowie… i żebyście żadnych hattricków – są dobre w piłce nożnej – nie stosowali na zasadzie „temu nie damy" albo „będziemy przeplatać".

I ostatnia sprawa, o którą poproszę. Poproszę również w tym procedowaniu, aby przewodniczący Komisji, prowadzący to posiedzenie nie komentował albo żeby zabierał głos tak jak każdy poseł. Przewodniczący Komisji prowadzi posiedzenie Komisji, ale nie jest ani recenzentem – to po pierwsze – ani komentatorem, ani usprawiedliwiaczem dla tego bałaganu, z którego powodu odbywamy dzisiejsze posiedzenie Komisji. To są moje wszystkie wnioski i, jak sądzę, wszystkich koleżanek i kolegów, którzy podpisali się pod tym wnioskiem, aby odbyć to dzisiejsze posiedzenie, bo wszyscy my wnioskodawcy jesteśmy zaniepokojeni tym, co zgotowaliście Polakom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę, kolejne zgłoszenie, pan przewodniczący Andrzej Kosztowniak.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym do tego wniosku formalnego – również prosiłbym pana przewodniczącego o to, że w momencie bez względu na to, czy to jest wiceprzewodniczący Komisji, czy członek Komisji, jeżeli zgłasza wniosek formalny, żeby nie dokonywał oceny indywidualnej i subiektywnej każdej z czynności, która jest podejmowana na tej Komisji. Ta Komisja pracuje na zasadzie swojego regulaminu i nie chciałbym, żeby żadne z nas wychodziło poza to. To, co jest istotne, a więc pierwsza taka uwaga ze strony pani przewodniczącej, dotyczące samego porządku. Porządek mieliśmy, szanowni państwo, wszyscy przedstawiony. Każdy z nas uzyskał informację, co będzie przedmiotem dzisiejszej Komisji wiele dni temu, więc zaskoczenie co do tego, o czym będziemy dzisiaj rozmawiać, nie powinno być udziałem żadnego z nas. Gorąca więc…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę nie przerywać. Proszę o cierpliwość.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Nie przeszkadzałem pani przewodniczącej. Słuchałam pani z najwyższą uwagą. Szanowni państwo, gorąco proszę o to, abyśmy przyszli do procedowania. Wydaje się, że również zasadą co do tego, w jaki sposób przewodniczący prowadzi tę Komisję, zawsze było jednak to, że to przewodniczący decydował, a nie głosy poszczególnych – z szacunkiem dla każdego z nas jako wiceprzewodniczących i członków tej Komisji – osób, żeby narzucały formę pracy, która ani nie licuje z tym, że przewodniczący podejmuje pewne decyzje, ani również z samym regulaminem. Panie przewodniczący, gorąco więc proszę, abyśmy przeszli, ale również kolegów i koleżanki, abyśmy w sytuacji, kiedy zgłaszamy te wnioski formalne, nie wychodzili poza wniosek formalny, odnosząc się do bardzo subiektywnych ocen. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nadmienię tylko jeden szczegół, że pani przewodnicząca w sposób bardzo ofensywny próbowała odebrać mi głos, nim wygłosiłem kilka istotnych stwierdzeń, które przynależą mojej funkcji na tej Komisji. Z uprzejmości wobec pani przewodniczącej tego głosu pani udzieliłem. Jestem mocno zdziwiony tym, że pani próbuję tutaj zamykać mi usta, kiedy jeszcze prawie nic nie powiedziałem, podczas gdy pani jest właśnie osobą, która na tej Komisji od ładnych paru lat mówi najwięcej i absorbuje uwagę członków Komisji w najwyższym stopniu, powtarzając często przywoływane wcześniej argumenty.

Szanowni państwo, proponuję następujący przebieg porządku posiedzenia: wystąpienie przedstawicieli posłów, którzy zgłosili wniosek o zwołanie tego posiedzenia – tak, w pierwszej kolejności – potem wypowiedzi przedstawicieli rządu i Narodowego Banku Polskiego. A to dlaczego? Z tego powodu, że chciałbym uniknąć sytuacji zadawania pytań w sprawach, które zostaną tutaj zaprezentowane. Potem będę proponował dyskusję. I w tym momencie chciałbym zaproponować, żebyśmy przyjęli bez udzielania głosu po uzasadnieniu wniosku poszczególnym paniom i panom posłom standard czasowy dotyczący wypowiedzi. Jeżeli państwo się zgodzicie, to unikniemy takiej sytuacji, z jaką mieliśmy wielokrotnie do czynienia, że po pierwszej wypowiedzi, która trwała na przykład 20 minut, wszyscy chcieli zabierać głos 20 minut, a ja byłem w trudnej sytuacji,

nie chcąc ograniczać czasu wypowiedzi, i każdorazowo wychodząc z propozycją uformowania tej wypowiedzi w jakichś rozsądnych ramach czasowych, natrafiliśmy wszyscy na obstrukcję naszej pracy. Moja więc propozycja będzie zmierzała do tego, że poddam pod głosowanie wniosek o to, żeby wypowiedzi były zwięzłe i żeby zawierały się w określonych ramach czasowych. Będę zobowiązany, jeśli państwo tę moją życzliwą propozycję uznacie za zasadną. Chciałbym to zrobić przed udzieleniem chociażby pierwszego głosu w dyskusji.

Szanowni państwo, padł wniosek o stronę społeczną. Po pierwsze, chcę powiedzieć, że to jest nasza kolejna już dyskusja na bardzo ważny temat dla gospodarki, na bardzo ważny temat dla obywateli. Poprzednia trwała wiele godzin. Mieliśmy bardzo nieliczne zgłoszenia strony społecznej. Ja nie ukrywam, że z panem przewodniczącym Komisji Gospodarki i Rozwoju, z panem ministrem Krzysztofem Tchórzewskim zastanawialiśmy się, czy udzielić możliwości zabierania głosu na tej Komisji. Ja wiem, że te podmioty, które tutaj wyraziły wolę pracy i udziału w tej Komisji, być może również z wolą zabierania głosu, bo tutaj w szczegółach taka informacja do mnie nie dotarła, były inspirowane i były w komunikacji z wnioskodawcami. Proszę państwa, z mojej strony obawiałem się braku możliwości zobiektywizowania tego gremium, które oprócz pań i panów posłów będą dzisiaj tutaj się wypowiadać, poprzez fakt zbyt rachitycznego jednak zainteresowania tym tematem, bo potrafiłem sobie wyobrazić, że gdyby Komisja zechciała zachęcić dużą liczbę podmiotów, to wiedzielibyśmy, jakby to można było absolutnie rozszerzyć. Natomiast reprezentacja dwóch podmiotów, o jakiej ja się dowiedziałem, została zdefiniowana do możliwości posiadania linku i udziału zdalnego w naszych pracach.

Proszę państwa, nie jest to ani pierwsze, ani – jak się spodziewam – ostatnie spotkanie. Natomiast również nie chciałbym, żeby prezentowane tutaj głosy strony społecznej nie były odzwierciedleniem szerokiej grupy podmiotów, stowarzyszeń i organizacji skupiających przedsiębiorców. Z tego powodu wspólnie z panem przewodniczącym podjęliśmy taką decyzję, że dzisiaj w pracach te podmioty mogą uczestniczyć na zasadzie posiadania dostępu zdalnego. Ja nie widzę żadnej przeszkody, jeżeli tutaj na Komisji padnie taki wniosek o to, żebyśmy wybrali grupę reprezentatywnych podmiotów, żeby takie prace były prowadzone i taka dyskusja, żeby została rozszerzona, ale mi bardzo zależy na tym, żeby jednak wówczas nie było również podmiotów pominiętych, które potem już po zakończeniu Komisji miałyby do organizacji pracy wielkie zastrzeżenia.

Szanowni państwo, ja… Szanowni państwo, zatem jeszcze chcę zapytać, czy jest sprzeciw wobec powyższej propozycji łącznie z tą dyskusją, którą za chwilę przed tym momentem już punkcie trzecim, przed rozpoczęciem dyskusji i zadawaniem pytań przez państwa posłów ustalimy sobie czas zadawania… Czy jest sprzeciw wobec powyższej propozycji…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, żeby była debata…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pytam, czy jest sprzeciw. Jest sprzeciw.

Proszę bardzo, pani chce wyrazić sprzeciw wobec tej propozycji.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę wyrazić sprzeciw wobec ostatniej części, którą przedstawił pan przewodniczący, mianowicie możliwości wypowiedzenia się strony społecznej. Zaznaczył pan, że udział strony społecznej został zdefiniowany do uzyskania linku i zdalnego udziału w posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Tak.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie przewodniczący, to jest nieprawda. Ja osobiście zgłaszałam do Komisji Gospodarki i Rozwoju, do sekretariatu Komisji przedstawicieli strony społecznej, która wyraziła chęć stacjonarnego wręcz udziału i przedstawienia swoich wniosków i propozycji oraz swoich problemów w temacie, który jest dzisiaj przedmiotem posiedzenia Komisji.

Uzyskałam informację, że panowie przewodniczący obu Komisji ustalili, że udział jest możliwy wyłącznie zdalnie i bez prawa głosu, więc jest to wasza arbitralna decyzja. Ona absolutnie nie wynika z tego, że ktoś zdefiniował swój udział wyłącznie do otrzymania linku. To jest, panie przewodniczący, nieprawda. Do tego jeszcze chciałam zwrócić uwagę na fakt, że podjęliście panowie przewodniczący obu Komisji tę decyzję arbitralnie. Prezydia Komisji nie były zwołane i sposób prowadzonej tej Komisji nie był wspólnie ustalony. To dla wiedzy wszystkich, którzy biorą udział w tej dzisiejszej Komisji i którzy również słuchają obrad tej Komisji, że w zasadzie można powiedzieć – ja mówię tutaj za prezydium akurat Komisji Gospodarki i Rozwoju, bo zdaje się, że w tej kadencji chyba ani razu nie zostało zwołane – to jest fikcja, że bierze się… że mówi się, że coś takiego działa i członkowie opozycji, którzy są w prezydiach, mają tutaj jakikolwiek głos. Tak więc zgłaszam sprzeciw co do nieudzielenia głosu stronie społecznej.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Mamy kolejne zgłoszenie. Pan przewodniczący Komisji Gospodarki i Rozwoju, proszę o zabranie głosu.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, tylko dwie uwagi. Po pierwsze, co do tego limitu czasowego, prosiłbym wszystkich o to, żeby pamiętać, że są jeszcze dzisiaj inne posiedzenia innych Komisji. Nie mówię, że mniej czy bardziej ważne, ale po prostu, żebyśmy szanowali czas swój i innych. Ponieważ Komisja Gospodarki i Rozwoju została wywołana do tablicy przez panią poseł, chciałem tylko państwu powiedzieć, że wszystkie wnioski o zwołanie posiedzenia prezydium Komisji Gospodarki i Rozwoju złożone przez opozycję zostały rozpatrzone pozytywnie. Dokładnie tyle, ile ich było złożonych, zostały rozpatrzone pozytywnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, chcę również objaśnić tym, którzy dzisiaj uczestniczą zdalnie bądź śledzą obrady naszej Komisji, że nie ma obowiązku formalnego uzgodnienia na forum prezydium zasad, na jakich pracować będzie Komisja. Na ogół nie ma zwoływania… nie ma regulaminowej konieczności zwoływania posiedzenia prezydium przed naszym posiedzeniem. Ja chcę powiedzieć, że byłem w ścisłej komunikacji z przewodniczącym – już to nadmieniłem – tej Komisji, z którą wspólnie będziemy obradować dzisiaj, Komisji Gospodarki i Rozwoju. Pan przewodniczący dołączy do nas za chwilę. Państwo będziecie mogli sobie to wszystko tutaj usystematyzować i potwierdzić.

Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec sposobu prowadzenia porządku obrad? Jeżeli jest sprzeciw, to będziemy musieli głosować. Czy pani poseł podtrzymuje sprzeciw?

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Tak, ja podtrzymuję sprzeciw, ale – powiedziałam – co do nieudzielenia stronie społecznej głosu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Rozumiem, że w tej sytuacji musielibyśmy ewentualnie podejmować głosowanie na temat tego. Ja podtrzymuję swoje stanowisko i tutaj Komisja Gospodarki i Rozwoju również o możliwości…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pani poseł Sibińska.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

…udziału zdalnego w pracach naszej Komisji z tych względów, o których powiedziałem poprzednio.

Proszę bardzo, kolejne zgłoszenie.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie przewodniczący, ja w kwestii formalnej. Ja bym chciała, żeby pan rozpoczął od początku posiedzenie Komisji i właściwie przeczytał tytuł dzisiejszej Komisji dlatego,

że tak jak powiedziała pani przewodnicząca Skowrońska, pana zadaniem, pana rolą jest prowadzenie Komisji, a nie komentowanie, dlatego że w tytule wypowiedzianym przez pana pewnie w zamierzony sposób wkradł się błąd, dlatego że dodał pan swój komentarz. Tytuł właściwie brzmi następująco: „Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, ministra finansów Tadeusza Kościńskiego, ministra rozwoju i technologii Piotra Nowaka oraz prezesa Narodowego Banku Polskiego Adama Glapińskiego informacji na temat" – tu niestety wtrącił pan twój komentarz, dodając „zdaniem wnioskodawcy", a nie ma tego zdania w tytule Komisji. Tytuł Komisji brzmi dalej: „na temat rekordowego wzrostu poziomu inflacji w Polsce oraz lawinowo rosnących cen i kosztów utrzymania polskich rodzin, a także skutków Polskiego Ładu w działalności przedsiębiorców". Taki jest właściwy tytuł posiedzenia Komisji, panie przewodniczący, i nic panu do komentowania tego tytułu, bo nie pan jest autorem tego wniosku i nie pan jest autorem tego tytułu i nie ma pan prawa dodawać tutaj swoich komentarzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę panią, pani poseł, tytuł dzisiejszego posiedzenia, temat dzisiejszego posiedzenia jest zawarty na iPadach, jest zawarty na stronach sejmowych, więc nie sądzę, że w tej sprawie są jakiekolwiek niedomówienia, a pani komentarz w tej sprawie wystarczy. Nie będę powtarzał tych zapowiedzi, nie będę obstruował pracy Komisji, do czego państwo zmierzają od pierwszych minut jej posiedzenia, wyłączając możliwość prowadzenia mądrej, rzetelnej dyskusji, o co mam żal. Bardzo proszę, pani poseł Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, nikomu tak jak nam nie zależy na tym, żeby przejść do procedowania…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Mam wątpliwości.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

…ale pan od początku wprowadza w błąd opinię publiczną. Powiedział pan, że strona społeczna może uczestniczyć zdalnie i że jest jakby pełnoprawnym uczestnikiem. Panie przewodniczący, nie wolno tak mówić. Uczestnictwo zdalne polega na tym, że uczestnik może zabrać głos, jeśli jest posłem, może głosować. Natomiast to, że ktoś dostał link i ma tam siedzieć jak trusia, to po co mu ten link? Przecież może na stronie sejmowej słuchać obrad Komisji i nawet je obserwować. Naprawdę więc nie wprowadzajmy w błąd opinii publicznej. Nie chce pan udzielić głosu przedstawicielom przedsiębiorców, przedstawicielom pracowników, którzy są naprawdę zdeterminowani i przerażeni drożyzną, jaką na co dzień spotykają w sklepach, płacąc rachunki za swoje zakupy i płacąc za energię elektryczną i gaz. Chcemy rozmawiać o problemach ludzi. Po to mamy w ogóle Sejm, po to mamy komisje. Na posiedzeniach plenarnych państwo nie dopuszczacie nas do głosu w ogóle, a teraz ogranicza pan głos posłom, chce pan ograniczyć do – nie wiem – minuty czy dwóch, może 30 sekund, jak pan Terlecki, natomiast gości nie chce pan w ogóle dopuścić do głosu. Po co my więc po raz kolejny chcemy mówić o drożyźnie, jeśli pan będzie tym sterował i na początku pan zmanipuluje, o czym mówiła pani poseł Sibińska, i na końcu również państwo zmanipulujecie, bo nie dopuścicie nas do głosu? Naprawdę parlamentaryzm traci sens w takim wykonaniu.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Szanowni państwo, chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Jeżeli są uwagi do porządku posiedzenia, to ja przegłosuję porządek posiedzenia, natomiast moja propozycja jest następująca. Jeżeli nasi goście, przedstawiciele instytucji rządowych i poszczególnych resortów wypowiedzą się, wypowiedzą się posłowie i państwo będziecie uważali, że ma się wypowiedzieć strona społeczna z tym zastrzeżeniem, o którym ja tutaj mówiłem, to ewentualnie wtedy podejmiemy następne głosowanie i będziemy rozszerzać taką możliwość. Natomiast chciałbym, żebyśmy przyszli do omówienia tematu.

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ostatnie zdanie. Porządku nie przegłosujemy. Przegłosujemy tryb i w trybie dotyczyło – żebyśmy wiedzieli – udziału strony społecznej. I to wszystko, co chcieliśmy, dotyczyło trybu odbycia tego posiedzenia, nie porządku. Porządek mamy ustalony, o którym – złożyli wnioskodawcy – mówiła pani poseł Sibińska i przewodnicząca Leszczyna. Chcielibyśmy tylko, żeby strona społeczna została dopuszczona – chodzi o tryb – do udziału w posiedzeniu poprzez możliwość zabrania głosu, a nie bycia tylko obserwatorem. Zależy nam na tym, abyśmy jak najszybciej usłyszeli informację, co państwo zamierzacie w tej nadzwyczaj trudnej sprawie zrobić. Jak słyszę podszepty, że arbitralna decyzja, to niech pan podejmie arbitralną mądrą decyzję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Ale proszę nie komentować szeptów, bo nie wiadomo, ile informacji do pani dociera prawidłowych, a ile zakłóconych innymi wypowiedziami.

Mam pytanie do sekretariatu Komisji. Czy możemy wobec tego przejść do stwierdzenia przyjęcia sposobu prowadzenia obrad z wyłączeniem tego wniosku o udział strony społecznej na tym etapie i jak sekretariat Komisji Finansów Publicznych nam…

Szanowni państwo, wobec tego mamy następującą sytuację. Zgłoszono sprzeciw wobec przyjęcia sposobu prowadzenia obrad, ale tylko w części w zakresie możliwości zabrania głosu przez stronę społeczną. Ja ten wniosek poddaję pod głosowanie w tej części dotyczącej możliwości zabierania głosu przez stronę społeczną. Zatem kto z państwa jest za rozszerzeniem formuły naszego spotkania do takiej, w której strona społeczna będzie mogła brać udział w dyskusji oprócz możliwości uczestniczenia w pracach Komisji w trybie zdalnym tak, jak proponowałem? Kto jest za tym, żeby strona społeczna mogła zabierać głos w dyskusji, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Jeszcze chwilę poczekajmy dlatego, że ostatnio posiedzenia zdalne odbywały się sporadycznie. Obawiam się więc, że posłowie uczestniczący zdalnie mogą mieć kłopot z wykonaniem tej czynności głosowania. Zostawmy jeszcze 2 minuty.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Znowu czekamy na posłów PiS, aż się pojawią.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę bez insynuacji.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, ja bym tak przy okazji zwróciła uwagę, że…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Nie udzieliłem pani głosu. Za chwilę zakończę głosowanie i będzie pani miała odpowiedź na nurtujące panią pytania.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Zamknął pan dyskusję…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Ale jest już 46. minuta Komisji teoretycznie, a cały czas nie zaczynamy, ponieważ nie ma posłów PiS.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Szanowni państwo…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Gdyby pan nie zamknął dyskusji…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Nie, to jest kłamstwo. Jest wystarczająca liczba posłów. Mamy kworum.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Jeżeli mamy kworum, to zacznijmy.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Oczywiście, że mamy kworum. Trwa głosowanie, które za moment zamykam. Szanowni państwo, zamykam głosowanie.

Proszę sekretariat Komisji o wynik.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, gdyby nie zamknął pan dyskusji…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Nie udzieliłem pani głosu.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

…dla gości i nie byłoby 50 minut dyskusji, to goście zdążyliby się już wypowiedzieć. To są te pana rewolty na Komisji.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Głosowało 68 posłów: za było 35, przeciw było 33. Zatem będzie możliwość zabierania głosu przez podmioty, które uczestniczą zdalnie w naszych obradach.

Szanowni państwo, stwierdzam przyjęcie sposobu prowadzenia… przebiegu obrad. Zatem proszę o wystąpienie przedstawicieli posłów, którzy zgłosili wniosek o zwołanie tego posiedzenia.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, panowie ministrowie, pani prezes, zacznę od przetoczenia informacji na temat inflacji. Na starcie – mogę powiedzieć – pandemii, na progu pandemii w Polsce ona w marcu 2020 r. wynosiła 4, 6%, 4,60% – w marcu 2020 r. Co mówił wtedy pan premier Mateusz Morawiecki w kwietniu, na początku kwietnia? Zacytuję: „Nasza polityka monetarna, regulacyjna i fiskalna są ze sobą bardzo właściwy sposób skorelowane. Najczęściej podobnego typu kryzysy – chodzi o pandemię – groziły deflacją, a więc zjawiska, które będą nam w najbliższym czasie groziły, to zjawiska deflacyjne. Są odwrotnością do inflacji". Wtórował mu prezes NBP, który mówił w tym czasie w połowie kwietnia: „Muszę pilnować polskiego złotego i inflacji przy okazji, która akurat jest ostatnim problemem, z którym się możemy zmagać. W tej chwili w oczy nam zagląda groźba deflacji. To jest groźba, która się obecnie pojawiła".

Zaskakująca diagnoza dla mnie przynajmniej. Przenikliwość imponująca. Po takiej diagnozie pan premier i pan prezes Narodowego Banku Polskiego wzięli się do roboty i mamy gigantyczny sukces. Poradziliście sobie z groźbą deflacji rewelacyjnie, bo inflacja w grudniu 2021 r. wynosi 8,6% i końca nie widać. A to, co się dzieje w sklepach, jak ludzie klną na to, co się dzieje, jeśli chodzi o ceny, również na rząd PiS, przechodzi ludzkie pojęcie. Żartują niektórzy i mówią, że to jest w gruncie rzeczy wielka promocja PiS – „Jutro będzie drożej" Wczoraj było taniej niż dzisiaj, a jutro będzie jeszcze drożej. Niekończąca się promocja. Przypomnę, przed pandemią 4,6%. To była najwyższa inflacja w Europie.

Skąd ona się wzięła i skąd się bierze tak naprawdę? Po pierwsze, z faktu, że oparliście wzrost gospodarczy na konsumpcji – na konsumpcji finansowanej kredytem, nawiasem mówiąc, co przyznawał premier Mateusz Morawiecki wielokrotnie. Spadek stopy inwestycji, zapaść inwestycyjna tak naprawdę… Wobec zapowiedzi 25-procentowego udziału inwestycji w PKB mamy 17% i inwestycje, jeśli chodzi o sektor prywatny, praktycznie rzecz biorąc, tylko odtworzeniowe. Brak postępu, jeśli poprawę efektywności gospodarowania ewidentny. Do tego zmiany regulacyjne. Przypomnijcie sobie, co zrobiliście z OZE, co zrobiliście z „Wodami Polskimi", jakie wprowadzaliście regulacje i jakie są ich skutki, jeśli chodzi o koszty, a w efekcie również ceny. To są bardzo istotne z punktu widzenia wzrostu cen również na półkach sklepowych składniki. Do tego śmieci na przykład. Również zmiany regulacyjne wprowadzone przez was, które skutkują wzrostem kosztów i wzrostem cen.

Kluczowe jest obciążanie, wzrost obciążeń tak naprawdę podatkowych przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą. Przywołujemy to wielokrotnie. Ponad 40 nowych podatków i opłat, wzrost dotychczasowych podatków i opłat wymierzonych tak naprawdę w prowadzących działalność gospodarczą. Ci, którzy tę działalność gospo-

darczą prowadzą, te obciążenia podatkowe traktują jak koszty i siłą rzeczy przenoszą, próbują przenosić na ceny. To więc ewidentnie wpływa wobec tego również na inflację. Do tego zarządzanie majątkiem Skarbu Państwa. Miliardy wyrzucane w błoto. I tutaj sektor energetyczny wiedzie prym absolutny, bo mamy Turów z awariami skutkującymi rosnącymi kosztami, Jaworzno, nowe Jaworzno, które znowu nie działa, z dwuletnim poślizgiem wybudowane. Mamy Ostrołękę, awarię Bełchatowa.

To wszystko się przekłada na rosnące koszty. Ale to wszystko, bo wy w tych spółkach… tutaj przykład Orlenu i działania „Don Orleone" są, mogę powiedzieć, takim bardzo jaskrawym dobrym przykładem karmienia rodzin PiS, przerostów zatrudnienia. Znajomi królika znajdują pracę na eksponowanych stanowiskach, tyle że nie wiadomo, komu potrzebnych w tych spółkach. To również nas kosztuje i przekłada się na ceny. To, co dzieje się, jeśli chodzi o polski gaz, o zaopatrzenie w gaz, również budzi bardzo poważne opory. Mamy 4 mld własnego gazu wydobywanego w kraju. Mamy prawie 4 mld m^3 gazu w magazynach, podobno w 80% teraz jeszcze wypełnionych gazem, który kupowany był po niższych zdecydowanie cenach. Rząd Platformy Obywatelskiej i PSL wybudował Gazoport w Świnoujściu. 5,5 mld m^3 gazu, po regazyfikacji prawie 7,5 mld. Mamy złoża na Morzu Norweskim, z których wydobywamy w tej chwili miliard. Zaawansowana inwestycja Baltic Pipe, która docelowo zacznie działać w tym roku – wrzesień, październik najpóźniej, mimo kłopotów realizacyjnych. W tej chwili wiemy, że ona zacznie funkcjonować, że ten gazociąg będzie funkcjonował i docelowo 10 mld m^3 powinien nam dostarczyć. Do tego PGNiG w oparciu w arbitraż uzyskało odszkodowanie w wysokości 1,6 mld dolarów, które tak naprawdę powinno zwrócić tym, którzy zapłacili za gaz zawyżone stawki. Gazprom zawyżał stawki wobec PGNiG, ale PGNiG zawyżało stawki wobec nich, uzyskując, nawiasem mówiąc, wcale niemałe zyski z roku na rok, bo w 2017 r. to jest 2,9 mld, w 18 – 3,2 mld, 7 mld – w 2000 r.

Przypomnę, że jeszcze pół roku temu mówiliście, że inflacja nie ma negatywnego wpływu na zasobność portfeli Polaków. Tak właśnie uruchomiliście spiralę inflacyjną, z którą mamy dzisiaj do czynienia. Ale zamiast reakcji, zacieraliście ręce, bo dzięki inflacji mogliście nowelizować kolejne budżety, wmawiając Polkom i Polakom, że wyższe dochody to efekt waszej walki z mafiami podatkowymi. Jak pytamy, gdzie są te wyłapane przez was mafie, to w zasadzie wraca ciągle tylko mafia w Ministerstwie Finansów, która została wyłapana i sprawa jest w sądzie. Innych przykładów tego, komu zabraliście, nie ma.

Odnotować trzeba również oczywiście to, co dzieje się, jeśli chodzi o Narodowy Bank Polski w ostatnich latach, chociażby grę na osłabienie złotego po to, żeby wypracować zyski i zasilić budżet państwa. Nieczytelna, niespójna polityka informacyjna NBP, ale na tak naprawdę brak wiarygodnej polityki pieniężnej, spóźnione reakcje, które nawiasem mówiąc, generują dla tych, którzy posiadają oszczędności, gigantyczne koszty. Ale do czego doprowadziliście w ostatnim roku? Do tego, że po raz pierwszy od wielu lat spadła stopa oszczędności, mało tego, moim zdaniem same oszczędności także, a w realnym wymiarze już z pewnością te oszczędności Polaków spadły. Przypomnę, że to programowo był jeden z waszych kluczowych celów – wzrost oszczędności Polaków.

Jeszcze jedna kwestia. Inflacja podbija nominalny PKB. To również jest wam na rękę, bo dzięki temu stare długi ważą mniej. Wyrastacie w taki sposób z długu, a tak naprawdę otwieracie sobie drogę do zaciągania kolejnych długów. Te ostatnie 2 lata to jest 350 mld zł. Nie zwalajcie winy na innych, tylko uderzcie się we własne piersi, bo to ani opozycja, ani ta okropna Unia Europejska, jak pan wicepremier Sasin mówi, ani Donald Tusk nie jest odpowiedzialny za inflację, tylko wy właśnie.

Na aktualny poziom inflacji – mamy tego świadomość – składa się wiele czynników, ale te czynniki w prosty sposób nie sumują się, natomiast niestety jak instrumenty są w niekompetentnych rękach, to po prostu to się potęguje i mamy dziś do czynienia z taką właśnie sytuacją w Polsce. To jest gigantyczne zagrożenie dla budżetów gospodarstw domowych, dla polskich rodzin, ale również dla polskich przedsiębiorców.

Tu oddam głos koleżance, która o kłopotach przedsiębiorców z inflacją i z nowym ładem powie parę słów.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, panowie ministrowie, szanowni goście, uzasadnienie naszego wniosku o informację, którą państwo wszyscy macie w tytule dzisiejszych Komisji, właściwie napisało się samo w ostatnim tygodniu. Wystarczył tydzień „Polskiego ładu" w praktyce, aby okazało się, że to, przed czym przestrzegaliśmy od wielu tygodni, od początku wprowadzania tego projektu, potwierdziło się. Można to streścić w kilku słowach: bezład, chaos, zlekceważenie, zderzenie politycznej propagandy sukcesu z rzeczywistą, a jeszcze przede wszystkimi perspektywa wielu zmian dopiero co uchwalonego i dopiero co wprowadzonego w życie systemu podatkowego.

Informacja, o którą wnioskowaliśmy, sądziliśmy, że jak to bywa w dobrym obyczaju parlamentarnym, będzie nam przekazana przed posiedzeniem tej Komisji, abyśmy mogli wszyscy się z nią zapoznać, abyśmy mogli być również przygotowani do dyskusji i do zadawania konkretnych pytań. Myślę, że obu stronom, zarówno tym, które zostały zobowiązane do przygotowania tej informacji, jak i nam – tym, którzy wnosili o tę informację, o wiele łatwiej by się rozmawiało. Ale cóż, niestety szacunek i kultura parlamentarna już drugą kadencję zostały zawieszone przez większość parlamentarną na kołku. A odpowiedź, którą trzeba uzyskać, która powinna być jak najpilniej przekazana przedsiębiorczości, to odpowiedz na pytanie, jak w tej rzeczywistości, którą już przedstawił bardzo dobrze pan Janusz Cichoń, funkcjonować ma gospodarka, bo inflacja, drożyzna, skutki wprowadzania „Polskiego ładu" spędzają sen z powiek zarówno pracownikom, jak i pracodawcom oraz przedsiębiorcom, i to spędzają sen z powiek nie od minionego piątku, tak jak podejrzewam, panu ministrowi finansów ten sen z powiek dopiero spędzają od minionego piątku, tylko spędzają sen z powiek od wielu miesięcy.

Rok 2022 i kolejne to najgorzej po 1990 r. zapowiadające się okresy dla działalności gospodarczej. Ten rok zaczął się od drożyzny i kulminacji poczucia niepewności, braku bezpieczeństwa w gospodarce. Kluczową w tym zasługę ma obecna władza. Przyczyny tego fatalnego stanu już zostały wspomniane. Galopująca inflacja, nad którą nie zapanowano z odpowiednim wyprzedzeniem, ale również skutki pandemicznego lockdownu wprowadzonego przy kilkunastokrotnie mniejszej niż obecnie skali zakażeń niestety bez strategii odmrażania, ale również bez zapewnienia na przyszłość, na kolejne fale, o których było przecież z góry wiadomo, ciągłości działania firm.

Kłania się tutaj brak skutecznej polityki szczepień. A dzisiaj, proszę państwa, minister Niedzielski ostrzega nas wszystkich przed tragedią. Ta tragedia dotycząca zakażeń, zachorowalności, zgonów przełoży się również niestety na o wiele gorszą działalność firm. Do tego kulminacja bylejakości tworzenia prawa, które jest non stop pisane na kolanie. Ale nikt, proszę państwa, się nie spodziewał, mimo że jesteśmy już przyzwyczajeni do tej waszej partackiej roboty prawnej, że cały system podatkowy – nowy, zmienicie, pisząc go na kolanie i wprowadzając go z dnia na dzień, nie analizując i nie mając określonych skutków wprowadzenia poszczególnych rozwiązań, co najwyraźniej było widać w minionym tygodniu, że nawet nie potrafiliście opanować zasad wypłacania wynagrodzeń i potrącania zaliczek.

Ten zbieg prawnego chaosu podatkowego oraz skutków inflacji, której rozmiarów rząd i Narodowy Bank Polski ani nie przewidzieli, ani dalej nie chcą cały czas uznać, bo przypomnę, że inflacja w projekcie budżetu jest założona na poziomie 3,6%, ten zbieg niestety ma ogromny wpływ na decyzje gospodarcze przedsiębiorców, a te decyzje z kolei zaważą na ich kondycji przez najbliższe lata. Czy te decyzje gospodarcze w obliczu tej rzeczywistości są tak samo źle prognozowane przez rząd jak skutki „Polskiego ładu", czy są w ogóle prognozowane? Mam nadzieję dzisiaj się tego dowiedzieć.

Nawiążę jeszcze i przypomnę ocenę skutków regulacji „Polskiego ładu". Ze świecą szukać tam w tym materiale tych informacji i przewidzianych skutków, które objawiły się właśnie w minionym tygodniu. A w kolejnych dniach są sygnalizowane dalsze problematyczne obszary tego cudu podatkowego, którego nikt nie był w stanie – przypomnę, bo to jest bardzo istotne – nawet przeczytać w trakcie prac parlamentarnych w całości, a co dopiero zdążyć się przygotować. Tu trzeba, proszę państwa, przypomnieć opinie, które były wydawane przez legislatorów sejmowych, przez Rządowe Centrum Legislacji, przez Biuro Legislacyjne Senatu, które, jak mieliśmy nadzieję, zatrzymają ten dziki pęd

i przemówią do rozumu i do rozsądku tym, którzy chcą to wprowadzać. Niestety tak się nie stało.

Przypomnę, Rządowe Centrum Legislacji odmówiło przedstawienia opinii prawno-legislacyjnej ze względu na pośpiech w procedowaniu zmian. Biuro Legislacyjne Sejmu stwierdziło, że nie powinno się robić tak wielkiej nowelizacji, tylko w zasadzie napisać ustawę na nowo. Zwróciło również uwagę na liczne sprzeczności tej ustawy, że żaden legislatorów, jak wspomniałam, nie miał czasu na przeczytanie projektu w całości, że przejrzano jedynie pobieżnie ten materiał i, co najważniejsze, powiedziało, że nie bierze na siebie odpowiedzialności za kształt i za skutki tego projektu. Jak się okazuje, proszę państwa, absolutnie sejmowe Biuro Legislacyjne miało rację, bo dzisiaj być może byłoby winione za to, że te skutki, które wychodzą, nie zostały przez nich zauważone.

Biuro Legislacyjne Senatu podniosło również niekonstytucyjność niestety tych ustaw. Nawet minister aktywów państwowych zakwestionował część tego projektu w kwestii wprowadzenia podatku minimalnego, pisząc, że uderzy on w spółki Skarbu Państwa, które są w trudnej sytuacji.

Tego materiału, proszę państwa, nie opanował również rząd, jak widać. Główny autor, kluczowy – minister finansów, obecnie łata, poprawia, odkręca, organizuje szkolenia, obiecuje, że wdroży rozwiązania, które sprawią, że reforma będzie neutralna. Na jakich więc założeniach tę reformę w ogóle przygotowywał i realizował? Oczywiście to są skutki braku konsultacji, braku czasu i lekceważenia wszystkich partnerów, w tym społecznych, tak jak dzisiaj próbowaliście państwo na tej Komisji tych partnerów społecznych zlekceważyć. Jak w takiej… To w ogóle, proszę państwa, jawi się jak jakiś czarny sen, a nie rzeczywistość, który niestety będzie się powtarzał, bo już są zgłaszane kolejne mankamenty „Polskiego ładu”, jak chociażby te dotyczące zaliczek na podatek w przypadku umów zleceń, miliona takich osób, których to dotyczy. Zanosi się niestety, że ten dzień świstaka będzie nam się nieustannie powtarzał.

Jak w takiej rzeczywistości mają funkcjonować podatnicy, w tym przedsiębiorcy jako płatnicy? Przecież wiadomo, że to oni odpowiadają za nieprawidłowo obliczone i odprowadzane podatki zgodnie z Ordynacją podatkową. Na nich ciąży wyłączna odpowiedzialność karno-skarbowa. Jak mają pracować i to stosować służby administracji skarbowej i jeszcze informować, uczyć podatników, skoro sami nie dostali z ministerstwem wykładni przed wprowadzeniem tego projektu interpretacji w odpowiednim czasie?

Proszę państwa, absolutnie trzeba przedstawić apel, który związek zawodowy Krajowej Administracji Skarbowej przekazał 8 stycznia do ministra finansów, w którym pisze, że „jako wysoko wykwalifikowani pracownicy urzędów skarbowych z całej Polski jesteśmy oburzeni i głęboko zaniepokojeni tym, co się dzieje wokół reformy podatkowej zwanej »Polskim ładem«. Została przygotowana pospiesznie z krótkim *vacatio legis*, bez odpowiedniego przygotowania państwa do jej wdrożenia”. Oni się z mediów dowiedzieli, z medialnych wypowiedzi przedstawicieli rządu, że mają informować o szczegółach „Polskiego ładu”, mało tego, w jakich godzinach mają pracować. Argumentują, że nowe przepisy są niejasne, niedoprecyzowane, a Ministerstwo Finansów wciąż nie przedstawiło obowiązującej wykładni wielu kluczowych kwestii związanych ze zmianami w systemie podatkowym.

Rząd wysyła sprzeczne sygnały odnośnie do „Polskiego ładu”, zapowiadając, że niektóre rozwiązania podatkowe będą szybko zmieniane, a inne zostaną doprecyzowane. I w tej rzeczywistości mają funkcjonować przedsiębiorcy i mają przynosić budżetowi państwa i budżetom samorządów dochody. Sytuacja nie do pozazdroszczenia. To jest skandaliczna oczywiście sytuacja, proszę państwa, bo z punktu widzenia roli państwa bardzo ważna jest rola dbania o kondycję gospodarki, o tworzenie właściwych, dobrych warunków działalności gospodarczej i motywacji rozwoju. Tymczasem państwo zmusiło przedsiębiorców do wdrożenia wielkiej liczby zmian w kolejnym roku pandemii COVID-19 i zamiast pomagać, komplikuje ich działalność, stwarzając dodatkowe ryzyka, powodując dodatkowe koszty analiz, kalkulacji, doradztwa prawnego, podatkowego, zmiany programów informatycznych. Ledwo zrobili sobie nakładki na systemy wynagradzania, żeby przeliczać wynagrodzenia po nowemu, to już 8 stycznia okazało się, że w zasadzie na tę nakładkę powinni zrobić kolejną nakładkę, bo mają wyliczać wynagrodzenia po staremu, po nowemu i zastanawiać się, co dalej z tym zrobić.

O szybujących cenach gazu, paliw, energii mówił już pan Janusz Cichoń. To są w wielu przypadkach, które są zgłaszane – myślę, że również do państwa posłów koalicji – wzrosty kilkusetprocentowe. Piszą na przykład do nas, mówią, nagrywają filmiki przedsiębiorcy, w tym właściciele piekarni, że za chwilę chleb będzie kosztował 12–13 zł. To nie jest ich wina. Oni muszą przerzucać rosnące koszty w swoje cenniki, ale do kiedy wytrzymają to kontrahenci, do kiedy wytrzymają to konsumenci? Zyski będą się zmniejszały, a rosnące koszty ewentualnego kredytowania się czy bieżącego pożyczania w różnych formach czy to w rachunku bieżącym, czy to faktoringu z powodu podwyżek stóp procentowych ograniczą aktywność inwestycyjną, która już za tej władzy jest najniższa w historii.

„Polski ład" pogarsza warunki działalności gospodarczej również lokalnie z powodu skutków, jakie czyni w samorządach. Zabiera im część dochodów własnych, które miały jako udziały w PIT i CIT. Pod znakiem zapytania postawił ich inwestycje rozwojowe, remonty, modernizacje, wieloletnie plany finansowych, a więc również pod znakiem zapytania postawił pracę w związku z tym dla wielu firm. Ceny usług publicznych również będą drastycznie rosły w związku z cenami gazu, energii i paliw. A więc są to kolejne koszty dla firm. Kto to udźwignie? Nie widać również, proszę państwa, żeby były sygnalizowane zamiary co do przyszłej polityki pieniężnej, co pomogłoby bankom komercyjnym, uczestnikom rynków finansowych, przedsiębiorcom, konsumentom przewidzieć prawdopodobne przyszłe koszty kredytów i stanowić impuls rozwojowy dla gospodarki. A można oczywiście inaczej, ponieważ są banki centralne, które publikują, przygotowują takie prognozy scenariuszowe, pokazują rynkom, jak bank centralny widzi rzeczywistość gospodarczą. To wtedy pozwala oczywiście na odpowiednią modyfikację strategii prowadzenia firmy. U nas cisza, a właściwie nie, właściwie dowcipny styl komunikowania się banku centralnego ze społeczeństwem.

Zasadne jest również pytanie o inny aspekt – prognozę presji inflacyjnej spowodowanej „Polskim ładem". Eksperci twierdzą, że w Polsce w odróżnieniu od innych państw, które również borykają się z problemem inflacji, jednakże nie w takiej skali jak u nas, zmiana systemu podatkowego będzie kolejnym, który będzie dokładał dodatkową presję inflacyjną. Będziemy mieć do czynienia z silniejszą niż kiedykolwiek presją płacową spowodowaną właśnie nie tylko inflacyjnym wzrostem kosztów życia, lecz także wzrostem obciążeń podatkowych w niektórych grupach podatników.

I teraz proszę państwa, mam tutaj taką jedną teczkę, z której to teczki chcę pokazać państwu tylko dwa dokumenty. Ku przestrodze pokażę państwu skutki spirali cenowo-płacowej. To w nawiązaniu do tego, że przedstawiciele rządu i NBP powinni nam przedstawić, czy przeciwdziałają ewentualnie takiej sytuacji spirali cenowo-płacowej. Proszę państwa, to jest moja teczka osobowa, w której mam historię moich wynagrodzeń. Rozpoczęłam pracę w 1985 r. z pensją 10 tys. zł. Później od roku 1989, gdy była już hiperinflacja, zaczęły się wypłaty w setkach tysięcy złotych, żeby w roku 1994 przed denominacją zarabiać 9,5 mln zł. Mimo że bardzo szanuję wszystkich obywateli, przedsiębiorców i pracowników, to jednak nie życzyłabym im tego, żeby w takim stylu zostali milionerami. Oczekujemy na informację, w jaki sposób rząd i NBP chcą temu zapobiec.

Pytania przedsiębiorców, jak podołać i jak dać sobie radę w tej rzeczywistości, na razie w zasadzie pozostają bez odpowiedzi autorów tego bałaganu. A zaznaczyć również trzeba, że „Polski ład" nie przewiduje jakichkolwiek korzyści dla przedsiębiorców za wyjątkiem tych, że mają być płatnikiem, znać wszystko i podlegać dyscyplinie karno-skarbowej. Wprowadzone zamieszanie jasno pokazuje, że rozwiązania nowego ładu są bardzo trudne do wykonania. On w zasadzie powinien być zawieszony. Są trudne do jednoznacznej interpretacji i budzą wiele obaw. A od rządu oczekuje się czego? Bezpieczeństwa prawnego. Przedsiębiorcy zrzeszeni w organizacjach pracodawców i przedsiębiorców cały czas za waszych rządów podkreślają, że najważniejsza dla nich jest stabilność i przewidywalność systemu podatkowego. To jest wskazywane jako najbardziej prorozwojowy czynnik, który skłania ich właśnie do podejmowania decyzji inwestycyjnych.

Jak informują te organizacje, we wszystkich badaniach, w których pytają o ocenę naszego systemu podatkowego, przedsiębiorcy wskazują, że najważniejsze dla rozwoju firmy jest przyjazne otoczenie regulacyjne, w szczególności jednoznaczne i zrozumiałe

przepisy prawa podatkowego, nowelizacje komunikowane z wyprzedzeniem, pogłębione konsultacje społeczne proponowanych zmian, szybkie objaśnianie i interpretowanie przepisów przez ministra finansów i Krajową Administrację Skarbową.

Przypomnę, że projekt w zakresie właśnie stanowienia takiego prawa skutkującego w działalności przedsiębiorców leży od kilku miesięcy w zamrażarce Komisji Gospodarki i Rozwoju. Jest to projekt, który złożyłam w imieniu Koalicji Obywatelskiej, ale wam nie zależy na tym, żeby stanowić dobre prawo, które będzie wartością dla przedsiębiorców, a nie biczem, kijem i złym snem.

W związku z tym zwracamy się o zapewnienie tego bezpieczeństwa i na tym posiedzeniu o informacje właśnie w tym zakresie, w jaki sposób chcecie to zapewnić. Chcemy wiedzieć o waszych planach działania, ale skutecznego działania, a nie takiego, jak piątkowe wątpliwe konstytucyjnie rozporządzenie. Na razie nie będę przytaczała poszczególnych komplikacji i problemów wskazywanych przez przedsiębiorców i praktyków, bo mimo wszystko mam nadzieję, że zostaną zdefiniowane przez stronę rządową łącznie z propozycją ich rozwiązania. Jeśli nie, to oczywiście będziemy tutaj jako Koalicja Obywatelska – wnioskodawcy tej informacji przedstawiali je. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za przedstawienie wniosku.

Szanowni państwo, w tej chwili zgodnie z naszym ustaleniem chciałbym udzielić głosu. Prosiłbym naszych gości o ustalenie kolejności między sobą. Czy pan minister finansów zechce zabrać głos jako pierwszy? Panie ministrze?

Minister finansów Tadeusz Kościński:

Tak, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

W takim razie bardzo proszę, Minister finansów, pan Tadeusz Kościński.

Minister finansów Tadeusz Kościński:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, odczyty inflacji w ostatnich miesiącach są wysokie, ale to nie jest tak, jak twierdzą niektórzy komentatorzy i politycy opozycji, że wynika ona z nieudolnych działań rządu czy banku centralnego oraz że rząd nic nie robi w tej sprawie. Po pierwsze, obecnie inflacja w Polsce jest spowodowana w dużej mierze czynnikami zewnętrznymi, na które ani rząd, ani NBP nie mają wpływu. Na przykład wysokie ceny surowców, przerwane łańcuchy dostaw po pandemii.

Po drugie, wysoka inflacja jest globalnym fenomenem i w wielu krajach jest najwyższa od dziesięciolecі. Na przykład w Niemczech od 30 lat czy w Wielkiej Brytanii. Zdecydowana większość analityków postrzega tak wysokie odczyty inflacji jako zjawisko przejściowe. Po trzecie, wyższa dynamika cen świadczy o sukcesie, jaki osiągnęła Polska w trakcie pandemii, również dzięki solidnemu wsparcie w postaci tarczy antykryzysowej i finansowej. Sytuacja na rynku pracy w naszym kraju należy do najlepszych w Unii Europejskiej. Podwyższone poziomy cen należy interpretować również jako cenę za wysoką dynamikę odbicia gospodarczego po pierwszej fali pandemii. Po czwarte, rząd aktywnie stara się przeciwdziałać się wysokiej dynamice cen oraz łagodzić jej skutki, szczególnie dla najuboższych gospodarstw domowych, wprowadzając kolejne tarcze antyinflacyjne. Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Tyle?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Tyle?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę nie komentować. Nie udzieliłem pani głosu.

Teraz proszę panią prezes Narodowego Banku Polskiego, panią Martę Kightley o wypowiedź i o odniesienie się…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Ale to jest śmieszne.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):
…do tez zawartych we wniosku.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:
Dziękuję bardzo.

Poseł Adrian Zandberg (Lewica):
Ja mam wniosek formalny…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):
Proszę pana, proszę nie przerywać…

Poseł Adrian Zandberg (Lewica):
…żeby sprawdzić, czy panu ministrowi może połączenie się zerwało.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):
Nie ma takiej potrzeby.

Poseł Adrian Zandberg (Lewica):
To raczej niewiarygodne, żeby to miała być informacja.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):
Udzieliłem głosu pani prezes Narodowego Banku Polskiego.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:
Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w bieżącym roku podwyższona inflacja jest jednym z najważniejszych wyzwań dla gospodarki globalnej. Jej powszechny charakter wskazuje, że przyczyny szybkiego wzrostu cen również muszą mieć charakter wspólny dla większości gospodarek na świecie, podczas gdy czynniki specyficzne dla poszczególnych krajów odgrywają zdecydowanie mniejszą rolę w kształtowaniu cen konsumenta. W istocie fali ożywienia gospodarczego po kryzysie zapoczątkowanym wybuchem pandemii COVID-19 towarzyszy bezprecedensowy wzrost cen energii mający znamiona kryzysu energetycznego. W efekcie roczna dynamika cen konsumenta w większości gospodarek rozwiniętych sięga rekordowe poziomy od okresu tak zwanej wielki stabilizacji zapoczątkowanej w latach 90. XX wieku. W Stanach Zjednoczonych inflacja CPI w listopadzie 2021 wyniosła 6,8% rok do roku i znajduje się na poziomie nienotowanym od dekad. W strefie euro według wstępnych danych Eurostatu w grudniu 2021 inflacja HICP osiągnęła poziom 5%, co stanowi najwyższy odczyt w historii publikacji tego wskaźnika.

W krótkim okresie szokowy wzrost cen energii wynika z kształtowania się podaży na poziomie nieadekwatnym względem zgłoszonego popytu. W grudniu 2021 r. ceny gazu na rynku europejskim były sześciokrotnie wyższe niż rok wcześniej na skutek utrzymującego się niskiego poziomu zapasów surowca w europejskich magazynach, wzrostu popytu wynikającego z konieczności bilansowania produkcji energii elektrycznej przez elektrownie gazowe i polityki ograniczenia podaży przez część krajów producentów gazu. Znacznie wyższe niż pod koniec 2020 r. były również ceny ropy – o 49% i węgla – 58%, podbijane przez odbudowę popytu oraz konieczność zwiększenia produkcji energii elektrycznej z tych konwencjonalnych źródeł energii.

Wzrostowi cen surowców energetycznych towarzyszą rosnące notowania uprawnień do emisji CO_2 – 158% rok do roku, będące następstwem wzrostu emisyjności podnoszących się po kryzysie gospodarek i silnego zaostrzenia wymogów środowiskowych w ramach polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Dynamiczny wzrost cen surowców ma dwojaki wpływ na inflację oraz ceny towarów i usług konsumpcyjnych. Po pierwsze, ze względu na to, że ceny energii stanowią istotny element koszyka towarów i usług nabywanych przez gospodarstwa domowe, obecny silny wzrost cen surowców energetycznych bezpośrednio i silnie przekłada się na wzrost cen konsumenta. Dla przykładu

w strefie euro ceny energii były w grudniu 2021 r. o 26% wyższe niż przed rokiem, co podniosło bezpośrednio inflację HICP o 2,5 punktu procentowego. W Stanach Zjednoczonych ceny energii w listopadzie były 33% wyższe niż rok wcześniej, co podwyższyło inflację o 2 punkty procentowe.

Po drugie, utrzymujący się od kilku miesięcy wzrost cen surowców oddziałuje również stopniowo i pośrednio na wzrost cen pozostałych towarów i usług ze względu na to, że w warunkach korzystnej koniunktury i istotnego wzrostu kosztów przedsiębiorcy starają się utrzymać marżę poprzez podnoszenie cen produktów krańcowych. Prowadzi to do pewnego wzrostu miary inflacji bazowych oczyszczonych z bezpośredniego wpływu tych cen, które najszybciej i najsilniej reagują na oddziaływanie czynników podażowych. Ze względu na sztywności nominalne, to jest opóźnienia w procesie kształtowania cen, ceny dóbr krańcowych w coraz większym stopniu odzwierciedlają również skutki ograniczeń podażowych i zaburzeń w transporcie międzynarodowym. Zakłócenia te pojawiły się jako następstwo szybkiego wzrostu globalnego popytu na wiele dóbr w warunkach ograniczonej podaży związanej z przejściowym zamykaniem części fabryk i portów morskich. Podbiło to ceny części dóbr o ograniczonej dostępności, między innymi półprzewodników, i doprowadziło do silnego wzrostu cen transportu. Ceny frachtów na popularnych trasach morskich wzrosły od wybuchu pandemii COVID-19 nawet sześciokrotnie, co przekłada się na ceny wybranych towarów, których produkcja odbywa się w ramach globalnych łańcuchów podaży.

Wskazane czynniki oddziałują na inflację silniej i dłużej, niż pierwotnie oczekiwano. W efekcie w ostatnich miesiącach wiodące banki centralne wyraźnie podniosły swoje prognozy inflacji. Dotyczy to zarówno Europejskiego Banku Centralnego, jak i między innymi Rezerwy Federalnej, która w ostatnich miesiącach… w ostatnich miesiącach prezes Rezerwy Federalnej Jerome Powell wycofał się ze swojej wcześniejszej oceny, że inflacja jest przejściowa. Zmiana oceny dotyczącej perspektyw inflacji spowodowała, że coraz więcej banków centralnych decyduje się na zacieśnianie polityki pieniężnej. Spośród krajów należących do Unii Europejskiej w ostatnich miesiącach stopy procentowe podniosły banki centralne Czech i Węgier, a także, choć w mniejszym stopniu, Rumunii. Stopy procentowe podwyższyły również niektóre banki centralne gospodarek rozwiniętych – bank Anglii, Norwegii i Nowej Zelandii. Jednocześnie Rezerwa Federalna Stanów Zjednoczonych stopniowo wygasza skup aktywów netto i prawdopodobnie zakończy go w marcu bieżącego roku, a uczestnicy rynku finansowego spodziewają się, że stopy procentowe w Stanach Zjednoczonych zostaną podniesione jeszcze w pierwszej połowie 2022 r. Nawet Europejski Bank Centralny, który wyróżnia się na tym tle łagodnym nastawieniem w polityce pieniężnej, zapowiedział w grudniu 2021 r. pewne ograniczenie skupu aktywów netto.

Globalne tendencje wpływają na kształtowanie się procesów cenowych w małych otwartych gospodarkach, w tym w Polsce. Według wstępnych danych GUS inflacja CPI w grudniu 2021 wyniosła 8,6%. Dekompozycja wskaźnika CPI wskazuje, że podobnie jak w przypadku innych gospodarek, do wzrostu cen konsumenta przyczynia się obecnie silne oddziaływanie czynników zewnętrznych, które już omawiam. W szczególności jednak wzrost rocznej dynamiki cen towarów i usług konsumpcyjnych wynika przede wszystkim ze wzrostu cen surowców na rynkach światowych. Warto jedynie wskazać, że obserwowany na przestrzeni 2021 r. wzrost cen energii odpowiada za wzrost inflacji CPI o 3,3 punktu procentowego, co stanowi ponad połowę zmiany rocznego wskaźnika CPI w grudniu. Istotny wzrost cen energii jest pierwotnym impulsem do wzrostu również innych cen, któremu w Polsce sprzyja realizacja odłożonego popytu i korzystna sytuacja w realnej sferze gospodarki. Pamiętajmy jednak, że należy zawdzięczać ją skuteczności reakcji polityki gospodarczej w walce z ekonomicznymi skutkami pandemii. Według GUS PKB wzrósł trzecim kwartale ubiegłego roku o 5,3% rok do roku przy wysokim wkładzie konsumpcji i inwestycji i kształtuje się na istotnie wyższym poziomie niż przed pandemią. Miesięczne wskaźniki koniunktury wskazują na to, że pozytywne tendencje w polskiej gospodarce były kontynuowane również w czwartym kwartale. W szczególności szybko rosła sprzedaż detaliczna, produkcja przemysłowa i budowlano-montażowa.

Bardzo dobra pozostaje również sytuacja pracowników na krajowym rynku pracy. W ostatnich miesiącach obserwujemy dalszy systematyczny wzrost zatrudnienia, spadek stopy bezrobocia oraz stosunkowo wysoką dynamikę wzrostu płac. Utrzymaniu relatywnie wysokiej dynamiki płac sprzyja wysoki popyt na pracowników. Liczba wolnych miejsc pracy odbudowała się już do poziomu sprzed wybuchu pandemii, pracownicy nie mają problemu ze znalezieniem pracy. Wysoka dynamika cen konsumenta prawdopodobnie utrzyma się w 2022 r. Wynikać to będzie przede wszystkim z kształtowania się cen energii na wysokim poziomie, w tym cen paliw do prywatnych środków transportu oraz nośników energii, których ceny w większości są ustalane w procesie taryfikacji przez prezesa URE i odzwierciedlają wzrost kosztów uzasadnionych funkcjonowania przedsiębiorstw energetycznych w Polsce, zajmujących się sprzedażą i dystrybucją energii elektrycznej, gazu oraz ciepła.

W krótkim okresie ograniczająco na inflację będzie oddziaływać obniżka części podatków w ramach tarczy antyinflacyjnej, rządowej tarczy antyinflacyjnej. Według szacunków NBP uchwalone i zapowiedziane programy w ramach tarczy antyinflacyjnej przyczynią się do obniżenia inflacji CPI przejściowo nawet o 3,4 punktu procentowego. W ujęciu średniorocznym inflacja CPI w 2022 r. powinna być niższa o około 1,2 punktu procentowego z tytułu oddziaływania tarczy antyinflacyjnych.

Z kolei w średnim okresie dynamika cen konsumenta zostanie obniżona przez zacieśnienie polityki pieniężnej dokonane przez NBP. Przypomnę, że od października NBP czterokrotnie podwyższył stopy procentowe, podnosząc stopę referencyjną w sumie o ponad 2 punkty procentowe. NBP podjął więc zdecydowane działania nakierowane na zapewnienie średniookresowej stabilności cen. Jednocześnie działania te są realizowane rozważnie tak, aby dostosowanie polityki pieniężnej nie generowało zbyt dużych kosztów społecznych. Dziękuję.

Czy teraz mam się odnieść również do wypowiedzi pana posła Cichonia?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Bardzo proszę, ponieważ poseł występował w roli wnioskodawcy, więc to jest ten moment, kiedy można odnieść się do tej wypowiedzi.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Dziękuję bardzo. Postaram się po kolei. Jeżeli coś pominę, to proszę zwrócić mi uwagę.

Otóż pan poseł zwrócił na początku swojej wypowiedzi uwagę na podwyższoną inflację w marcu 2020 r. oraz na wypowiedzi dotyczące działań antykryzysowych, które nastąpiły po wybuchu pandemii COVID. Otóż inflacja w marcu 2020 r. rzeczywiście była podwyższona. To, że wtedy nie były wprowadzone podwyżki stóp procentowych, wynikało, proszę państwa, z tego, że Rada Polityki Pieniężnej patrzy na sytuację gospodarczą i sytuację inflacyjną w perspektywie tego, co dalej będzie się działo z inflacją, wiedząc, jakie mamy procesy w gospodarce globalnej. I teraz gospodarce globalnej, zwłaszcza u naszego sąsiada zachodniego, w Niemczech widać było znaczne obniżenie koniunktury, które zaczęło się już w 2019 r. i było prognozowane również na następny rok, co spowodowałoby obniżenie koniunktury w Polsce.

Ta wiedza, którą dysponowali członkowie Rady Polityki Pieniężnej, pozwalała im sądzić, że to doprowadzi do obniżenia koniunktury w Polsce, a zarazem również obniżenia cen. W takiej sytuacji podniesienie stóp procentowych byłoby po prostu niewłaściwe. Taka była wiedza na ten moment historyczny. Kiedy więc wybuchła pandemia COVID w marcu 2020 r., to spowodowało ogromny kryzys gospodarczy. Przypominam państwu, że w kwietniu 2020 r. produkcja przemysłowa w Polsce spadła o około 25%. Zgodnie z ówczesnymi szacunkami organizacji międzynarodowych takich jak OECD mogło to oznaczać również spadek PKB średnio w różnych krajach na świecie około 25%. W naszym przypadku spadek PKB w drugim kwartale 2020 roku to było 8,2%. Proszę to pamiętać, bo my często o tym zapominamy.

W związku z powyższym Polska tak jak inne kraje na świecie zareagowały z jednej strony zwiększonymi wydatkami fiskalnymi, czyli wprowadzona została tarcza antykryzysowa, bardzo duża, bardzo adekwatna, bardzo szybko wprowadzona, która pozwoliła uniknąć tragicznej sytuacji dla gospodarki polskiej, ogromnego wzrostu bezrobocia,

upadku wielu firm i dramatycznej sytuacji gospodarstw domowych. Ta tarcza… Obok tej tarczy antykryzysowej była również reakcja NBP, która oprócz obniżenia stóp procentowych do rekordowo niskiego poziomu także wprowadzała inne środki akomodacji monetarnej. Proszę państwa, to była najlepsza możliwa reakcja i mamy potwierdzenie IMF, Banku Światowego i różnych organizacji międzynarodowych, że nasza reakcja zarówno ze strony fiskalnej, jak i monetarnej była wzorcowa i ona nie odbiega od reakcji innych państw na świecie. Tak zareagowały państwa. To było najlepsze, co można było zrobić zgodnie ze sztuką i wiedzą na ówczesny czas gospodarczy. To pozwoliło uratować gospodarki na świecie od wielkiego kryzysu. Gdyby rządy nie zareagowały, gdyby władze monetarne nie zareagowały, to mielibyśmy ogromny kryzys, któremu towarzyszyłaby ogromna deflacja, bo jeżeli mamy kryzys, jeżeli mamy upadek przedsiębiorstw, jeżeli mamy ogromny spadek siły nabywczej społeczeństwa, to wtedy spadają ceny, tak? Tak przebiega kryzys. Ten kryzys wystąpił, ale nie był on tak dojmujący, jakby mógł być, gdyby nie zareagowały rządy, gdyby nie zareagowały władze monetarne. Mówiąc więc z dzisiejszej perspektywy, że nie przewidzieliśmy tego, co się będzie dalej działo, reagowaliśmy i rząd reagował w sytuacji, w której mieliśmy do czynienia z możliwością dramatycznego rozwoju sytuacji.

Następnie pan poseł poruszył kwestię interwencji na rynku walutowym NBP pod koniec 2020 r. Ta interwencja była zgodna z kierunkiem polityki monetarnej ówcześnie prowadzonej. Prowadziliśmy luźną politykę monetarną. Doszło do radykalnego umocnienia złotego. W związku z powyższym NBP zareagował interwencjami walutowymi, które prowadziły do osłabienia złotego. To było zgodne z kierunkiem polityki monetarnej. Chcieliśmy utrzymać łagodne warunki monetarne, bo tego wymagała wówczas gospodarka.

Stopa oszczędności. Proszę państwa, otóż stopa oszczędności w roku 2020 wzrosła radykalnie. Ona wzrosła do około 10% – 9,2 według naszych szacunków – z tego względu, że gospodarstwa domowe nie miały możliwości wydawania swoich dochodów. Jeżeli popatrzymy na rok 2019, stopa oszczędności była poniżej 4%. W 2020 ogromnie się zwiększyła, ponieważ nie było możliwości wydatkowania. Teraz ta stopa, która jest za rok 2021, wynosi 6%. Ona jest rzeczywiście niższa od tej z zeszłego roku, ale gospodarstwa domowe miały już możliwości wydatkowe. Ona jednak cały czas jest bardzo podwyższona w porównaniu z okresem przed pandemią. Mamy więc efektywnie dużo wyższą stopę oszczędności obecnie.

Jeżeli chodzi o ścieżkę wzrostu stóp procentowych, otóż standardem jest niepublikowanie tej ścieżki wzrostu stóp procentowych. Są pojedyncze banki centralne, które stosują taką praktykę, natomiast są również takie, które w przeszłości stosowały, ale następnie się z tego wycofały.

Jeżeli chodzi o inwestycje, proszę państwa, to inwestycje za ostatnie dwa kwartały mamy wysokie wzrosty. W trzecim kwartale mamy wzrost inwestycji na poziomie 9,3, za czwarty kwartał to będzie powyżej 11% zgodnie z naszymi szacunkami. Mamy również wzrosty kwartalne, więc nie jest to tylko efekt bazy, ale kwartał do kwartału również mamy wzrost.

Jeżeli chodzi o spiralę inflacyjną, nasze działania nakierowane są na to, żeby w średnim okresie pod koniec horyzontu naszej projekcji sprowadzić inflację do celu. Przypominam, że naszym celem jest 2,5% plus minus jeden punkt procentowy. Czyli my pracujemy tak, aby sprowadzić inflację w tym okresie, a więc pod koniec 2023 r., od naszego pasma odchyleń do naszego celu inflacyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Przepraszam, pani już zakończyła swoją wypowiedź?

Proszę, pani przewodnicząca Skowrońska. Rozumiem, że w sprawie formalnej…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Tak oczywiście.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

…bo jeszcze nie przechodzimy do zadawania pytań.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

W sprawie formalnej. Chciałabym, żeby pan uwzględnił, skoro dopuściliśmy dzisiaj stronę społeczną do zabierania głosu, aby państwo mogli przed posłami zadawać pytania.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Nie, na to się nie zgadzam.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ale my się zgadzamy. Mamy głosować?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Być może będziemy to głosować dlatego, że proszę państwa, w przyjętym… Nie, nie będziemy tego głosować, nie przewiduję tego, dlatego że w przyjętym porządku państwo o to nie wnioskowali. Ja od razu zapowiedziałem, jaka będzie kolejność. Przegłosowaliśmy to i co do tej części naszej pracy nie było protestu. Więc, mili państwo, ja chciałbym prosić o zachowanie powagi pracy naszej Komisji. W tej chwili proponuję przejście do tury zadawania pytań, ale właśnie przez panie i panów posłów, z tym że najpierw musimy ustalić… najpierw musimy ustalić zgodnie czas wystąpień. Ja proponuję, żeby ten czas to były 3 minuty na jedną wypowiedź. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji?

Mam tutaj zgłoszenie z sekretariatu, że rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, pan Adam Abramowicz prosił o głos. Proszę bardzo, jeszcze w tej części.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Panie ministrze, Wysokie Komisje, „Polski ład" to bardzo duża reforma składkowo-podatkowa, która odwraca zasady opłacania składek i podatków. Wpływa na bardzo wiele dziedzin życia, bo mamy również system ulg, system rozliczeń i jako przedsiębiorcy wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo wprowadzić te zasady w życie. Stąd wnioskowaliśmy jeszcze do parlamentu i do rządu, żeby *vacatio legis* było dłuższe niż jeden miesiąc, ponieważ przewidywaliśmy, że będą kłopoty z wprowadzeniem tych zasad w życie. Parlament zdecydował inaczej. Od 1 grudnia do 31 grudnia przedsiębiorcy mieli czas na zapoznanie się z nowymi zasadami, ale nie tylko przedsiębiorcy, bo również służby skarbowe.

Jak widać, stało się to, co musiało się stać, czyli wejście w tak skomplikowany system w tak krótkim czasie spowodowało, że dzisiaj mamy sytuację, gdzie przedsiębiorcy również jako biura księgowo-podatkowe, doradcy podatkowi nie wiedzą, jak interpretować różne zapisy tychże ustaw. Stąd w grudniu, pod koniec grudnia, przewidując to, że będą kłopoty, wystąpiłem to pani minister Rzeczkowskiej – szefowej KAS, o to, aby wydała takie oświadczenie, komunikat, że przedsiębiorcy nie będą karani za pomyłki i nieumyślne błędy, jeśli chodzi ten okres wprowadzania do tej ustawy, i dobrze by było, żeby taki komunikat się ukazał. To jest również apel do pana ministra w tej sprawie. Mamy dobre doświadczenia właśnie w takim wprowadzaniu skomplikowanych zasad w przypadku e-TOLL. Otóż wtedy dokładnie w taki sposób został wprowadzony. Zamiast karania były szkolenia i wyjaśnienia i ja jako rzecznik nie miałem żadnej skargi KAS i na działania ITD. W tym zakresie. Panie ministrze, dobrze by było, żeby właśnie uspokoić przedsiębiorców, że za błędy i za pomyłki nieumyślne przedsiębiorca nie będzie karany, bo w tej chwili taki komunikat również bardzo mocno wpłynąłby na uspokojenie sytuacji.

Jeśli chodzi o to, co zrobić w tej chwili, żeby zaradzić tym kłopotom, trzeba popatrzeć na system opłacania składek przez samych przedsiębiorców za siebie samych – składki zdrowotnej. Mamy w tej chwili taki system, że przedsiębiorca musi policzyć w każdym miesiącu, jaką składkę musi zapłacić – jest to związane z dochodem – i zapłacić zaliczkę miesięczną. Oczywiście wiemy, że prowadzenie biznesu zdarza się z pewną nierównością dochodów i strat i na przykład przedsiębiorcy, którzy w pierwszych miesiącach czy w pierwszej połowie roku będą mieli dochody, bo mają koniunkturę akurat, bo może akurat realizują kontrakt, a w drugiej połowie już tych dochodów nie będą mieli, będą kredytować budżet, czyli zapłacą składki wyższe, niż będzie to wynikało z rozliczenia rocznego, a zwrot dostaną dopiero po złożeniu… po rozliczeniu rocznym, po złożeniu wniosku w określonym terminie i dopiero do lipca następnego roku. Panie ministrze, to jest niezwykle ważna sprawa dzisiaj dla przedsiębiorców, zwłaszcza tych, którzy byli

zamknięci w lockdownach COVID-owych. W momencie, kiedy jest mała firma, mała restauracja, mały klub fitness i on jeszcze w tej chwili będzie jakby kredytował budżet, mimo że tych pieniędzy nie ma, a z banku nie uzyska, bo to są te dziedziny gospodarki, które są wysoko ryzykowne, to nie będzie to dobre dla tych firm. Tak na marginesie jeszcze przypomnę, że te firmy z tych właśnie dziedzin nie dostały rekompensat za zamknięcie i w maju, i w czerwcu. Jest projekt rozporządzenia. Leży w KPRM. My czekamy cały czas, że te pieniądze dla tych firm spłyną. Przecież w końcu były zamknięte. Przecież parlament, panie i panowie posłowie sami wyraziście wolę, żeby dla firm zamkniętych według określonego schematu – przypomnę, było to PKD – były rekompensaty. Za maj i za czerwiec nie zostały jeszcze do dzisiaj wypłacone. To tak na marginesie.

Ale wracając do rzeczy, mamy sytuację taką, że to przedsiębiorca ma składać ten wniosek w przypadku nadpłat. To również jest jakby niezgodne z duchem konstytucji dla biznesu, którą państwo uchwalili, która z pełną odpowiedzialnością stwierdzam po 3 latach, że działa. Jeżeli konstytucja dla biznesu mówi, że jeżeli jakiś urząd posiada dane, których potrzebuje, to nie może tego żądać od przedsiębiorców. Jeżeli ZUS będzie wiedział po złożeniu zeznania rocznego i po rozliczeniu rocznym ze składki, że jest nadpłata, to jaki ma sens składanie przez przedsiębiorców jakiegokolwiek wniosku o zwrot? To jest całkowicie sprzeczne z tym, co było deklarowane, jeśli chodzi o konstytucję biznesu, jeśli chodzi o stosunek administracji państwowej do naszego państwa.

Występują tutaj jeszcze dwie rzeczy. Jedna to są różnice remanentowe. Państwo wiecie, bodaj jako członkowie Komisji Gospodarki i Rozwoju, że w tej chwili firmy, które miały duże stany magazynowe na koniec 2021 r., są w wielkim strachu. Jest tutaj ogromne wzburzenie, ponieważ są dwie definicje, jeśli chodzi o dochód. Jedna znajduje się w ustawie podatkowej i tam jest napisane, że dochód to jest różnica między przychodem a kosztami pomniejszona lub powiększona o różnicę remanentu. I to jest dla wszystkich praktyków, którzy prowadzili firmy, jasne. Tak się oblicza dochód, jeśli chodzi o książkę przychodów i rozchodów. Otóż w ustawie o składce zdrowotnej definicja dochodu jest taka, że jest to przychód minus koszty. Jest zupełnie wyeliminowana różnica remanentowa. Byłoby głęboką niesprawiedliwością, gdyby przedsiębiorca musiał zapłacić składkę zdrowotną od zapasów, z których już ten podatek zapłacił. W związku z tym to jest rozwiązanie tych wszystkich problemów, o których w tej chwili powiedziałem.

Należałoby zmienić po prostu sposób płacenia zaliczek na składkę zdrowotną przez przedsiębiorców. Jest minimalna składka zdrowotna, którą każdy przedsiębiorca musi zapłacić, nawet ten, który ma stratę. Po prostu jest to składka policzona od najniższego wynagrodzenia i ona na 2022 rok wynosi 270,90 zł, o ile uprościmy system, jeżeli wprowadzilibyśmy zaliczkę w wysokości tejże składki. Po prostu wszyscy przedsiębiorcy płacą co miesiąc tę najniższą składkę i rozliczają się później przy zeznaniu podatkowym rocznym od razu ze składki zdrowotnej. Proszę państwa, gdybyśmy to wprowadzili szybko teraz – chyba potrzebna jest zmiana ustawy – to mamy zupełnie inną sytuację dla milionów polskich przedsiębiorców. Oni dzisiaj…

Na przykład mamy 1,5 mln przedsiębiorców, którzy nie zatrudniają żadnej osoby. Gdybyśmy zrobili to, co przed chwilą powiedziałem, to oni nie musieliby szukać biur księgowych, podnosić swoich kosztów po to, żeby zatrudniać kogoś do wyliczania sobie na przykład wysokości składki, bo podlegają uldze, tak zwanej uldze dla klasy średniej. Tego normalny zwykły człowiek, fryzjer, rzemieślnik, nie policzy sam. Nie ma szans, zwłaszcza że musi to robić co miesiąc. W momencie, kiedy zmienilibyśmy tę filozofię płacenia, czyli co miesiąc najniższa… i rozliczenie jednym zeznaniem na koniec razem z zeznaniem podatkowym, to mamy liczenie tej ulgi tylko raz. Wtedy można sobie pójść nawet do biura doradcy podatkowego czy do biura księgowego, zapłacić za jednorazowe policzenie tejże ulgi i uiścić tę swoją należność. Zapobiegnie to pomyłkom, stresowi, kosztom, ale – uwaga – również kosztom ZUS, bo wyobraźcie sobie państwo, że ZUS będzie musiał co miesiąc sprawdzić, czy ten Jan Kowalski w małej miejscowości w Bieszczadach dobrze sobie wyliczył składkę, na przykład używając ulgi dla klasy średniej. Przecież to będzie jakaś sformalizowana, bardzo kosztowna procedura. Jeżeli ZUS będzie wiedział, że ten Jan Kowalski z tej miejscowości w Bieszczadach wpłacił tę najniższą zaliczkę, to będzie wiedział, że ją wpłacił, tak? Koniec, zaliczone, nie ma biurokracji.

Jest jeszcze jedna, ponieważ ZUS deklaruje, że jest już na tyle przygotowane informatycznie, że będzie niedługo wyliczał składki za ubezpieczonego, czyli to ZUS powie, ile ten ubezpieczony powinien zapłacić. Ja jestem przed rozmowami z panią prezes ZUS. Na jutro jestem umówiony. Wydaje mi się, że ZUS byłby przygotowany do kwietnia przyszłego roku. W momencie, kiedy będzie rozliczany ten podatek i można by było zrobić to w ten sposób, że przedsiębiorca składa tylko roczną deklarację podatkową, ZUS pobiera dane z tejże deklaracji i wylicza temu przedsiębiorcy po prostu składkę zdrowotną, odliczając 12 zaliczek po 270,90 zł. Proszę państwa, upraszczamy system. Gdyby taki komunikat w tej chwili również poszedł, że ta zmiana nastąpi, to miliony polskich przedsiębiorców, tych drobnych, tych, których ja reprezentuję, odetchnęłoby z ulgą. To z ich głowy zdjęte byłaby ta mitręga biurokratyczna zastanawiania się, jak to rozliczyć, w jaki sposób rozliczyć, czy z małżonkiem to jest tyle, a bez małżonka to jest tyle. Jest zeznanie podatkowe roczne. Tam wszystko jest napisane, czy chce z małżonkiem, czy bez małżonka, czy jest liniowcem rozliczany na zasadach ogólnych.

Apeluję do pana ministra i do Wysokich Komisji wprowadźmy to szybko, to zdejmiemy przynajmniej z tych 2 mln przedsiębiorców niezatrudniających nikogo to z głowy, bo jak przedsiębiorca zatrudnia, to niestety będzie musiał jednak używać biur księgowo-podatkowych czy doradców podatkowych, bo sam przez to nie przebrnie. To bardzo mocno uspokoiłoby nam sytuację i poszlibyśmy z duchem konstytucji dla biznesu, że to nie obywatel ma się borykać z tymi przepisami, które są skomplikowane, lecz to państwo, przyjazne państwo – to dobrze brzmi również dla opozycji – przyjazne państwo załatwia przez obywatela… dla obywatela te obowiązki, dostaje wyliczenie na koniec kwietnia, składa zeznanie, w połowie maja dostaje wyliczenie, do końca maja wpłaca różnicę i mamy naprawdę bardzo mocno ulepszony system, który będzie bardziej przyjazny dla właśnie podatnika. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana ministra Patkowskiego o odniesienie się do wypowiedzi pana rzecznika… W takim razie pana ministra Kosińskiego poproszę.

Minister finansów Tadeusz Kościński:

Dziękuję bardzo. Zaraz oddam głos panu ministrowi, ale najpierw może powiem, że w pełni się zgadzam z panią pełnomocnik, bo chyba najważniejsze w tym wszystkim jest, żeby uspokoić, że ani PIP ani ZUS, ani KAS nie będzie tutaj niepotrzebnie ścigać przedsiębiorców. Taka instrukcja już wyszła, żeby tak zwane… wykorzystywać, że nie musieli się martwić, że coś tam zgubili złego i teraz będzie jakaś kara czy konsekwencje. Pan minister Patkowski odpowie na resztę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja pewnie w dalszej kolejności odniosę się zgodnie z własnymi kompetencjami do pytań dotyczących kwestii inflacji i działań antyinflacyjnych. Natomiast, jeśli chodzi o kwestie podatkowe „polskoładowe”, to poproszę Łukasza Czernickiego o krótkie ustosunkowanie się. Natomiast oczywiście pewnie również z panem ministrem Tadeuszem przekażemy to na pewno do właściwych departamentów podatkowych, żeby te propozycje pana rzecznika, jak również wszystkie inne dotyczące tego zostały przez właściwe departamenty przeanalizowane. Dziękuję.

Główny ekonomista w Ministerstwie Finansów Łukasz Czernicki:

Bardzo dziękuję. Ja oczywiście skrzętnie wynotowałem sobie te wszystkie uwagi zgłoszone przez pana rzecznika i część oczywiście poddamy tutaj dyskusji. Natomiast chyba najważniejszą uwagą, jaką chciałbym przekazać teraz, jest to mianowicie, że sposób wskazany przez pana rzecznika polegający na tym, żeby zaliczki przekazywane przez przedsiębiorcę były zaliczkami… To znaczy, przepraszam. Gdyby składki zdrowotne opłacane przez przedsiębiorców były na poziomie minimalnym, skutkowałoby to tym, że osoby osiągające na jednoosobowej działalności gospodarczej miałyby pod koniec roku bardzo dużą dopłatę, więc nie wiem, czy jest to rozwiązanie, które w perspektywie zarządzania płynnością przez przedsiębiorstwa ma sens. Jak więc mówiłem, zwracam

na to uwagę, natomiast wszystkie te pomysły, które pan rzecznik przekazał, oczywiście poddamy tutaj analizie wewnątrz ministerstwa. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Posłowie proszą jeszcze, żeby pan się przedstawił, jeśli chodzi o funkcję.

Główny ekonomista w Ministerstwie Finansów Łukasz Czernicki:

Łukasz Czernicki, jestem głównym ekonomistą w Ministerstwie Finansów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy więc do wystąpienia państwa posłów. O, nie, jeszcze pan minister zgłasza chęć zabrania głosu. Proszę bardzo, panie ministrze. Pan minister Patkowski zgłaszał jeszcze chęć zabrania głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Nie, panie przewodniczący. Ja odnośnie do inflacji, ale pewnie potem wspólnie z ministrem Kościńskim…

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

W takim razie Ministerstwo Rozwoju i Technologii, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Mariusz Golecki:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ze strony Ministerstwa Rozwoju i Technologii kilka uwag dotyczących w ogóle sytuacji makroekonomicznej Polski, w szczególności tych aspektów dotyczących 2022 r., bo ten obraz z naszej perspektywy bardziej koncentruje się również na – powiedzmy – pewnych średniookresowych danych. Oczywiście trzeba wspomnieć o tym, że PKB w trzecim kwartale ubiegłego roku wzrósł realnie o 5,3% w ujęciu rok do roku, a po oczyszczeniu z sezonowości o 2,3% w ujęciu kwartał do kwartału. Poziom PKB od drugiego kwartału jest powyżej tego sprzed pandemii. To również wielokrotnie było sygnalizowane i przez pana ministra Kościńskiego, i przez panią prezes.

Polska w związku z tym – można powiedzieć – że jest krajem, który najszybciej, jeśli chodzi przynajmniej o duże państwa członkowskie Unii Europejskiej, odrobił stratę, jeśli chodzi o PKB po pandemii. Jest to efekt z jednej strony dobrej sytuacji na rynku pracy, która wynika z tego, że ten rynek był obroniony poszczególnymi tarczami rządowymi i w związku z tym relatywnie niewiele ucierpiał w trakcie pandemii. Z drugiej strony oczywiście sprzyja to szybkiemu wzrostowi konsumpcji gospodarstw domowych, chociaż tutaj również trzeba zaznaczyć, że to, co obserwujemy, to w ostatnim okresie również wzrost inwestycji głównie w sektorze prywatnym i to jest informacja pozytywna.

Jeśli chodzi o koniunkturę w realnej gospodarce, to obserwujemy ją w taki sposób, że właśnie jeśli chodzi o czwarty kwartał ubiegłego roku, na co wskazują te indykatory krótkookresowe, w listopadzie produkcja sprzedana przemysłu wzrosła realnie o 15,2% roku do roku i trzeba podkreślić, że te dane znacznie przekraczają oczekiwania rynkowe. W okresie styczeń–listopad produkcja była w sumie o 15% wyższa niż przed rokiem. Z kolei, jeśli chodzi o dane dotyczące również perspektywy i przewidywań przedsiębiorców, w szczególności managerów, to one są odzwierciedlone przez indeks PMI. Ten indeks dla polskiego przemysłu w ciągu ostatnich 18 miesięcy z rzędu pozostaje na wysokim poziomie przekraczającym 50%. Dla przypomnienia, 50% oznacza neutralność, powyżej 50% oznacza, że kadra zarządzająca, przedsiębiorcy w szczególności w ramach tego indeksu nabywczego managerów, czyli PMI, oceniają sytuację pozytywnie. W grudniu indeks ten wyniósł 56,1 punktu, co oznacza, ogólnie rzecz biorąc, poprawę nastrojów sektora wobec listopada, kiedy wynosił on 54%, a w październiku 53,8%, co oznacza, że percepcja przedsiębiorców, która jest tutaj odzwierciedlana w ramach tego właśnie indeksu, wskazywałaby na poprawę nastrojów.

Jeśli chodzi o istotne dane dotyczące rzeczywistej gospodarki, to jest szczególnie istotny obszar dla Ministerstwa Rozwoju i Technologii, bo w naszej gestii znajduje się tutaj dział – Budownictwo, to chciałbym podkreślić, że produkcja budowlano-mon-

tażowa wzrosła w listopadzie aż o 12,7% rok do roku. To jest więc ponad dwukrotnie szybciej, niż były formułowane oczekiwania rynku. Jednocześnie oczywiście odnotowano tutaj również wzrost cen produkcji budowlanej, co oczywiście wynika również właśnie z inflacji, ale ten wzrost wynosił 6,7% rok do roku. Dla przypomnienia produkcja wzrosła 12,7%, czyli ten wzrost produkcji jest szybszy niż wzrost, akurat jeśli chodzi o ten obszar produkcji budowlanej, co jest również informacją – powiedziałbym – może nie tyle już bardzo optymistyczną czy bardzo dobrą, ale przynajmniej uspokajającą, jeśli chodzi o ocenę tej sytuacji, jak również dalszych perspektyw.

Jeśli chodzi o sprzedaż detaliczną, to również tutaj pozytywnie zaskoczył nas w szczególności listopad, gdzie w ujęciu realnym ten wzrost wynosił 12,1%, natomiast narastająco w okresie od stycznia do listopada, jeśli chodzi o sprzedaż detaliczną, ona była wyższa o 7,7%. Była już o tym wcześniej mowa w poprzednich wystąpieniach. Mamy tutaj do czynienia z efektem odroczonej czy odsuniętej w czasie konsumpcji. To również oczywiście sprzyja właśnie wzrostowi cen.

Natomiast bardzo istotnym elementem, który my zdiagnozowaliśmy, o charakterze już do pewnego stopnia strukturalnym, o którym również wspominał tutaj pan minister Kościński wcześniej, są ograniczenia podażowe. Jeżeli mówimy o wzroście inflacji i o wzroście cen, to też trzeba zwrócić uwagę na to, że mamy do czynienia z dosyć wyjątkową sytuacją, bo cały czas jeszcze jesteśmy w takim okresie, kiedy te ograniczenia podażowe w szczególności nie ustąpiły, czyli mamy do czynienia z pewnymi perturbacjami na rynku, w szczególności ze wspomnianym już tutaj procesem przerwania łańcucha dostaw, który powoduje, że na przykład odbija się to na naszym eksporcie, który wyraźnie spowolnił w październiku i wzrósł nominalnie 3,1%. To był najpowolniejszy od stycznia ubiegłego roku wzrost. Widać, że właśnie jest to efekt przestoju w fabrykach, w szczególności naszych partnerów handlowych, bo łańcuch dostaw jest bardzo istotny i bardzo trudno jest znaleźć zamienniki, w szczególności jeżeli mamy do czynienia z bardziej wyspecjalizowanym producentem. To jest chyba rzecz jasna, że właśnie tego typu procesy integracji horyzontalnej czy wertykalnej, jak w tym przypadku, wpływają siłą rzeczy na właśnie te skutki, które w przypadku przerwania dostaw siłą rzeczy występują.

Dodatkowo oczywiście problemem jest wzrost importu – to również jest wyraźnie zauważalne – w szczególności odnoszący się do wysokich cen surowców. Nominalnie więc wygląda to w ten sposób, że ten wzrost jest nadal dwucyfrowy i wyniósł 15,5% w październiku. Te wyniki rzeczywiście przełożyły się na pogorszenie stanu bilansu handlowego i zrównoważonej wymiany towarowej. W okresie 10 miesięcy bieżącego roku eksport zwiększył się o 18,5%, osiągając 232,5 mld euro, natomiast import wzrósł o 24,3% i wyniósł 231,5 mld euro. Jednocześnie również mocno została zredukowana nadwyżka obrotów w handlu towarowym i wyniosła właśnie 1 mld euro. Przed rokiem natomiast było to 8,4 mld euro. To nie jest informacja pozytywna, ale również jesteśmy w stanie zdiagnozować tę przyczynę i tak jak powiedziałem, to są pewne perturbacje, które mają charakter… to są pewne procesy dostosowawcze w gospodarce. Mówimy o stosunkowo krótkim okresie.

Natomiast, jeśli chodzi o ocenę aktualnej sytuacji makroekonomicznej, to zwracam uwagę na to, że jednak powinniśmy najbardziej koncentrować się, jeśli chodzi o pewne perspektywy, na tej perspektywie średniookresowej, dlatego że instrumenty, które wpływają na przykład na poziom inflacji także w tym na dobrą sprawę właśnie horyzoncie, są skuteczne, choć oczywiście to nie wyklucza pewnych środków zaradczych, o których tutaj również była umowa, chociażby w postaci kolejnych tarcz antyinflacyjnych.

Jeśli chodzi o pozytywne dane, była mowa o tym już – pani prezes wspominała – o bezrobociu, o tym, w jaki sposób Polska gospodarka wyszła z pandemii czy też wychodzi z pandemii, bo cały czas jednak te procesy trwają i pandemia ma miejsce. Te wszystkie, tak jak już powiedziałem, ograniczenia dotyczące przerwania łańcuchów dostaw chociażby, ograniczenia podażowe nakładają się jeszcze na ten drugi element, o którym była tutaj mowa, czyli na ceny nośników energii. Ale jeśli chodzi o właśnie dane Eurostatu dotyczące bezrobocia, to zharmonizowana stopa bezrobocia – i to jest bardzo istotny czynnik z punktu widzenia nie tylko gospodarczego, ale również społecznego – w Polsce w październiku wyniosła 3,4%. To jest, proszę państwa, czwarty najlepszy wynik w Unii

Europejskiej, przy czym proszę pamiętać, że te państwa, które nas wyprzedzają, to najczęściej są państwa mniejsze, gdzie te procesy dostosowawcze w gospodarce przebiegają szybciej czy też mogą być bardziej elastyczne. Średnia unijna dla przypomnienia wynosi 6,7%. Stopa bezrobocia rejestrowanego w grudniu utrzymała się również na poziomie listopada, to jest 5,4%. Zazwyczaj na koniec grudnia liczba bezrobotnych w urzędach pracy była wyższa.

Generalnie, żeby to przenieść na jakieś dane liczbowe, to w tym roku urzędy pracy zarejestrowały liczbę bezrobotnych w grudniu o 150 tys. mniejszą niż przed rokiem. W grudniu ubiegłego roku liczba bezrobotnych spadła – również trzeba o tym powiedzieć – w ujęciu miesięcznym względem listopada o kolejne 3,1 tys., co również jest efektem zwiększonego popytu na pracę i wynika… w jakiś sposób obrazuje również kondycję gospodarki. Wynika to ze wzmożonej aktywności przemysłu, również budownictwa, o czym wspominałem tutaj, o tym ponadprzeciętnym wzroście produkcji budowlano -montażowej, który wyniósł prawie 13% rok do roku, i sprzedaży detalicznej również.

Jeśli chodzi o PKB, to Ministerstwo Rozwoju i Technologii szacuje wzrost na poziomie 5,5%. Podobne zresztą wnioski są tu formułowane, jeśli chodzi o inne ośrodki analityczne – Polski Instytut Ekonomiczny – 4%, ekonomiści większych banków, takich jak PKO BP, PKO SA, Santander czy mBank na poziomie 5,5%, czyli tak jak my, szacują. Również międzynarodowe instytucje – trzeba powiedzieć – dostrzegają te dane dotyczące gospodarki. Z jednej strony są reakcje na pandemię w postaci w szczególności tych środków zapobiegawczych, czyli kolejnych tarcz, i korzystne perspektywy, które właśnie odzwierciedla ten współczynnik PMI, który był już wspomniany. Trzeba dodać, jeśli chodzi o perspektywę międzynarodową, że najnowsza prognoza z 1 grudnia ubiegłego roku, jeśli chodzi o OECD, podniosła również nasze oczekiwania, co do naszego wzrostu PKB do właśnie oczekiwanego wcześniej, z 3,7 do 5,3%. Również zauważamy, że te perspektywy, o których mówiłem, są zauważane także przez instytucje międzynarodowe, które właśnie badają te wzrosty gospodarcze.

Jeśli chodzi o pewne działania, które podejmowane są również w ramach Ministerstwa Rozwoju i Technologii, oczywiście tak jak o tym była już mowa, jeśli chodzi o szybki wzrost inflacji, w listopadzie było to 7,8%, w grudniu – 8,6%, to kluczowym czynnikiem co do diagnozy tego zjawiska – całkowicie się zgadzamy zarówno z Ministerstwem Finansów, jak również z Narodowym Bankiem Polskim – inflacja jest napędzana przez wzrost cen paliw, który rok do roku wyniósł 30%, prawie 33% – 32,9%. Nieco spowolnił w porównaniu z listopadem. W grudniu to było, jak powiedziałem, 32,9%, wcześniej w listopadzie 36,6%, więc szybciej niż w poprzednim miesiącu wzrosły ceny nośników energii – 14,3% wobec 13,4%. Przyspieszył również wzrost cen żywności i napojów bezalkoholowych. Ten wzrost jest obserwowany na poziomie 8,6% rok do roku w stosunku do 6,4% poprzednim miesiącu, jeśli chodzi o grudzień do listopada.

Główny Urząd Statystyczny szacuje również, że średnioroczne tempo inflacji sięgnęło w 21%, w ubiegłym roku 5,7%. W ocenie Ministerstwa Rozwoju i Technologii te perspektywy w dłuższym okresie czasu są – powiedzmy – mimo tego przejściowego wzrostu w grudniu do 8,6… Powiedzmy, oceniamy, że mają charakter bardziej długofalowy średniookresowy. Z kolei, jeżeli chodzi o inflację liczoną zgodnie z metodologią Eurostatu, to wyniosła ona w listopadzie 7,4% i trzeba podkreślić, że średnia unijna – gdzieś musimy zakotwiczyć to odniesienie do inflacji również do innych gospodarek – jeśli chodzi o średnią w Unii Europejskiej, to jest 5,2%.

Trzeba powiedzieć również o państwach pozaeuropejskich. Jest już przywoływany przykład Stanów Zjednoczonych, gdzie inflacja historycznie osiąga bardzo wysoki poziom 6,8%, prawie 7% obecnie. W związku z tym to nie jest tak, że tylko polska gospodarka właśnie jest dotknięta tym zjawiskiem, jakim jest wysoka inflacja, chociaż oczywiście można powiedzieć, że tym głównym takim naszym przedmiotem zainteresowania jest utrzymanie trwałego wzrostu produktywności gospodarki i konkurencyjności.

Co w tym zakresie i jakie działania możemy tutaj podjąć? Ministerstwo Rozwoju i Technologii dysponuje pewnymi narzędziami, ale tak jak powiedziałem, one przede wszystkim dotyczą podniesienia produktywności czy też innowacyjności i stworzenia pewnych warunków, korzystnych warunków dla funkcjonowania przedsiębiorstw tak,

żeby ten rozwój był zrównoważony i długotrwały. Z takiego punktu widzenia w tym średnim okresie wydaje się, że takim działaniem o charakterze systemowym, może nie bardzo spektakularnym, ale istotnym dla rozwoju polskiej gospodarki jest pośredni wpływ właśnie na procesy inflacyjne tego elementu czy tego parametru, jakim jest wzrost produktywności. Pewne działania zostały tutaj podjęte. Ministerstwo przygotowało strategię produktywności, która została już w grudniu przyjęta. Ten dokument rządowy został przyjęty w uzgodnieniu z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. W tej chwili oczekuje na przyjęcie przez Radę Ministrów. Jest on o tyle istotny, że strategia przygotowana przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii… jej realizacja planowana jest niezwłocznie po przyjęciu stosownej uchwały przez Radę Ministrów. Ona obejmuje, proszę państwa, szereg projektów o istotnych skutkach ekonomicznych i społecznych, przede wszystkim dotyczących sektora małych i średnich przedsiębiorstw, ale nie tylko. Celem tej strategii jest ukierunkowanie wsparcia na inwestycje, jeśli chodzi o… w szczególności ja już wspominałem o tym, że obserwujemy wzrost inwestycji. Ten poziom to jest około 10%, jeśli chodzi o inwestycje prywatne. Obserwujemy również wzrost oszczędności, jak pani prezes o tym wspomniała. On sięga wysokiego poziomu 10%, natomiast oczywiście chcemy również pobudzić w szczególności inwestycje dotyczące nowych technologii i zwiększenie właśnie tej produkcyjności czy też produktywności i efektywności w tym średnim okresie. Ta strategia będzie ukierunkowana właśnie przede wszystkim na procesy badawcze i innowacyjne. Na inwestycje w infrastrukturę, na inwestycje w B&R, czyli badania i rozwój i wsparcie również ekologicznych procesów produkcyjnych.

Jaki jest oczekiwany skutek? Oczywiście w znacznym zakresie można by w jednym słowie powiedzieć, że celem tej strategii jest przejście w znacznej mierze w 2030 r. do gospodarki nowoczesnej, którą określany często jako gospodarkę 4.0, czyli przede wszystkim osiągnięcie transformacji cyfrowej i nowej organizacji polskich przedsiębiorstw. Ale oczywiście można powiedzieć, że to jest skutek, który będziemy widzieć za kilka lat, natomiast jego takie bardziej bezpośrednie efekty nastąpią szybciej. Zakładamy tutaj wzrost przede wszystkim właśnie inwestycji, korzystne nowoczesne technologie, ale również unowocześnione procesy biznesowe. To są również procesy z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Chodzi o pobudzenie tych wysokomarżowych branż, gdzie polska gospodarka powinna dzięki temu stać się bardziej kapitałochłonna, wiedzochłonna i powinna osiągać przewagi konkurencyjne z zaawansowania technicznego czy też z wykorzystania wiedzy i połączenia pewnych właśnie efektów, które dadzą w końcu ten efekt synergii, a także zmniejszenia kosztów pracy. Te zmiany będą prowadziły w skali całej gospodarki, bo taki jest jeden z głównych celów tej strategii, do zwiększenia wykorzystania surowców wtórnych.

Tutaj mamy również cały projekt dotyczący właśnie gospodarki obiegu zamkniętego czy też tworzyw odnawialnych. Z jednej strony to będzie skutkowało zmniejszeniem produkcji odpadów przemysłowych, a z drugiej strony ma służyć odblokowaniu istniejących rezerw, jak również zmniejszeniu chociażby właśnie tej energochłonności czy też wykorzystania surowców, których ceny w tej chwili notują na rekordowo wysokim poziomie. Oczywiście te procesy dostosowawcze… w szybkim okresie powinny się już pojawić pierwsze efekty w postaci zwiększenia elastyczności przedsiębiorstw czy też większej odporności za chwilę na te szoki cenowe, o których już tutaj była mowa, w szczególności jeśli chodzi o ceny energii.

Przechodząc trochę do tego, jakie instrumenty ewentualnie w zakresie „Polskiego ładu" mają zostać uruchomione, one zostały przygotowane z perspektywy jakby samego wpływu na innowacyjność i produktywność. Należałoby przynajmniej pięć takich efektów „Polskiego ładu" wymienić. Po pierwsze, to jest ulga na badania i rozwój, która ma wynosić do 150% kosztów poniesionych na wydatki związane z działalnością badawczo-rozwojową. Dodatkowo może być ona odjęta od podstawy opodatkowania podatku dochodowego. Po drugie, to jest ulga IP Box, czyli preferencyjna 5-procentowa stawka podatkowa stosowana od dochodów uzyskanych z własności intelektualnej, czyli patentów i praw własności. Dodam do tego, że pewien efekt synergii ma zostać osiągnięty również ze względu na to, że w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w tej chwili finalizujemy już prace nad owym prawem przemysłowym, które ma uelastycznić właśnie dostęp

do możliwości i zwiększonego zakresu ochrony, żeby zmniejszyć koszty tej ochrony, w zakresie własności przemysłowej. Chcemy więc, żeby właśnie nie tylko od strony podatkowej, lecz także od strony regulacji, które miałyby wprowadzić nowe typy uprawnień – mówię tutaj o wzorach przemysłowych, o wzornictwie przemysłowym, o wzorach przemysłowych, o uproszczeniu procesu rejestrowego, zmieszaniu jego kosztów, żeby ten efekt osiągnąć.

Kolejna kwestia to jest udana robotyzacja. Ona również wpisuje się w strategię produktywności. Ulga na prototyp do 30% poniesionych na wydatki związane z produkcją próbną. To jest ważne, żeby zachęcać właśnie do innowacji, żeby one akurat w Polsce wreszcie się pojawiły. To jest ulga na tak zwanych innowacyjnych pracowników, czyli jeśli w danym roku przedsiębiorca w zeznaniu rocznym nie odliczy od dochodu tego z ulgi na badania i rozwój, to ma możliwość odliczenia tej kwoty od zaliczek na podatek odprowadzony od wynagrodzeń pracowników. Ta ulga dotyczy przychodów pracowników, których czas pracy będzie przeznaczony na realizację działalności badawczo-rozwojowej i będzie wynosił co najmniej 50% tego czasu pracy.

Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że również w ramach „Polskiego ładu" wprowadzono przepisy pozwalające łączyć te dwa elementy, to znaczy, ulgę na badania i rozwój z tą właśnie preferencyjną ulgą, 5-procentową stawką podatkową od dochodów uzyskanych z własności intelektualnej, patentów i praw autorskich. Te dyskusje toczyły się od dawna, jeśli chodzi o IP Box; między innymi model irlandzki został zastosowany. Doświadczenia dotychczasowe są takie, że rzeczywiście dość skutecznie to narzędzie działa. Jeśli więc chodzi o te działania, to chyba będą bardziej podporządkowane średniookresowej strategii produktywności. To właśnie one tworzą pewien pakiet, jak powiadam, który również wiąże się z działaniami regulacyjnymi, legislacyjnym, takimi jak chociażby podjęte prace nad – one właściwie znajdują się na ukończeniu – nowym prawem własności przemysłowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przystępujemy teraz do zadawania pytań przez panie i panów posłów. Czy jest sprzeciw wobec ograniczenia czasu wypowiedzi do 3 minut? Nie widzę, więc jest zgoda.

Oddaję głos pani Mirosławie Nykiel.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, symboliczna jest nieobecność dzisiaj pana premiera na tak ważnym posiedzeniu dwóch Komisji i na tak ważnych tematach, które tutaj dzisiaj zgłębiamy, czyli walkę o przetrwanie polskich przedsiębiorców i walkę polskich rodzin z drożyzną. Kolejny raz, drogi rządzie, zdezerterowaliście tak, jak zdezerterowaliście w walce z pandemią. Miałam nadzieję, bo jeszcze nie tak dawno, 3 lata temu premier Morawiecki w swoim exposé martwił się, jak Polska, polscy przedsiębiorcy, polskie rodziny odnajdą się w globalizacji, w rewolucji przemysłowej i jak odnajdą się również polskie rodziny. Ja odpowiem nieobecnemu dzisiaj panu premierowi. Odnajdą się tak, jak pokazują dane statystyczne. W 2000… poniżej granicy skrajnego ubóstwa żyje ponad 2 mln Polaków. W 2020 r. przybyło ich aż 400 tys., w tym aż 100 tys. stanowią dzieci. To raport Szlachetnej Paczki, a dane GUS są jeszcze bardziej bezlitosne dla rządu, więc je pominę. Kolejny rok rządów PiS to kolejny rok problemów polskich przedsiębiorców.

W 2022 r. dla firm tworzących miejsca pracy inwestujących w Polsce największą bolączką będzie utrzymanie płynności finansowej. Wiele z nich ogłosiło już restrukturyzację. Do końca listopada wszczęto ich 1823, podczas gdy w całym 2021 r. było ich 800, a rok wcześniej – 465. Wkrótce firmy te mogą stanąć w obliczu konieczności zamknięcia swoich biznesów. Z danych Krajowego Rejestru Długów wynika, że zobowiązania firm wobec instytucji finansowych i wtórnych wierzycieli to nawet 65% zadłużenia notowanego w Krajowym Rejestrze Długów. Przypomnę, że wzrastająca inflacja to nie tylko są ceny energii czy ceny gazu nawet do kilkaset procent, ale również wzrost składki zdrowotnej, czyli konsekwencje „Polskiego ładu", o którym tutaj już sporo było mowy.

Jakoś nie słyszę, żebyście się już chwalili tak jak wcześniej. Ten wasz doskonały plan uderzył w nauczycieli, w służby mundurowe. W kolejce jest klasa średnia i ci lepiej uposażeni. Przypominam również o wzroście podatku akcyzowego, rosnących opłatach dla gmin czy wyższej opłacie mocowej. Już nie wspomnę o Radzie Polityki Pieniężnej, której działania były mocno spóźnione i chaotyczne. To efekt wieloletniej nieodpowiedzialnej polityki PiS, przed którą przestrzegaliśmy od 2015 r. PiS do jednej kieszeni wkłada 500+, a z drugiej wyciąga znacznie więcej. Dziś widzimy to wyraźnie. Pierwsza pięciolatka Gierka też była mlekiem i miodem płynąca z życiem na kredyt, ale później przyszły rachunki do zapłacenia. Szanowni państwo, może gdyby rząd…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani poseł proszę o zamknięcie wypowiedzi, bo czas już minął.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dobrze, już kończę. Może gdyby rząd nie zajmował się wojną z Unią Europejską, mielibyśmy dzisiaj ponad 700 mld euro na naprawę gospodarki. Może zamiast podsłuchiwać oponentów, słuchałby obywateli…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękujemy bardzo, pani poseł.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Mam jeszcze dwa zdania.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Sowę.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Może gdyby PiS zamiast walczyć z TVN, walczyłby z inflacją, proponując kilka miesięcy temu skuteczne działania, to nie mielibyśmy czwartej najwyższej inflacji…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani poseł, proszę szanować. Będzie pani miała jeszcze możliwość zabrania głosu.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Mam trzy pytania, które przedłożę na piśmie i bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Sowa. 3 minuty.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przyznam szczerze, że byłem zdumiony, słuchając wypowiedzi pana ministra Kościńskiego…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Przepraszam, panie pośle, doliczę panu czas. Jedna uwaga z mojej strony. Zapisało się 28 posłów, pań i panów posłów. Zamykam tym samym listę i będę udzielał państwu głosu po kolei. Pan poseł?

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, sytuacja była dość niejasna dlatego, że powiedziane było, że są pytania. Teraz okazuje się, że to już jest dyskusja. Dlatego więc uważam, że to…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Nie.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Była mowa o pytaniach.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pan poseł Marek Sowa.

Przepraszam, panie pośle. Proszę zacząć swoją wypowiedź.

Poseł Marek Sowa (KO):

Dobrze. Panie przewodniczący, słuchając wypowiedzi pana ministra Kościńskiego, który mówił, że inflacja jest wynikiem sukcesu polskiego rządu, byłem bardzo zdumiony. To szczyt arogancji i pokaz całkowitego odrealnienia, w jakim pan minister żyje, bo dzisiaj najważniejsze są problemy polskich przedsiębiorców, obywateli, samorządów terytorialnych, którzy ze skutkami waszych nieudolnych rządów muszą się borykać. Mam przed sobą fakturę właściciela bursy, tarnowskiej bursy, który jeszcze w roku 2020 płacił 2896 zł za gaz. Rachunek grudniowy to było 12 464 zł; wzrost o 430%. Co on ma powiedzieć swoim wychowankom? Podnieść im czesne o 100 zł miesięcznie, żeby sfinansować i zapchać ten deficyt? Co mają zrobić samorządowcy?

Na przykład powiat chrzanowski w DPS w Płazie, gdzie rachunek za gaz rośnie ze 156 tys. do 474 tys. zł; wzrost o 304%. W Libiążu z 59 tys. do 186 tys. zł; wzrost o 315%. Powiat oświęcimski. W ramach grupy zakupowej Małopolski Zachodniej wzrost cen za energię elektryczną przekracza 90%, a za gaz jeszcze więcej. Trzy szkoły w gminie Chełmek. Było 171 tys., prognoza na przyszły rok – 556 tys.; wzrost o 326%. Szkoła Podstawowa nr 7 w Oświęcimiu z 56 tys. na 310 310 tys. zł; wzrost 550%. Na szczęście prezydent ma sieć ciepłowniczą i pozostałe placówki oświatowe podpięte są do sieci ciepłowniczej. Gmina Chełmek… Gmina Brzeszcze ze 197 tys. na 555 tys. zł; wzrost 281%. Powiat myślenicki szpital 673 tys. na 4153 tys. zł; wzrost o 617%. Jednostki, szkoły i DPS-y powiatu myślenickiego z 865 tys. na 2366 tys. zł; wzrost o 273%. Zawoja, ośrodek zdrowia z 20 tys. na 90 tys. zł; wzrost o 450%. Lubień wzrost o 100%. Myślenice, gaz – były poseł Szlachetka – wzrost o ponad 227%.

Szanowni państwo, to są realne problemy, z którymi dzisiaj Polacy się borykają na każdym szczeblu – w budżecie gospodarstwa domowego, prowadząc firmy, pełniąc funkcję w samorządzie terytorialnym. Państwo przez swoją nieudolność doprowadziliście do takiej sytuacji, że dzisiaj tak naprawdę nie wiadomo, skąd pokrywać te rachunki. To wyłącznie wasza nieudolna polityka doprowadziła do takiej sytuacji. Proszę na to przygotować rzetelną odpowiedź. Czekamy na pakiety ustaw, które naprawią ten stan państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kolejny głos w dyskusji zabierze pani poseł Marta Wcisło.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, na początku dziękuję rzecznikowi MŚP, który przedstawił konkretne problemy merytoryczne w oparciu o realia, czego nie mogę powiedzieć o ministerstwie i o stronie rządowej. Szanowni państwo, 7 miesięcy propagandy nie wytrzymało próby i konfrontacji z rzeczywistością, a ta rzeczywistość to drożyzna, chaos, inflacja i wysokie cen nośników – gazu i energii. Ja nie będę cytować tych wszystkich rachunków, które przed chwilą pokazał mój kolega. Powiem tylko o kwestii kluczowej. W Lublinie jedna z piekarni notuje wzrost cen gazu z 8 gr do 79 gr. To jest wzrost o 888%. Inna z kolei o 60, jeszcze inna… Przepraszam, o 600. Dlaczego nie uregulujecie państwo jednolitej ceny nośnika gazu dla polskich podmiotów?

Kolejne pytanie. Dlaczego państwo w październiku – ja mam tutaj przed sobą informację ogólną – jak czytamy, sprzedali 1 mln m^3 gazu do Mołdawii przez firmę Energokom? Nie zapewniliście państwo odpowiedniej ilości gazu i cen gazu dla polskich podmiotów, natomiast w ramach solidarności sprzedaliście gaz do Mołdawii. To jest kolejne pytanie, które stawiam, do pana ministra.

Stawiam następne pytanie. Panie ministrze, dlaczego rozporządzeniem, a właściwie dekretem chcecie zmienić ustawę? Mam tutaj przed sobą opinię prawną, ale również opinię i ocenę przedsiębiorców, którzy pytają, kto ma za to odpowiadać. Artykuł 4 brzmi następująco: „W przypadku, gdy płatnik w styczniu 2020 r. pobrał zaliczkę w części odpowiadającej nadwyżce obniżonej zgodnie z art. 1 ust. 1… nie przekazał tej zaliczki na rachunek urzędu skarbowego, płatnik ten będzie musiał zwrócić tę nadwyżkę”. W imieniu przedsiębiorców, ale również biur podatkowych pytam, jak to będzie

funkcjonowało. Nie jest możliwe, aby w drodze rozporządzenia nakazać płatnikowi, aby zwrócił podatek pobrany, który jest naliczony zgodnie z ustawą. To jest po prostu jakiś galimatias. Jedno wyklucza drugie. Na przykład, jeżeli płatnik zastosuje rozporządzenie wbrew przepisom, będzie ścigany przez urzędników państwowych. Jeżeli zaś zastosuje przepisy zgodnie z ustawą, będzie ścigany przez urzędy skarbowe.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Naważyliście takiego kwasu i każecie go wypić przedsiębiorcom.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani poseł, czas minął.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Oczekuję odpowiedzi na te pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Oddaję głos pani przewodniczącej Krystynie Skowrońskiej. 3 minuty.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Półtorej minuty mówił pan minister finansów. To nasze zaskoczenie. Pierwsze pytanie do pana ministra finansów. Ile będzie kosztował chleb, ile będzie kosztowało mleko, ilu przedsiębiorców upadnie, kiedy osiągniemy poziom inflacji na poziomie, o którym mówi Narodowy Bank Polski, czyli 2,5% plus minus 1%? Dlaczego państwo zaplanowali i popełnili totalny błąd w zakresie budżetu, planując inflację na poziomie 3,3%? Chciałabym państwu pokazać, takie otrzymałam informacje od przedsiębiorców. Chcę powiedzieć, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Stalowej Woli… Faktura? Wzrost o 450%. Firma produkcyjna z Niska – wzrost za energię, za prąd o 300%. Szanowni państwo, ilu przedsiębiorców upadnie?

Do Narodowego Banku Polskiego. Państwo przygotowali również założenia polityki pieniężnej. Mówicie, że spadnie inflacja. Ta spadająca inflacja… Trzeba rozpocząć… ile będzie jeszcze wynosiła w 2022 r., kiedy specjaliści mówią o tym, że ona wzrośnie powyżej 10%? Dlaczego jak dzisiaj przemawiał czy zabierał głos przedstawiciel przedsiębiorców, rzecznik przedsiębiorców, państwo tego głosu nie słuchali? Przecież rzecznik został wybrany przez was. To były poseł Komisji Finansów Publicznych. Państwo po prostu nie słuchacie ludzi. Kiedy wreszcie państwo przygotujecie kompleksowy plan, który pokażecie jako strategię walki z inflacją? Dzisiaj to mamy półtorej minuty ministra finansów i to wstyd. Panie ministrze, kto odpowie za ten bałagan? Nie ma pana premiera. Kto odpowie za ten bałagan, brak konsultacji, bardzo wysokie ceny energii, bardzo wysokie ceny prądu, brak polityki energetycznej? To wszystko nam się nakłada. Państwo żyjecie tylko w telewizji publicznej, gdzie mówicie ludziom, że nic nie podrożeje. Ilu przedsiębiorców upadnie przez wasze działania? Nie możemy powiedzieć, że bałaganu nie ma. Kiedy w końcu skończy się ten bałagan? Kiedy państwo zabierzecie się do roboty? Dzisiaj chyba przedsiębiorców nie interesuje propozycja związana między innymi z tym, o czym mówił minister gospodarki, tylko interesuje ich tu i teraz. Państwo powinniście zrobić plan, ale pokazać go.

Do pana przewodniczącego. Panie przewodniczący, te wszystkie informacje mogliśmy otrzymać na piśmie.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Skończył się pani czas.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pan tego nie zrobił. Przecież wiceprezes Narodowego Banku Polskiego czytała przygotowane wystąpienie, a my jak dzieciaki, musimy o tym pisać. Kiedy wreszcie zrobicie takie działania, że przedsiębiorcy, szpitale i samorządowcy…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani poseł odbieram pani głos. Czas minął.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

…będą mogli rozmawiać poważnie o problemach? Państwo musicie ich po prostu słuchać.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani poseł, nikt nie uzyskał tyle odpowiedzi na piśmie i nikt tyle nie zapotrzebował na piśmie…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ja do pana zapotrzebowałam.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

…niż pani przewodnicząca, więc proszę tutaj nie narzekać na prace Komisji…

Kolejny głos oddaję panu posłowi Jarosławowi Urbaniakowi.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani prezes, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, jest taka stara mądrość, że najgorzej to jest wtedy, jak ktoś we własną propagandę uwierzy. Tylko wszystko może byłoby śmieszne, gdyby nie było straszne. Chciałbym również przypomnieć taką starą prawdę ekonomiczną, że *summa summarum* na samym końcu finanse, kondycja waluty opiera się na zaufaniu. Nie dosyć, że jeszcze kilka tygodni temu prezes Narodowego Banku Polskiego, pan Glapiński wypowiadał bzdury o tym, jaki to jest cud gospodarczy Polski, jak cały świat pożycza u nas pieniądze i ten cały świat, a szczególnie rynki, czyli osoby, które rzeczywiście zawodowo się tym zajmują, patrzyły na te wypowiedzi i widziały nie to, że prezes Narodowego Banku Polskiego mija się z prawdą, tylko widziały, że mija się w sposób ośmieszający instytucję, jaką jest Narodowy Bank Polski. Takie zachowanie powoduje właśnie brak zaufania do Polski, do polskiej waluty i jest szkodliwe dla Polski. A to jest tylko wstęp.

Z czym mieliśmy dzisiaj do czynienia? Po pierwsze, pomijając już kwestię – i tu będę bardzo złośliwy – że wypowiadają się jacyś panowie, którzy nie są przedstawieni, którzy przychodzą na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, a raczej łączą się z Komisja Finansów Publicznych w sweterkach – to chciałem, panie ministrze, zapytać, jak to jest, że na tak poważny temat, kiedy wam się wszystko wali, pan wypowiada półtorej minuty, dokładnie 97 sekund i mówi pan takie bzdury, jak na przykład o tym, że sytuacja w Polsce jest jedną z najlepszych w Europie. Albo drugi cytat, że wyższa dynamika cen świadczy o sukcesie, jaki Polska osiągnęła w czasie pandemii. Gdzie pan żyje? Czy pan widzi w ogóle statystyki? Dzisiaj osiągnęliśmy 100 tys. osób zmarłych na COVID. Jaki sukces w pandemii? Wszystko wam się wali. I pieniądz, i gospodarka, i inflacja, i walka z COVID-em. Pod wieloma względami jesteśmy najgorsi w Europie. Pana słuchają, te rynki pana dzisiaj słuchają i ustawiają obok pana Glapińskiego. Mówicie… Nie dosyć, że mijacie się z prawdą, to w sposób śmieszny. Trudno mieć zaufanie do kogoś takiego. Rujnujecie sytuację polskich finansów i polskiej gospodarki właśnie takim niepoważnym podejściem do sprawy.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję za ten głos.

Pan poseł Tomaszewski w tej chwili może zabrać głos. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Ja muszę powiedzieć, że nie tylko, że powtarza się tutaj dokładnie to samo, co chyba miesiąc temu na Komisji przerabialiśmy, ale można powiedzieć, agresja słowna oczywiście wzrosła z państwa strony. Pomijając kwestię liczb, które w ogóle u państwa są gdzieś obok. Ja rozumiem, że jeżeli w Stanach Zjednoczonych jest inflacja, to jest dobrze, a jak w Polsce jest inflacja, to jest źle.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę nie wchodzić w zdanie.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Proszę nie przeszkadzać.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panu nikt nie przerywał.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Otóż w Stanach Zjednoczonych zachowanie jest dokładnie takie samo jak w Polsce, jeśli chodzi o reakcję na inflację…

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Ale my żyjemy w Polsce.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

…ponieważ te globalne przyczyny są właśnie takie. Jeżeli państwo tego nie chcą dostrzegać, tylko chcą koniecznie robić wszystko i zapisywać potem w projektach dezyderatów, że rozwiązaniem tego będzie kwestia sądów, rozwiązaniem tego będzie kwestia blokowania czy zwolnienia pieniędzy unijnych, które sami blokujecie, to tak, rozwiązaniem może być to, żebyście wreszcie przestali donosić na Polskę i wreszcie nie czynili mechanizmu warunkowość jako swojego oręża politycznego. Natomiast akurat tutaj w tej sytuacji to, co pan minister mówił, to mówił o tym, że taką gotówkę, taki kapitał włożyliśmy również w ramach tarcz i pomocy dla przedsiębiorców, że dzisiaj – to zresztą pani prezes z banku narodowego również podkreślała – nie są w stanie nawet ci konsumenci wydać tych pieniędzy. I to jest również ten czynnik inflacyjny. Ale my nie będziemy reagować tak, jak państwo reagowali. Kiedy była inflacja 5-procentowa, to państwo zwiększaliście jeszcze stawki VAT. Natomiast tutaj są tarcze, które obniżają podatki, są tarcze, które jednocześnie… Mówię również o tych tarczach wcześniejszych, bo „Polski ład" to jest odpowiedź na tę sytuację gospodarczą. Wzrastać będzie poziom inwestycji. Ten trend już się potwierdza, a będzie jeszcze więcej.

Ale teraz na końcu państwu powiem, bo to jest również kwestia samorządowa. Te fałsze, który słyszę tutaj już od lat, a od kilku miesięcy czy właściwie od początku tej kadencji nie mogę tego słuchać. Jak była reforma samorządowa wprowadzana na początku w ogóle zmian ustrojowych, to trzeba było ją poprawiać, ale kolejne rządy, które były, zamiast dodawać pieniądze samorządom, bo źle były oszacowane, ujmowały tych pieniędzy. A my dodajemy. I teraz państwo doskonale wiecie, że te pieniądze inwestycyjne, które tej chwili idą, które w tej chwili zostały…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę nie przeszkadzać.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

…wypłacone na poziomie 41 mld zł to jest prawie tyle, ile samorządy wydają na inwestycje rocznie, a kwota ogółem, która trafi do samorządów, jest na poziomie 150 mld, licząc te dodatkowe kolejne transze, które będą…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie pośle, proszę o zakończenie wystąpienia.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

…to przecież jest tyle, ile połowa dochodów ogółem samorządów w 2020 r. I to jest również recepta na inflację…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani poseł…

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

To jest recepta również na rozwój gospodarki…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie pośle, proszę o zakończenie wypowiedzi.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

…rozwoju gospodarczego poprzez inwestycje, o czym państwo mówią. A śmieci? To państwo w 2001 r. przyjęli ustawę. Mechanizmy nie są zmienione. Jeśli chodzi o kształtowa-

nie cen śmieci, ta ustawa była wadliwa i trzeba ją naprawić, natomiast ceny kształtują niestety samorządy.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani poseł Małgorzata Janyska, oddaję pani głos. Panie pośle, dziękuję pięknie za wypowiedź. Teraz pani poseł Małgorzata Janyska ma głos.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowni państwo, utwierdzam się w przekonaniu, również słuchając pana posła przed chwilą, ale słuchając przedstawicieli rządu, że nie macie kompletnie realnej oceny rzeczywistości. Żyjecie w równoległym świecie. Natomiast Polacy i przedsiębiorcy, którzy są praktykami, których ta sytuacja dotyczy, mają absolutnie inne zdanie. Słuchajcie ich. Po prostu słuchajcie ich i rozmawiajcie z nimi. Nie chodźcie tylko na swoje polityczne wiece partyjne, nie słuchajcie tylko przekazu dnia i naprawdę zainteresuje się, jak wygląda rzeczywistość gospodarcza.

Chciałabym w tej chwili również państwa poinformować, że właśnie pan premier, który tutaj na to posiedzenie Komisji żadnego pełnomocnika ze swojej kancelarii nie desygnował nam, poinformował, że będzie teraz zerowa stawka VAT…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Na żywność.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

…na żywność. Proszę państwa, to jest skandal, to po prostu jest nieprawdopodobne. Pokazał Polakom wroga, bo zaapelował do przedsiębiorców zajmujących się handlem spożywczym, żeby obniżyli ceny – uwaga – o 5 zł. Przecież to jest po prostu nieprawdopodobne. Wy chyba kompletnie nie wiecie, jak wygląda rzeczywistość. Stawki VAT… Po prostu w kasach fiskalnych ustawia się stawkę, jak ona się zmienia, i to jest wszystko. I wy chcecie teraz powiedzieć Polakom, że to ten zły przedsiębiorca, który będzie im sprzedawał ten chleb, to mleko, to mięso, to on nie obniżył wam ceny o 5 zł, czyli te ceny regulowane, które jeden z waszych posłów zapowiedział, chyba już wdrażacie w realu. To w PRL były ceny regulowane, urzędowe, umowne i jeszcze transakcyjne. Kto tego nie zna – młodzi pewnie nie znają, tak samo jak młodzi ekonomiści nie spotkali się jeszcze z inflacją, bo za ich żywota tego nie było – niech naprawdę się zapozna, co nas czeka.

Zadziwiona jestem również informacjami, które przekazał tutaj pan minister finansów i przedstawiciel resortu rozwoju, ponieważ jakieś takie dziwne mierniki statystyczne się pojawiły. Na przykład inflacja spowodowana jest w dużej mierze zewnętrznymi czynnikami. Proszę mi więc powiedzieć, w jakiej mierze, bo to, że w dużej, nic mi nie mówi. Ja natomiast znam statystyki, gdzie inflacja bazowa, czyli oczyszczona ze wzrostu cen żywności, paliw i energii jest inflacją w Polsce na poziomie około 10%, a średnia unijna jest na poziomie 2%.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę podsumowywać.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Jakie więc czynniki na to wpływają? Tak samo była wypowiedź, że w ostatnich czasach rosną inwestycje. Jaka to jest jednostka miary „ostatnie czasy”? I czy ostatnie czasy potrafią być…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę bardzo, już jest po czasie, pani poseł.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

…trendem, który będzie w przyszłości powodował pewne konsekwencje?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Miała pani możliwość długiej wypowiedzi w trakcie uzasadniania.

Pan poseł Sławomir Nitras. Oddaję panu głos. Dziękuję. Rozumiem, że nie ma pana posła Nitrasa. Pan poseł Janusz Cichoń.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pan przewodniczący.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

…kilka prostych pytań. Czy wzrost obciążeń podatkowych od działalności gospodarczej przekłada się na koszty i w efekcie na ceny? Czy zmiany regulacyjne dotyczące na przykład gospodarki wodami czy gospodarki odpadami, które skutkują wzrostem kosztów, prowadzą do wzrostu cen?

Następne pytanie. Czy przedsiębiorstwa monopolistyczne, a z takimi mamy do czynienia, jeśli chodzi o polską energetykę, mogą przenosić nieuzasadnione koszty na ceny? Czy wreszcie oparcie wzrostu gospodarczego na konsumpcji finansowanej kredytem napędza inflację? Czy oczekiwania co do przyszłych cen mają wpływ na popyt i na ceny? Jeśli zgodzicie się ze mną, że odpowiedź na te wszystkie te pytania brzmi „tak", to się uderzcie w piersi, bo to, co robicie od 7 lat, to jest napędzanie inflacji. To jest podstawowa przyczyna wzrostu cen. Zasłaniacie się dzisiaj pandemią, Unią Europejską, opozycją i Donaldem Tuskiem, zamiast uderzyć się piersi po prostu i wziąć się do roboty.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Joński. Nie ma pana posła. Pan poseł Krzysztof Grabczuk. Nie widzę. Jest? Bardzo proszę, panie pośle, 3 minuty.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Panie przewodniczący, szanowne panie, szanowni panowie posłowie, jak słucham wypowiedzi PiS-u, to mam wrażenie, że PiS całkowicie oderwał się od rzeczywistości. Państwo jesteście jak w zamkniętej bańce. Klepiecie się po plecach tylko we własnym gronie i mówicie, że jest bardzo dobrze i jesteśmy wzorem dla Europy oraz dla świata i będzie jeszcze lepiej. Chcę państwu powiedzieć, że sytuacja wielu polskich przedsiębiorców jest wręcz dramatyczna. Dzisiaj grozi utrata płynności finansowej, a przypomnę tylko, że 80% firm pada właśnie na skutek utraty płynności finansowej. Jeśli teraz wejdą te ceny, zwłaszcza gazu, ale również i prądu, to wiele firm zniknie z naszej mapy gospodarczej. Mówiliśmy o… Państwo rządzicie ponad 6 lat. Nie da się zgonić winy na kogoś innego. Państwo ponosicie pełną odpowiedzialność za wszystko, co dzieje się w naszym kraju przez ostatnie lata.

Odnośnie do wypowiedzi pana prezesa Glapińskiego, proszę państwa, pan prezes Glapiński wprowadza jedynie szum informacyjny. Ten szum informacyjny jest niestety bardzo zły dla gospodarki i najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby on w ogóle tego głosu nie zabierał. „Polski ład", o którym wiele razy mówiliśmy, że to jest bardziej „polski wał", a nie „Polski ład"; został tak skomplikowany, że bardziej go skonfigurować nie można. Wydaje się, że ludzie, którzy robili ten „Polski ład", nigdy nie prowadzili działalności gospodarczej. Proszę państwa, nikt nie będzie rozpoczynał prowadzenia działalności gospodarczej, jeśli będą tak skomplikowane przepisy. Niech pan, panie ministrze, zachęci teraz kogoś z młodych ludzi, żeby rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej. Prostota przepisów i przewidywalność tego, co będzie się działo, to jest jedyne rozwiązanie, jeśli chcemy wspierać przedsiębiorczość. Mam dla państwa kilka rad. Po pierwsze, rozważcie to, żeby wycofać się z tego „Polskiego ładu", a zostawić jedynie ulgę w wysokości 30 tys. Po drugie, odblokujcie fundusze europejskie. Wy na skutek własnych rozgrywek wewnątrz tak zwanej Zjednoczonej Prawicy blokujecie gigantyczne miliardy dla Polski. Po trzecie, wprowadźcie obniżone ceny dla wszystkich – i dla osób indywidualnych, jak również dla przedsiębiorców, bo inaczej zarżniecie polską przedsiębiorczość. Przedostatnia rada, niech pan prezes Adam Glapiński złoży rezygnację. Będzie to dobry sygnał, że idziemy w dobrym kierunku.

I ostatnia rzecz, praca, a nie propaganda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pan Krzysztof Piątkowski ma teraz głos. Pan poseł.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, twierdzicie, że inflacja to problem globalny, że wszędzie jest wysoka, czy wszędzie jest bardzo wysoka inflacja. Przyznajcie wreszcie, że to twierdzenie jest równie nieprawdziwe, jak to absurdalne 3,3% średniorocznej inflacji, które wpisaliście do tegorocznego budżetu, żeby na tym zarabiać kosztem ludzi z najniższym wynagrodzeniem. Owszem, inflacja rośnie w całej Unii, ale tylko w pięciu krajach tak drastycznie, jak w państwach nadbałtyckich, w Polsce i na Węgrzech. Skumulowana inflacja za lata 2019–2021 wyniosła w Polsce około 14%. Takie wartości pojawiły się jedynie w Rumunii i na Węgrzech, na których się wasz rząd pragnie wzorować.

Drożyzna zatem to wina waszej nieudolnej polityki gospodarczej, którą kierują sondaże, ale nie makroekonomiczne, tylko polityczne. Już w lutym inflacja konsumencka w Polsce wynosiła 4,7% i już wtedy alarmowaliśmy, że mamy problem, ale przez długi czas uspokajaliście nas państwo, lekceważąc zagrożenie inflacyjne, strasząc nas nawet deflacją po to, aby na rosnących cenach zarabiać i to zarabiać grube miliardy na większych wpływach z VAT oraz wyższych składkach od pensji. Wpisaliście państwo do budżetu średniorocznego inflację w absurdalnej wysokości 3,3%, to jest dwa razy niższą od przewidywań nawet zachowawczych ekonomistów. Poinformujcie państwo opinię publiczną, po co. W mojej ocenie większa inflacja oznacza na przykład większe wpływy z VAT. To bardzo prosty mechanizm. Gdy rosną ceny, rosną również należności z VAT. Przy tak dużej różnicy między założeniami a rzeczywistym poziomem przyszłorocznej inflacji dochody będą wyższe nawet o kilka miliardów złotych. To jest wasza karuzela inflacyjna. Po drugie, dzięki temu trikowi rząd uniknie również konieczności znacznego podwyższenia płacy minimalnej. Wygląda to więc tak, głośno państwo chwalicie się troską o najmniej zarabiających, a po cichu stosujecie szacher macher, aby nie musieć płacić im wyższych pensji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kiedy przesłuchiwałam się wypowiedziom przedstawicieli rządu, to uderzyło mnie takie zadowolenie samych z siebie, bo cały czas przynajmniej przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju i Technologii podkreślał, jak to było świetnie w listopadzie. A gdzie tu jest spojrzenie, jakaś perspektywa? Od listopada wiele się zmieniło.

Ja mam konkretne pytanie. W jaki sposób – i myślałam, że dzisiaj już to usłyszę – rząd zamierza pomóc przedsiębiorcom, których produkcja bądź działalność opiera się na dużym zużyciu gazu? W porównaniu z miesiącami na początku minionego do grudnia, a następnie stycznia jest to wzrost 560%. I tak konkretnie zapytam. Piekarz, który płacił 7 tys. miesięcznie jeszcze w lecie za gaz, który zużył do produkcji pieczywa, ma teraz fakturę na 40 tys. Ile będzie kosztował bochenek chleba? Weźmy pod uwagę, że to nie jest okresowa czy sezonowa wysoka cena. To jest całoroczna cena.

Sprawa oczywiście pensjonatów i pralni. Pralnie potrzebują gazu przez cały rok. Są przerażone, co będzie dalej. Tak samo hotele, pensjonaty itd.

Zapytam o szpital – mam konkretną informację – szpital powiatowy w Lwówku Śląskim, którego przychód wynosi 40 mln zł, a za gaz i energię elektryczną będzie musiał zapłacić 1,5 mln zł. Jaka będzie sytuacja finansowa tego szpitala?

Czy i w jaki sposób rząd zamierza pomóc tym podmiotom, które ze względu na bardzo radykalny wzrost cen gazu będą zmuszone prawdopodobnie do bankructwa? Tak samo to jest sprawa DPS-ów, gdzie wiele takich placówek powstało, bo zapotrzebowanie jest ogromne. Ile w tej chwili będzie kosztowało miejsce w DPS-ie? 4 tys. to już jest zaporowa cena. 6 tysięcy? 7 tysięcy? Po prostu na to pytanie potrzebujemy odpowiedzi dzisiaj, a nie cieszenie się z tego, co było w listopadzie, bo to jest po prostu śmieszne i świadczy o tym… To nie jest śmieszne, to jest bardzo smutne. To świadczy o tym, że rząd nie myśli i nie wyprzedza zjawisk, tylko jak gdyby analizuję to, co było.

Tak samo pani prezes Narodowego Banku Polskiego mówiła o tym, co było, a mnie interesuje, jak wyglądają prognozy, bo jeżeli ktoś się interesował, ile już jest zawieszeń działalności na koniec roku…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę o zakończenie wypowiedzi.

Poseł Zofia Czernow (KO):

…to ja państwu powiem, że te zawieszenia są znacznie wyższe niż rok temu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oddaję teraz głos panu posłowi Marcinowi Porzuckowi.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, były pytania, gdzie jest pan premier Morawiecki i dlaczego tutaj nie ma go dzisiaj z nami. Pan premier Morawiecki wsłuchuje się w to, co państwo mówicie: praca, a nie propaganda. Pan premier Morawiecki przedstawia tarczę antyinflacyjną, tarczę, która w bardzo jasny sposób obniża podatek VAT na podstawowe artykuły żywnościowe i o kilkanaście procent na paliwo. Ja przypominam sobie, jak dekadę temu paliwo również było po 6 zł. Faktycznie ceny światowe były wysokie, ale narzędzia mieliście państwo takie same. Również mogliście obniżyć akcyzę, tak jak my to zrobiliśmy kilka tygodni temu, a zatem obniżyć ceny paliwo o 30 gr. Mogliście obniżyć podatek VAT na paliwa, czyli o dodatkowe 70 gr. Czy państwo sięgnęliście po to 10 lat temu, gdy te 6 zł znaczyło mniej więcej tyle, ile teraz znaczy 10 zł, gdzie Polacy zarabiali prawie 2 razy mniej? Widzę te uśmiechy spod państwa masek. Niezwykle się radujecie. To jest właśnie wasza metoda, że cały czas krytykujecie, natomiast tak na dobrą sprawę wśród tych pytań nie było żadnej recepty, nie było żadnego konkretnego postulatu, nie było żadnego konkretnego pomysłu, jaki państwo macie na to, aby coś zrobić. Państwo doskonale… Jesteście w permanentnej krytyce.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę nie przerywać.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Natomiast w momencie, gdy premier polskiego rządu przedstawia szczegółowe rozwiązania podatkowe, które pomogą milionom polskich rodzin, wy udajecie, że nie słyszycie. Pytaliście o DPS-y i szpitale. Przecież to było już zapowiedziane, że pomoc dla nich, jeżeli chodzi o kwestie gazowe, będzie. Ja myślę, że szczegółowo państwo usłyszycie o tym w odpowiedzi na swoje pytania.

Co do inflacji, to nawet w waszym dezyderacie jest, że w Polsce panuje najwyższa od ponad 20 lat inflacja. OK, ale na przykład w Niemczech jest najwyższa od 30 lat. Czy to jest wina pani kanclerz Merkel albo wieloletniego ministra finansów, a dziś kanclerza pana Scholza? Czy oni są tacy… Czy te przymiotniki, które padają pod adresem Mateusza Morawieckiego i rządu Zjednoczonej Prawicy, są adekwatne również do pani Merkel i pana Scholza? Czy może jednak faktycznie ta inflacja na całym świecie jest najwyższa z powodów, o których wielokrotnie tutaj mówiono, i nie ma sensu, aby je tutaj powtarzać. Gdy wychodziłem z sali na początku naszej Komisji czy przed jej formalnym rozpoczęciem, jedna z posłanek Platformy Obywatelskiej dla jednej z komercyjnych stacji komentowała, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nakręca kolejną falę konsumpcji. Tak, rząd Prawa i Sprawiedliwości jest za tym, żeby Polacy mogli cieszyć się z zysków, jakie przynosi im rządzenie przez naszą partię. Przypomnę państwu najważniejszy parametr dla nas, dla mnie przynajmniej.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź, panie pośle.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

To jest bezrobocie. Jedno ostatnie zdanie, panie przewodniczący. Wczoraj Eurostat ogłosił wskaźniki bezrobocia w Unii Europejskiej. Polska jest na trzecim miejscu. Wyprzedzamy wielokrotnie takie kraje jak Włochy. Niemcy, Szwecja, Hiszpania. To jest najważniejsze i będziemy bronić miejsc pracy Polaków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję za wypowiedź.

Pani poseł Monika Wielichowska ma głos.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, w czasie, kiedy rząd PiS ma konflikt z Unią Europejską, kiedy zagrożone są środki z Unii Europejskiej, kiedy zagrożone jest finansowanie Krajowego Planu Odbudowy, kiedy „Polski ład", mówiąc kolokwialnie, jedzie Polakom i Polkom po kieszeni, a także przedsiębiorcom, kiedy zabiera chociażby ulgę podatkową samotnym rodzicom, kiedy inflację mamy najwyższą od 20 lat i wciąż rosną stopy procentowe, które również nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa, w czasie, kiedy mamy najniższy poziom inwestycji od wielu, wielu lat, pan minister finansów mówi na Komisji, że wyższa dynamika cen świadczy o sukcesie, jaki Polska osiągnęła w czasie pandemii.

Szanowny panie ministrze, rząd nie panuje ani nad pandemią, ani nad inflacją, ani nad drożyzną. Niech pan wysiądzie z limuzyny, niech pan wyjdzie z budynku Ministerstwa Finansów i spotka się na przykład ze starostą ząbkowickim, pojedzie do Ząbkowic Śląskich. Ja jestem po rozmowie z panem starostą. Pan starosta ma sześć budynków, w których znajdują się urząd starostwa, trzy DPS-y, dom wczasów dziecięcych i budynek, w którym znajduje się straż pożarna i pogotowie ratunkowe w Ziębicach. Dziś szacowana opłata za gaz w tych budynkach wynosi 2,7 mln zł. Wie pan, ile pan starosta płacił wcześniej? Niecałe 500 tys. To jest wzrost o ponad 500%. Niech pan spotka się ze starostą kłodzkim, który pisze w mediach społecznościowych: „Ratunku". On będzie miał rachunki za gaz wyższe o ponad 300%. Niech pan pojedzie do dyrektora świdnickiego szpitala, tak zwanego „latawca". Tam o 730% gaz idzie do góry. Przecież ten szpital nie będzie leczył, będzie zbierał na ogrzewanie. Co jeszcze się musi wydarzyć, żebyście państwo zrozumieli, że nie jest tak, jak mówicie i pięknie opowiadać w telewizji tak zwanej publicznej. Proszę naprawdę wysiąść z limuzyny, pojechać w Polskę i porozmawiać z Polakami, bo wszystkich nas dotyka drożyzna, inflacja, stopy procentowe. To się nie skończy, bo to jest napędzająca się bomba. Zajmijcie się w końcu taką pomocą odpowiednią, adekwatną do tego, co się dzieje teraz, co się dzieje i co widzimy na co dzień. Już nie będziecie w stanie okłamywać, bo Polacy w koszyku zakupów, w opłatach za swoje rachunki doskonale widzą, co się dzieje, i żadne słowa tego już nie zakłamią. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Anna Wojciechowska.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, według państwa relacji nasz kraj jest krainą miodem i mlekiem płynącą i mówimy chyba o różnych krajach, bo zapraszam państwa do województwa warmińsko-mazurskiego, zapraszam do terenów przygranicznych na wschodzie. Tam są zupełnie inne realia. Rok 2022 przyniósł zmiany, ale wszystko na gorsze, a nie na lepsze. Epidemia piąta fala, inflacja, drożyzna i nowy ład. Pan przewodniczący prosił o powagę. Tak, trzeba zacząć poważnie rozmawiać o sytuacji. My rozmawiamy o naszym państwie, my decydujemy o losach Polaków i czas zająć się rzeczywiście tym poważnie.

Od roku słyszeliśmy o nowym ładzie, ale wprowadza on tylko bezład. Chaos, beztroska i brak rozwiązań. Inflacja? Proszę zapytać ekspertów, jak się ma dodrukowanie pieniędzy do inflacji i kto zarabia na inflacji. Czy państwo, czy rząd? Czy nie są to pieniądze na przekupywanie wyborców? Brak bezrobocia? A czy nie jest to wynik zainteresowania pewnych sfer z pracą… braku zainteresowania, bo nie opłaca się podjąć pracy, bo straci się zasiłek? Brakuje na rynku fachowców. Czy nie leży to w kształceniu, w braku kształ-

cenia zawodowego? Firmy mają problemy i sprowadzają fachowców z zagranicy. Sprowadzają z Ukrainy i z Białorusi.

Energia. Czy nie jest to lekceważenie odnawialnych źródeł energii, tragiczny stan sieci, które nie były remontowane od kilku lat, co najmniej od 7 lat? Czy nie jest to brak inwestycji? Co państwo zrobiliście przez ostatnie 7 lat? Drożyzna? Już taniej, proszę państwa, chyba nie będzie na razie. Za wszystko będą musieli zapłacić obywatele. Obniżyliście VAT na paliwo, ale nie wierzę, że ceny spadną, dlatego że koszty utrzymywania przedsiębiorstwa nadal rosną.

Przedsiębiorczość. Dobijacie państwo swoich żywicieli. Kolejne podatki i daniny, wzrost kosztów usług i produkcji zmusi do zamykania firm i tym samym, czy nie będzie to likwidowanie miejsc pracy. A rolnicy? O nich w ogóle zapomnieliście. Co o cenach nawozów sztucznych? Zdrowie? Zapaść kompletna. Brak kadr. Ludzie czekają miesiącami na wizytę u specjalisty. Zamykacie szpitale i oddziały. Mamy najbardziej zaniedbane społeczeństwo pod względem zdrowotnym. Ludzie, dzieci umierają, bo nie stać ich na leczenie chorób, pomimo że na świecie istnieją leki.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź, pani poseł.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

I epidemia jeszcze. Nie robicie państwo nic. Idziecie tylko na przeczekacie.

Dopiero mam 2 minuty 40 sekund.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Nie, czas minął.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Epidemia na świecie…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę o podsumowanie.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Kolejne pytania. Co z funduszami unijnymi i z Unią Europejską?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Nie, proszę nie mnożyć pytań, bo czas pani wypowiedzi dobiegł końca.

Głos zabierz pan minister Adam Gawęda.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Panie przewodniczący, włączyłam stoper. Dopiero przed chwilą minęły trzy.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

A co z głosami zdalnymi?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Szanowni państwo, mamy jeszcze bardzo długą listę osób, które wyraziły wolę zabrania głosu w dyskusji. Wszyscy ten głos otrzymają. Proszę się nie martwić.

Pan poseł, pan minister Adam Gawęda.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Bardzo dziękuję. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, widzimy gołym okiem, że dzisiejsza sytuacja w Polsce, w Europie i na świecie jest bardzo poważna i tutaj płyną na tej sali głosy takie, które są skierowane, by szukać dobrych rozwiązań, by również przeciwdziałać tym poważnym skutkom. Natomiast słuchając i wsłuchując się w głosy opozycji, naprawdę aż trudno znaleźć chociaż jeden argument, z którego wynikałoby, że wasze działania zmierzają do tego, żeby cokolwiek dobrego zaproponować. Ani jedna racjonalna propozycja tu nie padła. Nawet czytając waszą propozycję dezyderatu, już na wstępie zaprzeczacie sami sobie, bo piszecie, że chociaż obecny wzrost cen towarów i usług jest zjawiskiem globalnym, w dalszej dyskusji mówicie, że globalnie nie ma problemu, tylko w Polsce jest problem. Jeśli mówimy…

Głos z sali:

To nieprawda.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Ja wam nie przeszkadzałem.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę nie przerywać.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Panie pośle, ja panu nie przeszkadzałem.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę o ciszę.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Tak pan poważnie traktuje debatę, że nawet na swoje wystąpienie pan się spóźnił, a teraz przerywa pan w dyskusji. Ja nie mówię głupot, bo pan zgłosił się do dyskusji, na którą pan mi przyszedł.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę nie prowadzić polemiki. Proszę kontynuować.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Jeśli mówimy o konkretnych sprawach, o sprawach związanych rzeczywiście z przeciwdziałaniem inflacji, z szukaniem dobrych rozwiązań, to w punkcie drugim wykonywanie rekomendacji Komisji Europejskiej chcecie wpisać w zakresie praworządności do dezyderatu. Chcecie w następnym punkcie mówić o przywróceniu niezawisłości sędziom i niezależności sądom. O czym my tutaj na tej sali mówimy? Wy nie pamiętacie, jak w roku 2008 i 2010 to właśnie w Opolu, w Wodzisławiu, w Raciborzu dziesiątki firm padały przy budowie autostrad, przy innych realizowanych wielkich zadaniach i kiedy rząd Donalda Tuska wtedy wprowadził tarcze? Po roku. Komu ona pomogła? Nikomu. Wiele firm padło. Kiedy w latach… Kiedy mieliście za zadanie przygotowanie polityki energetycznej, 8 lat pracowaliście nad politykę energetyczną, i co? Nie było żadnej polityki. Dzisiaj my mamy w roku 2021 mamy przyjętą politykę energetyczną, gdzie jasno wyznaczyliśmy konkretne kierunki i cele.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę nie przerywać.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Dzisiaj oczywiście tego nie chcecie słuchać tak samo, jak nie chcecie słuchać tego, że przyjęliście rozwiązania, które dzisiaj powodują, że handel emisjami i opłaty za emisję dwutlenku węgla tak bardzo mocno podrażają ceny energii nie tylko w Polsce, bo w Polsce pomimo tego, że są rekordowe i są jeszcze na poziomie – powiedzmy – umiarkowanym, jeśli można takiego określenia użyć, natomiast na zachodzie Europy są o 30–40 euro wyższe. W Anglii, w państwie, które bardzo dynamicznie odeszło od węgla, sięgają rekordowo nawet 8–10 tys. zł w przeliczeniu na złotówki. My tą drogą nie chcemy podążać. W polityce energetycznej zaproponowanej przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Czas upłynął.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

…są jasno wyznaczone cele. Dzisiaj chcemy je realizować. Oczywiście drożyzna jest dotkliwa. Dyskutujemy o niej, ale nie prowadzimy dyskusji takiej, która ma tylko powodować, że wy z argumentów konkretnych szydzicie i śmiejecie się. dzisiaj to nie jest moment, aby w ten sposób podchodzić do poważnej sprawy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, po pierwsze, to tylko PiS potrafi tak, żeby coś, co jest jawnym bałaganem, nazwać ładem. Tak jest mniej więcej z „Polskim ładem". Wczoraj stałam przed firmą, która właśnie zamyka się, przed restauracją Yellow Bistro w Łodzi. Jej właściciele napisali właściciele bardzo jasno, że drożyzna, ceny żywności, ceny gazu, ale również „Polski ład" dobija ich ostatecznie. Takich firm w całej Polsce jest mnóstwo, które mówią, że w tej chwili się zamykają z tego względu. że „Polski ład" je zabija.

Natomiast ja muszę powiedzieć, że wy macie w ogóle dużą zdolność palenia polskimi pieniędzmi. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że nie mamy pieniędzy z KPO, przez brak chęci likwidacji izby dyscyplinarnej tracimy 250 mld zł, a przypomnę, że moglibyśmy już te kilkanaście miliardów dostać w tym roku czy w roku 2021, czyli w ubiegłym roku, jako zaliczkę … Około 500 mld z budżetu Unii Europejskiej jest, ponieważ wiemy, że będzie się toczyć sprawa przed TSUE kwestii powiązania tych pieniędzy również z praworządnością. Ale pamiętamy również Ostrołękę – 1,5 mld zł, pamiętamy wybory kopertowe, pamiętamy caracale – 80 mln, które tracimy. To wszystko kosztuje Polaków.

Natomiast, jeżeli mówicie, że inni sobie nie radzą, a wy sobie radzicie, inflacja bazowa, czyli ta bez żywności, paliwa i tak dalej w krajach Unii Europejskich to 2,9%, w Polsce 10,9%, to najlepiej świadczy o tym, jak to wygląda. W związku z tym chciałam się spytać Narodowy Bank Polski, ile razy prezes Narodowego Banku Polskiego może się mylić. Słyszeliśmy zapewnienia o tym, że będzie inflacja, kiedy zaczynała się… deflacja, kiedy zaczynała się już inflacja. Ale jeszcze niedawno, na przełomie grudnia i stycznia najpierw słyszeliśmy, że inflacja będzie rzędu 7%, z czego najwyższa w czerwcu 8,3%. Potem otrzymaliśmy informację GUS, że w grudniu inflacja wynosi 8,6%. W takim razie chciałam się dowiedzieć od Narodowego Banku Polskiego, ile przewidują maksymalną, bo że Ministerstwo Finansów przewiduje 10%, to już wiemy.

Chciałbym się dowiedzieć jeszcze jedną rzecz od Narodowego Banku Polskiego, co z tym osłabieniem złotego, o którym słyszeliśmy z tweeta, że na koniec 2020 r. miało miejsce, ale być może takie same przypadki były w roku 2021. Czy również Narodowy Bank Polski działał na niekorzyść Polaków, osłabiając złotówkę? Jeżeli ja słyszę, że są kolejne tarcze antyinflacyjne, to ja bym chciała zadać jedno pytanie. Dlaczego nie robiliście nic wtedy, kiedy można jeszcze było zrobić coś inflacją, i dlaczego, jeżeli uważacie, że było to przewidywalne i, co więcej, są to czynniki zewnętrzne, w budżecie państwa wpisaliście tylko 3,3%? Co z pracownikami budżetówki, w stosunku do których według tych danych dawaliście szanse na podwyżki? Co z ludźmi, którzy są uzależnieni od tego czynnika?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę kończyć wypowiedź.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Czy nie chodziło o to, że po pierwsze, nagle w połowie przyszłego roku znalazły się pieniądze, a po drugie, żeby ograniczyć na przykład podwyżki dla sfery budżetowej? Chciałabym usłyszeć odpowiedzi na te pytania.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję.

Głosu udzielam panu przewodniczącemu Wojciechowi Zubowskiemu.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni panowie ministrowie, szanowni państwo, pozwolę sobie odnieść się w kilku słowach nie tylko do tematu dyskusji, ale również do tego, co było przedstawione przez wnioskodawców, bo mam wrażenie, że państwo chyba zapomnieliście o czasie, który ja doskonale pamiętam, kiedy państwo rządziliście, i skrzętnie pominęliście kilka informacji. Padła wypowiedź, zapytanie dotyczące wyników finansowych spółek Skarbu Państwa. Ja tylko państwu przypomnę, że Orlen

w ciągu jednego kwartału potrafił przynieść większy zysk niż przez cały okres sprawowania przez państwa władzy. Myślę, że to dużo znaczy.

Kolejna informacja. Proszę państwa, symbolem państwa rządów… Jak będzie pan miał coś mądrego do powiedzenia, wtedy pan może próbować. Proszę państwa, przed chwilą Janowi B., który był wiceministrem Skarbu Państwa w państwa rządach – okazało się – że stawiane są zarzuty. To jest symbol waszych rządów, waszej po prostu doskonałości i tego, jak działaliście. Proszę państwa, czy warto przypomnieć raport Najwyższej Izby Kontroli, gdzie nie był nikt od nas wskazywany, który mówi o tym, że tak poprowadziliście negocjacje cenowe z Rosjanami, że go później utajniliście. Utajniliście raport, który mówił o tym, że Polska kompletnie nie przystępowała w żaden przygotowany sposób do tego, żeby renegocjować z Rosjanami dostawy gazu. O tym państwo zapomnieliście? Pani poseł, zaraz…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę nie prowadzić polemiki, pani poseł.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

A pamiętacie państwo 1 mld zł dla Gazpromu? Z czyich pieniędzy to poszło? Najpierw zwolniliście zarząd spółki, która nie chciała na to pójść, później oddaliście Rosjanom 1 mld zł. Mówiliście, proszę państwa, o stratach? Na jednej inwestycji KGHM… Momencik…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę nie przeszkadzać.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Na jednej inwestycji KGHM, jak wynika z raportu pana Kwiatkowskiego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli, posła waszego klubu, własnego kolegi sejmowego, stracił 20 mld zł. Proszę państwa, będę mówił ciszej, ale to nie zmienia faktu, że na tej inwestycji KGHM stracił, jak wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli, 20 mld zł.

Chwalicie się państwo Gazoportem w Świnoujściu? Zaczęty za czasów Prawa i Sprawiedliwości, później pani poseł Ewa Kopacz robiła sobie zdjęcia, a de facto ukończony za rządów Prawa i Sprawiedliwości, ale w naszych kadencjach. Żeby to było jasne, również nie chcę do tego wracać. Proszę państwa, raport Najwyższej Izby Kontroli, postawione zarzuty prokuratorskie osobom, które brały udział w jego budowie. O tym państwo nie mówicie, tak?

Idziemy więc dalej. Gdzie wasza polityka wobec Nord Stream 2? O tym nie mówicie? Następna sprawa. Państwo krytykujecie „Polski ład”, czyli to, co sami próbowaliście wprowadzić: obniżenie podatków, podniesienie kwoty wolnej od podatku. Za waszych czasów kwota wolna od podatku wzrosła o 3 zł; u nas wzrasta do 30 tys. Proszę państwa, jeżeli macie inne uwagi, sprawdźcie, kiedy przypada dzień wolności podatkowej. Za czasów Prawa i Sprawiedliwości te daty się przesuwają na korzyść dla Polaków. Inne? Działania na rzecz obniżki cen paliw, ograniczenie danin i akcyz. Dla was to było nic. Proszę państwa, można przypomnieć wypowiedzi pana ministra Rostowskiego, który mówił o tym, że takie działania jak obniżka akcyzy na paliwo to błąd. To mówił wasz minister finansów. Dzisiaj rząd Prawa i Sprawiedliwości z tego się nie wycofuje.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie pośle, czas minął. Panie przewodniczący…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę państwa, ostatnie zdanie na koniec. Przypomnijmy tylko, że była również wypowiedź pani poseł Kopacz, która mówiła, że nie wzrosną ceny gazu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos panu posłowi Arkadiuszowi Marchewce. Pani poseł już miała głos. Nie wracamy już do tych wątków. Udzielam głosu panu posłowi Arkadiuszowi Marchewce.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wyższe rachunki za prąd, wyższe rachunki za gaz, drożyzna w sklepach, niższe wynagrodzenia na listach płac. Można więc powiedzieć, że zapowiadaliście „Polski ład", a wyszedł z tego PiS-owski bajzel. Taka jest prawda. Jeżeli słyszę, pan minister finansów mówi o tym, że wyższa dynamika cen świadczy o sukcesie, jaki Polska osiągnęła w czasie pandemii, to ja zastanawiam się, czy to nie jest wypowiedź do stania się antyministrem. Jeżeli taka drożyzna atakuje Polaków, drenuje kieszenie obywateli i pan mówi coś takiego, to ja uważam, że to jest po prostu niepoważne. Nie zgadzam się z tym, że ta drożyzna, ten wzrost cen jest spowodowany wyłącznie czynnikami zewnętrznymi. To wy jako rząd jesteście za to odpowiedzialni, bo wprowadziliście w ostatnich latach szereg nowych podatków i opłat, które wpłynęły na wzrost cen w sklepach: opłata mocowa, opłata emisyjna od paliw, podatek handlowy, podatek cukrowy i wiele innych. Już nawet przedsiębiorcy, którzy mają duże hale produkcyjne, muszą płacić podatek od deszczu. Co będzie następne?

Wczoraj mieliśmy okazję rozmawiać z dyrektorem stacji pogotowia ratunkowego i tak sobie myślę, że do tej pory ludzie, którzy zarządzają takim pogotowiem, zastanawiali się nad tym, jak najszybciej grzać do pacjentów, którzy potrzebują pomocy, a teraz muszą się martwić również o to, jak grzać pokoje, w których stacjonują ratownicy medyczni. Zamiast więc dbać wyłącznie o zdrowie pacjentów, będą musieli martwić się o to, jak spiąć swoje budżety.

Jeżeli na rachunkach za prąd w prognozach ktoś czyta, że mieszkaniec zwykłego mieszkania będzie musiał zapłacić o 600% więcej za ogrzewanie, to trzeba powiedzieć jasno „kogoś nieźle pogrzało" i trzeba powiedzieć jasno, że wy jako rząd nie przygotowaliście żadnej, podkreślam, żadnej inicjatywy, która chroniłaby zwykłych ludzi przed tą drożyzną, która chroniłaby tych, którzy niosą pomoc innym przed tą drożyzną, bo te tarcze, które proponujecie, są po prostu dziurawe – dziurawe jak sito. I to, z czym się spotkali Polacy w nowym roku, jest wielkim skandalem i przede wszystkim obawą – obawą, z którą muszą na co dzień się zmagać.

Wczoraj rozmawiałem z przedstawicielem hurtowni, który zaopatruje piekarzy i cukierników. Pokazał mi rachunek ostatni. 280% więcej za gaz, a za miesiąc rachunek przyjdzie jeszcze wyższy. Macie na to jakąś odpowiedź? Żadną. Coraz więcej osób mówi, że będą zmuszeni zamykać swoje biznesy, a wy przez miesiące nie robiliście nic – nic kompletnie, i jesteście za tę drożyznę odpowiedzialni. Chcę zapytać, panie ministrze, czy pan naprawdę sądzi, że ta wyższa dynamika płac świadczy o sukcesie. Czy pan uważa to za sukces? Chciałbym usłyszeć, czy pan potwierdza te słowa, które wypowiedział pan na początku Komisji, bo moim zdaniem to jest skandal. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, teraz zdalnie połączy się z nami pan poseł Wiesław Buż.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dzień dobry. Mam tylko pytanie, czy mnie słychać. Dzień dobry. Proszę mi odpowiedzieć, czy mnie słychać. Będzie mi łatwiej mówić.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Tak, panie pośle, słychać.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panowie ministrowie, panie przewodniczący, Wysokie Komisje, ja już bez tych wstępów, których było tutaj bardzo dużo, chciałbym zwrócić uwagę na następującą kwestię w tej galopującej jakości zmian w ramach nowego ładu. Otóż dzisiaj miałem przyjemność odwiedzić podmielecką firmę, która zajmuje się przetwórstwem mięsnym, która również otrzymała wzrost za energię elektryczną w wysokości w ciągu roku ok. 300, blisko 400 tys. zł i wypowiedzenie umowy na dostawę energii podpisanej na rok 2022 z gwarancją ceny. To wszystko poszło do kosza. W ślad za tym – już pomijam podwyżkę – w dniu dzisiejszym otrzymuje nową propozycję umowy sprzedaży rezerwowej. Ale co idzie w ślad za tym? Oczywiście utrzymane są wartości podwyżek i horrendalny

wzrost, ale firma jest zobowiązana do wniesienia już zaraz kaucji pieniężnej w wysokości w tym przypadku blisko 254 tys. zł. Rozstaliśmy się na oczach przedsiębiorców, tej rodzinnej firmy, która zatrudnia 19 osób, widziałem mokre oczy, bo tak naprawdę mówią „panie pośle, my nie mamy takiej kwoty wolnej do zabezpieczenia, a jest warunek, że jeśli nie wpłacimy do 10 dni kalendarzowych tej kwoty, zostajemy bez energii elektrycznej". Pozostawiam dalsze pytania bez uwag.

To jest zadanie dla pana rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, ile takich firm jest w tej chwili w takiej sytuacji w kraju, ile z dnia na dzień może przez takie decyzje zbankrutować. Zwróćcie jeszcze uwagę na taki aspekt sprawy, jako że jest to nowe zagadnienie, z którym nie mieliśmy do czynienia. Ile takich zagrożeń jest i co z tego dalej wynika? To jest właśnie nowy ład i nowa jakość w gospodarce wobec małych i średnich przedsiębiorstw. Ja mam również pozbierane faktury, które dostarczyli mi przedsiębiorcy. Na przykład przedstawiam jedną z nich. Rok ubiegły za energię elektryczną, za gaz…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie pośle, proszę kończyć.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Już kończę. Firma płaciła za energię w tym samym okresie listopad–grudzień około 2,1 tys. zł, dzisiaj otrzymuje fakturę za ten sam okres 14 371 zł. Jak żyć, panie ministrze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

To już koniec. Dziękuję bardzo za tę wypowiedź. Tylko nadmienię, że pan poseł zdalnie zaanonsował wolę zabrania głosu już wiele godzin temu, więc proszę nie mieć pretensji do mnie o to, że udzieliłem głosu osobie spoza sali.

Przekazuję głos pani przewodniczącej Izabeli Leszczynie.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Przy czym…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

…zapisała się pani do zabrania głosu. Może pani powiedzieć, co pani uważa.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Poseł Nitras… Umówiłem się i dziękuję mu uprzejmie za taką postawę, że przyjął moją propozycję, że zabierze głos na końcu zgłoszeń klubu Koalicja Obywatelska.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

To ja mam jeszcze pytanie, czy pan pozwoli nam przedstawić dezyderat?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Nie, nie pozwolę pani przedstawić dezyderatu. Może pani to zrobić w czasie 3 minut albo w kolejnych wystąpieniach po 3 minuty. Dlaczego? Dlatego, że nie było… bo po pierwsze, jest to kalka poprzedniego dezyderatu, który już był odrzucony na Komisji Finansów Publicznych, a po drugie, nie było w porządku dziennym w ogóle przewidziane głosowanie i procedowanie dezyderatu, więc od razu w tej sprawie przekazuję moje stanowisko.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ale przecież zawsze jest.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

3 minuty na zabranie głosu.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Panie przewodniczący, pan minister i pani prezes mówili, że ta inflacja jest globalna, powszechna, że ceny frachtów, że uprawnienia do emisji CO_2, tarcze to wszystko działania proinflacyjne i czynniki. Tylko że te czynniki globalnie działały. Jakby państwo

wreszcie odpowiedzieli na pytanie, dlaczego jest tak, że średnia inflacja w Unii Europejskiej – i już nie mówię o tej bazowej, bo tam jesteśmy pięć razy gorsi – jest 5,2%, a w Polsce jest prawie 9%. Jest różnica? Jest różnica. To jest prawie dwa razy tyle. Kłamstwa pana Zubowskiego zasługują właściwie na Komisję etyki. Panie pośle, Orlen zarobił dużo na Polakach, bo baryłka ropy kosztowała 2 razy mniej w waszych czasach, a benzyna nie staniała. Dlatego ściągnęliście skórę z Polaków. A KGHM i Sierra Gorda to jest najbardziej rentowna inwestycja. Może przynieść 70 mld zł zysku. A jeśli chodzi o Gazprom, to Polska straciła 8 mld zł przez to, że 17 listopada 2006 r. pan prezes Jasiński podpisał fatalny aneks. Na tym straciliśmy 8 mld zł.

A jeśli chodzi o dezyderat, to pan poseł Gawęda chyba chciał konkretne postulaty. Otóż nasz dezyderat to nie jest wymysł…

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Nie, nie chciałem tych konkretnie postulatów.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

…to nie jest wymysł opozycji, to nie jest złośliwość. Powtarzamy tutaj rekomendację 60 wybitnych polskich ekonomistów, którzy podczas Europejskiego Kongresu Finansowego sformułowali rekomendacje. Proszę, żeby pani prezes i pan minister finansów teraz słuchali uważnie. Trzy najważniejsze rekomendacje obszarów działań w polityce gospodarczej. Opanowanie wzrostu inflacji, która się wymknęła spod kontroli polityki pieniężnej musi polegać na odbudowanie zaufania wiarygodności do Narodowego Banku Polskiego. To musi być jasna, przewidywalna polityka i normalizacja polityki pieniężnej i wreszcie, panie ministrze finansów, pan musi wreszcie doprowadzić do tego, żeby parlament miał kontrolę nad finansami publicznymi, a Rada Ministrów… Panie pośle Tomaszewski, proszę słuchać uważnie, 60 ekonomistów rekomenduje przywrócenie fundamentów demokratycznego państwa prawa, odbudowę zaufania do wolnego od politycznego wpływu systemu sądownictwa, żeby poprawił się klimat dla przyszłych inwestycji, i wreszcie zamrożenie, zawieszenie obciążeń dla przedsiębiorców, które im zafundowaliście w tak zwanym „Polskim ładzie". Tego nie mówi opozycja. To mówią eksperci, finansiści i ekonomiści, dla których dobro Polski jest niezwykle ważne…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę o zakończenie.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

…tak jak dla nas, dla opozycji. To są działania średnioterminowe, które musicie podjąć…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pan poseł Nitras.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Bez tego nie poradzicie sobie z inflacją.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Oddaję panu, panie pośle, głos. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam tych postów, których uraziła moja nieobecność. Ja po prostu byłem na drugim posiedzeniu Komisji. Są równoległe posiedzenia Komisji. Musiałem tam być. Szanowni państwo, styczeń dla podatników, dla obywateli to nigdy nie jest czas prosty, okres łatwy, dlatego że przyzwyczaili się do tego, że często są podwyżki, ale trzeba przyznać…

Ja bym teraz prosił z kolei szanowne prezydium, żeby nie przeszkadzało w wystąpieniach.

Ale trzeba przyznać, że chyba takiego początku roku, jaki w tym roku podatnicy i obywatele mają, chyba jeszcze nie było. Prawdą jest oczywiście, że problemy inflacyjne są problemami globalnymi. Prawdą jest – to mówię do pana ministra Kosińskiego – że rząd ma prawo zmieniać system podatkowy. Ma prawo. Ma prawo wprowadzać nawet bardziej radykalne zmiany, jeśli ma większość parlamentarną, niż te, które wprowa-

dził. Może podwyższać podatki. Może nawet – polityka to również widziała – może obniżyć podatki… może podwyższać podatki, a mówić, że obniża. To wszystko polityka już widziała.

Panie ministrze, mamy sytuację dramatyczną, naprawdę dramatyczną, o czym za chwilę powiem, związaną z sytuacją gospodarczą. Czy ona ma przyczyny w Polsce, czy zewnętrzne, to jest zupełnie inna rzecz, ale mamy sytuację dramatyczną i państwo zdecydowaliście się na gigantyczną, jak sami mówicie, największą od 30 lat reformę podatkową w sytuacji, kiedy polska gospodarka jest w trakcie COVID-u. Myślę, że pan się z tym zgodzi, a brakuje mi trochę ministra rozwoju, bo on się tak włącza, wyłącza, a mówimy tutaj o przedsiębiorcach. Czasami można odnieść wrażenie, że rząd myśli tylko o mieszkańcach domów, dzieląc ich, a w ogóle zapomniał o przedsiębiorcach, tak jakby podwyższenie o 600% fryzjerowi temu w spółdzielni gazu w ogóle nie miało żadnego znaczenia, tak jakby on to mógł znieść jak każdy normalny człowiek. Ciekaw jestem, czy pan minister rozwoju, którego zabrakło w tej chwili, w ogóle to zauważył. Ale panie ministrze, zmieniacie gigantycznie… Jak sami mówicie, 30 lat nie było takiej reformy podatkowej. Zgodzi się pan – mam nadzieję – że tak jak twierdzicie, emeryci zyskują, chociaż to kwestia wątpliwa, tak przedsiębiorcom podnosicie wyraźnie podatki. Podnosicie wyraźnie, jeśli się zdecydowaliście na to, mając większość parlamentarną. Ale do tego dochodzi dramatyczny chaos. Wy po prostu tę reformę – tutaj brakuje pana kolegi, również wolne krzesło w większości, pana Patkowskiego, jak rozumiem, wskazywanego jako jeden z głównych odpowiedzialnych za tę reformę – zrobiliście dramatyczną ilość błędów, dramatyczną, o których was przestrzegano.

Teraz kwestia druga, kwestia wzrostu cen energii, przede wszystkim gazu. Państwo – ja to słyszałem tysiące razy, między innymi pan poseł Gawęda, którego własny premier zdymisjonował za jego działalność w resorcie – paliliście się tym arbitrażem i odzyskaniem tego 1,5 mld zł, 1,5 mld dolarów od PGNiG, ale zapomnieliście dodać, że w tym samym czasie zmieniliście aneksem sposób naliczania…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie pośle, czas minął.

Poseł Sławomir Nitras (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę mi dać jeszcze pół minuty. Państwo sami mi przeszkadzaliście tym zamieszaniem w prezydium.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Nie, 3 sekundy.

Poseł Sławomir Nitras (KO) – spoza składu Komisji:

Sami zmieniliście sposób naliczania opłat na formułę cenową, która…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Minął czas…

Poseł Sławomir Nitras (KO) – spoza składu Komisji:

…kosztowała. I wniosek. Ostatnie zdanie, panie pośle.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Tak, ostatnie zdanie…

Poseł Sławomir Nitras (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę pozwolić mi skończyć.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

…ale nie złożone.

Poseł Sławomir Nitras (KO) – spoza składu Komisji:

Jeżeli Polacy czegoś od nas oczekują, to tego, że wyjedziemy z tego posiedzenia Sejmu – trwa ono jeszcze 2 dni – z rozwiązaniem tych problemów…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras (KO) – spoza składu Komisji:

…przede wszystkim przedsiębiorców. Ja oczekiwałem na tym…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Przekazuję głos kolejnemu mówcy.

Poseł Sławomir Nitras (KO) – spoza składu Komisji:

…posiedzeniu – siedzę tu od rana – że rząd przedstawi projekt ustawy, który wstrzyma to wszystko, co się dzieje, natomiast wy wolicie wyżywać się na Tusku i na opozycji, natomiast nie przedstawiliście żadnego rozwiązania…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Nitras (KO) – spoza składu Komisji:

…sytuacji, do której sami doprowadziliście.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Przekazuję głos panu posłowi Czesławowi Siekierskiemu.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

…oceny przyczyn i skutków, form przeciwdziałania, oczywiście rozumiejąc uwarunkowania pandemii. Jakie są zaniechania, błędy rządu, Narodowego Banku Polskiego, jeśli chodzi o uwarunkowania zewnętrzne? Myślę, że rząd funkcjonował trochę na zasadzie, że w okresie pandemii wolno więcej. Właściwie w dużej mierze został stworzony raj wydatkowy poprzez działania Banku Gospodarstwa Krajowego, państwowego funduszu rozwoju czy funduszu COVID-owskiego. I tu poszliśmy za daleko. Oczywiście wszyscy wiedzieliśmy, że inflacja narasta, ale ona była nam wygodna. W związku z tym udawaliśmy, że jej nie ma. Nie było odpowiednich działań Narodowego Banku Polskiego. Narodowy Bank Polski powinien sygnalnie dać informację i stopy powinny zacząć rosnąć wcześniej.

Jeśli chodzi o problemy związane z warunkami zewnętrznymi, to one dotyczą wszystkich, nie tylko nas. Jeśli chodzi o problemy funkcjonowania firm, właściwie te koszty materiałowe są tak duże, że one po prostu przestraszają i firmy się boją, czy mają dalej prowadzić produkcję, czy nie. To dotyczy również bardzo wyraźnie gospodarstw rolnych, gdzie ceny, szczególnie ceny nawozów, są niewyobrażalne. To zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu. Skutki będą dla rodzin, ale również dla instytucji społecznych typu szpitale i szkoły. Jaka jest skala przeciwdziałań, jaka jest wielkość funduszy na ograniczenie tych negatywnych skutków dla tych osób prywatnych i instytucji? Jaki jest przewidziany koszt działań antyinflacyjnych w takim razie? Jakie są przewidywania, jeśli chodzi o stopy procentowe? Wreszcie nie bójmy się dokonywania poprawek, o czym mówił pełnomocnik do spraw przedsiębiorstw drobnych. Lepiej się przyznać do błędu i poprawić. Również nie możemy karać przedsiębiorców, jeśli są niecelowe błędy, które są związane z zaistniałą sytuacją.

Nie możemy odpuścić i nie wykorzystać możliwości środków z planu odbudowy. To są środki, którymi Unia Europejska wspiera procesy modernizacyjne, które mają służyć przeciwdziałaniu tej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy. Po prostu dogadajmy się. Idźmy na pewne rozwiązania, idźmy na pewne ustępstwa. A więc potrzeba więcej zgody i działań z wyobraźnią, aby zlikwidować czy ograniczyć konsekwencje, które są bardzo… bardzo zagrażają i poziomowi życia i przyszłemu rozwojowi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję za dyscyplinę czasową.

Przekazuję głos pani poseł Paulinie Hennig-Klosce.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja niestety nie jestem usatysfakcjonowana wystąpieniami przedstawicieli poszczególnych ministerstw. Bardzo długo państwo zabieraliście głos, ale niestety nie dostrzegłam zbyt wielu nowych wątków, ale również takich strategicznych rozwiązań. Dzisiaj mówicie państwo, że pan premier przedstawił tarczę

antyinflacyjną 2.0 po miesiącu, w zasadzie trochę ponad od procedowania pierwszej tarczy antyinflacyjnej, a dlaczego? Dlatego, że wiecie już, jak marny efekt ona dała, jeżeli chodzi o studzenie inflacji, bo 0,3 punktu procentowego to jest ten spadek, który dała pierwsza tarcza antyinflacyjna. Ja już wtedy mówiłam, panie przewodniczący, i na Komisji, i z mównicy sejmowej, że efekt będzie marny, bo tarcza jest zbyt skromna, a poza skutkami trzeba jeszcze gasić przyczyny powstawania i nawarstwiania się tej inflacji, czego wy w ogóle nie dotykacie. Te przyczyny wciąż są te same, czyli rosnący deficyt strukturalny, galopujący dług, w tym dług ukryty.

Mamy podsumowanie trzeciego kwartału. Różnica między pierwszym a drugim, między państwowym a europejskim długiem publicznym to 258 mld zł. W tym roku poza budżetem i w budżecie, i w tych wszystkich, jak zliczymy, przyrosło nam tego 82 mld. Rośnie więc dalej i wy dalej wypychacie tam kolejne koszty. Stopa inwestycji? Porównajmy sobie do średniej w Unii Europejskiej, która jest na poziomie 22%. Są różne kraje oczywiście, które się na to składają. W Polsce nijak się ma do tej średniej unijnej, bo to jest 17%. Jednocześnie mamy wzrost jednostkowych kosztów pracy. Nie da się – ja to mówię od wielu lat – podnosić kosztów pracy, nie modernizując gospodarki, żeby ona była bardziej wydajna, i nie rozwiązując chyba strukturalnie naszego największego problemu, czyli tych cen energii, bo przecież droższa energia, droższy gaz to przede wszystkim poza oczywiście tym, że dotyka osób, gospodarstwa domowe i naszych obywateli, dotyka również gospodarki. Efekt jest taki, że tak jak powiedziałam, tarcza, bo to już ekonomiści policzyli – pan może kręcić głową, panie przewodniczący – tarcza antyinflacyjna to jest 0,3 punktu procentowego ulgi, natomiast podwyżki cen gazu i energii to jest plus 2 punkty procentowe. A do tego inflacja bazowa na poziomie 5,2% bez cen żywności i cen energii. Ona również dalej rośnie i dalej jest najwyższa w Europie. To pokazuje, że my mamy strukturalnie problem…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):
Proszę o kończenie wypowiedzi.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
…energii. Trzy pytania, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):
To już się nie zmieści w turze wypowiedzi.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Ale proszę pozwolić mi je zadać.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):
Może kolega klubowy zada.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Pierwsze… Bo to są bardzo ważne pytania, które nie padły…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):
Nie, nie pozwalam. Odbieram pani głos.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Po pierwsze…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):
Kolega klubowy. Głos przekazuję panu Aleksandrowi Miszalskiemu.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Czy nie boicie się państwo, że…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):
Nie ma takiej możliwości. Pani poseł nie wykorzystała właściwie swojego czasu.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Ale proszę mi dać skończyć. Ja dosłownie pół minuty. Czekałam…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Nie, nie pozwalam.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, czekałam…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Wszyscy czekamy.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

…żeby zadać pytanie, 2 godziny.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę o kulturę wypowiedzi i o kulturę zachowania.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Chcę skończyć. Kultura wypowiedzi to jest skończenie zdania.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie pośle… Pan poseł Aleksander Miszalski, ma pan głos. Dziękuję bardzo.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, jak się słucha waszych wypowiedzi na temat przedsiębiorców i działania firm, to niestety widać jasno i wyraźnie, że państwo tego w ogóle nie rozumiecie. Dlatego ja chciałbym wam to wytłumaczyć jako przedsiębiorca i w imieniu przedsiębiorców. Po pierwsze, jesteśmy po 2 latach pandemii. Ta pandemia naprawdę gigantycznie dotknęła wielu, wielu przedsiębiorców. Lockdown i niewystarczające środki, które wypłacaliście im jako rekompensaty, nadszarpnęły wiele firm.

Po drugie, mamy szalejącą inflację, najwyższą od 20 lat i te gigantyczne zwyżki cen z dnia na dzień dotyczą również przedsiębiorców. Po trzecie, są ceny energii. Żadna tarcza antyinflacyjna nie chroni przedsiębiorców. Przedsiębiorcy dostają zwyżki energii rzędu paruset procent. Te zwyżki rujnują budżety. Po piąte, wy w tym wszystkim wprowadzacie ten wasz nowy ład, czym de facto większą składkę zdrowotną, po prostu podwyższacie w takim gigantycznym kryzysowym czasie przedsiębiorcom podatki. Chyba w żadnym kraju Europy nie dzieje się w tej chwili… nikt nie wpada na pomysł wzrostu podatków dla przedsiębiorców.

Jak to działa konkretnie na przykładach? Przedszkole niepubliczne z Wieliczki. Prowadzi je pani Joanna: 35 dzieci, 11 pracowników. Dostała podwyżkę gazu o 800% – z 1,1 tys. zł na 8 tys. i ten rachunek dostarczyli jej 31 grudnia z terminem płatności na 7 stycznia. Wczoraj dostała przedsądowe wezwanie do zapłaty. Oczywiście nie ma z czego zapłacić. Gdyby wnioskowała o indywidualną cenę gazu, to musiałaby podpisać umowę na 2 lata z tą ceną. Co więcej, w tej chwili traktujecie ją jako przedsiębiorcę, mimo że jest de facto zakładem, placówką oświatową, ale w czasie pandemii nie potraktowaliście jej jako przedsiębiorcy, nie dostała PFR-u, bo była placówką oświatową, mimo że przedszkole nie działało. Oczywiście wzrosły ZUS-y, oczywiście rosną jej wszystkie koszty, rosną płace minimalne. Na koniec co? Rodzice się zrzucili po 50 zł na ten rachunek na gaz. Ale co, będą się zrzucać na co dzień? Nie, będą mieli co miesiąc podwyżkę czesnego.

Drugi przykład. Pani Ola z Krakowa. Piekarnia zatrudnia 30 osób. Składki ZUS wzrosły jej z 15 tys. miesięcznie do 23 tys. Dalej. Prąd jeszcze ma 17 tys. Czeka na podwyżkę. Gaz – 400%, z 5,5 tys. na 11 tys. rachunki. Ona mówi, że jej znajomym piekarzom wzrosły z 5 tysięcy…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie pośle, proszę powoli zamykać wypowiedź.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

…na 30 tys. Ich by to zabiło, gdyby tak jej wzrosło, ale jakoś lepszą taryfę dostała. Mąka z 1 tys. zł na 3 tys. zł za tonę. Ona mówi, że chleb chlebem, ale drożdżówka będzie niedługo kosztować 7 zł, bo inaczej nie wyrobią.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Czas minął. Dziękuję za wypowiedź.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Ostatnie zdanie, panie przewodniczący. Ludzie mniej przez te ceny kupują. Ma 50% dziennych obrotów. Co robicie? Jak oni zbankrutują, zwolnią 30 osób…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

…a ceny w okolicznych w piekarniach jeszcze wzrosną. W związku z tym cenę końcową poniesie konsument, czyli każdy z nas. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Głos przekazuję panu posłowi Mirosławowi Suchoniowi.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja pozwolę sobie zacząć od pytania do Narodowego Banku Polskiego. Pani prezes, w komunikacie po posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej 8 kwietnia 2020 r. napisano, że oczekiwany spadek globalnej aktywności gospodarczej wraz z niskimi… niższymi cenami surowców oraz osłabieniem krajowego popytu będą oddziaływały w kierunku istotnego obniżenia dynamiki cen. Wtedy również prezes Glapiński mówił, że w oczy zagląda nam deflacja. Bardzo szybko okazało się, że nic takiego się nie dzieje. Mało tego, wiele banków centralnych zauważyło, że istnieje szybkie niebezpieczeństwo szybkiego wzrostu inflacji i podjęły odpowiednie działania; Narodowy Bank Polski nie. Mało tego, jeszcze we wrześniu zeszłego roku prezes twierdził, że podwyżka stóp byłaby szkolnym błędem. Pani prezes, czy według najlepszej pani wiedzy, a wiem, że jest pani osobą niezwykle doświadczoną, czy to wszystko nie wskazuje jednak na szkolne błędy banku centralnego w ocenie tej sytuacji na przestrzeni tych 2lat?

Drugie pytanie do pana ministra Kościńskiego. Panie ministrze, dzisiaj inflacja grubo ponad 8%, natomiast rząd zachęca, aby rodzice odkładali 500+ na przyszłość dla dzieci i nabywali obligacje rodzinne. Ale oprocentowanie tych sześcioletnich obligacji rodzinnych w pierwszym roku to 1,5%, czyli 7% poniżej inflacji. Mało tego, rząd zachęca również do odkładania na emeryturę. Obligacje emerytalne w pierwszym roku oprocentowane są 1,7%, a później z marżą jednoprocentową, czyli w pierwszym roku też znacząco poniżej ponad ośmioprocentowej inflacji.

Panie ministrze, czy nie uważa pan, że rząd zachęca ludzi do podejmowania po prostu głupich decyzji, żeby tracili swoje pieniądze, powierzając swoje oszczędności, oszczędności emerytalne, oszczędności dzieci rządowi, który płaci mniej w ramach oprocentowania, niż wynosi inflacja? Jeżeli popatrzymy na to, de facto to jest bardzo trudne do odpracowania. W związku z tym czy rząd zamierza zmienić zasady oprocentowanie obligacji tak, żeby rodzice i przyszli emeryci po prostu nie czuli się okradzeni przez rząd? Dzisiaj de facto rząd – to można powiedzieć w bardzo mocnych słowach – kradnie te oszczędności emerytalne w sposób porażający i oszczędności na edukację dzieci również w sposób porażający.

Panie ministrze, istnieje na Podbeskidziu grupa zakupowa gazu, grupa samorządowa…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę o konkluzję.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

…300% podwyżki. To między innymi szkoły, domy kultury, opieki. Czy rząd zamierza podjąć jakiekolwiek działania, żeby chronić te osoby najsłabsze, które tę podwyżkę odczują? I ostatnie pytanie. Alarmujące informacje ze strony przedsiębiorców…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

…podwyżki 600–800%. Czy rząd rozważa taką zmianę przepisów…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pan poseł Adrian Zandberg ma głos.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

…żeby te firmy mogły korzystać z taryf indywidualnych, a nie taryf firmowych, które dotyczą koncernów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pan poseł Adrian Zandberg. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Adrian Zandberg (Lewica):

Panie ministrze, nie będę się nad panem znęcać, bo zdaje się, że pan i tak niedługo zmienia pracę, więc krótko i o sprawach, które po prostu trzeba szybko naprawić. Schrzaniliście wskaźniki do budżetu i to trzeba naprawić. Pierwsza i podstawowa sprawa to jest schrzaniona podwyżka płacy minimalnej, która w tym momencie jest poniżej przewidywanej inflacji. Ci więc pracownicy, którzy są najsłabsi i którzy dostają najmniej pieniędzy, oni po prostu już płacą rachunek, tak? To trzeba natychmiast naprawić po prostu.

Druga sprawa. Wskaźnik poziomu płac w sferze budżetowej. Wyznaczyliście go, tak naprawdę wymroziliście go w tym projekcie budżetu i to nie jest tak, że nikt was nie ostrzegał, bo lewicowe związki zawodowe mówiły. Mogę panu zacytować, że prognoza inflacji na poziomie 3,3% jest poważnym zagrożeniem dla realizacji zawartych w budżecie rozwiązań społeczno-gospodarczych i powinna zostać skorygowana w górę, a proponowane zamrożenie wskaźnika spowoduje nie tylko realny spadek wynagrodzeń, ale również niepokoje społeczne i protesty. I to się właśnie dzieje. To więc nie jest tak, panie ministrze, że nikt nie ostrzegał. Natomiast to trzeba natychmiast naprawić.

Trzecia sprawa. Widzę, że niektórzy mają smak na to, żeby mocno poszły w górę stopy procentowe, ale przypominam, że to będzie oznaczało potężny ból dla tych wszystkich ludzi, którzy spłacają kredyty. I tu konkretne pytanie: Jak chcecie tych ludzi zabezpieczyć, bo słowa na ten temat nie usłyszałem?

Wreszcie czwarta sprawa. Nieco do przodu myśląc, widzimy, co się dzieje w tym momencie z cenami nawozów. Dzieją się rzeczy dramatyczne, a to oznacza, że perspektywie paru miesięcy będziemy mieli naprawdę duże problemy, jeżeli chodzi o ceny żywności. I teraz, wie pan, dzisiaj mówicie, że to jest problem zaimportowany, że ta inflacja to nie jest coś, co dzieje się u nas, ale to będzie się działo u nas i to może wywołać spiralę dużo gorszą i dużo bardziej problematyczną niż ta, z którą mamy do czynienia teraz. Chciałbym więc usłyszeć konkrety, co chcecie z tym zrobić, żeby zatrzymać przyszły wzrost cen żywności, który może być naprawdę dramatyczny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję również za dyscyplinę czasową.

Pan przewodniczący Andrzej Kosztowniak zabierze teraz głos.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, kilka pytań. Pytanie pierwsze do przedstawicieli… do pana ministra i do pani prezes. Wiele mówimy na temat tego, że rząd i NBP nie potrafili przewidzieć takiego wzrostu inflacji. Proszę mi powiedzieć, czy rok temu którakolwiek z dużych organizacji międzynarodowych – myślę o Banku Światowym, EBC, Międzynarodowym Funduszu Walutowym – czy którakolwiek z agencji ratingowych była w stanie przewidzieć tak duży wzrost inflacji nie tylko na świecie, lecz także w Europie czy w Polsce? To pierwsze z moich pytań.

Cieszę się niezmiernie z tego, że państwo z opozycji mówicie regularnie i bez przerwy o wzroście cen gazu i wzroście cen energii jako tych, które będą decydowały i decydują niestety w dużej mierze o poziomie inflacji. To prawda, 80% to przede wszystkim nośniki energii w zakresie… czyli te czynniki zewnętrzne, niedotyczące wprost polskiej gospodarki decydują o poziomie inflacji w Polsce.

Wielu mówi o tym, że to jest wina Tuska. Ja, szanowni państwo, powiem, że moim zdaniem jest to dorobek Tuska i próbuję to uzasadnić. To, w jaki sposób dzisiaj polityka klimatyczna jest kształtowana w Unii Europejskiej, w dużej mierze architekci tego wątpliwego sukcesu to z jednej strony Donald Tusk, z drugiej strony Angela Merkel, z trzeciej strony to Władimir Putin.

Nie przeszkadzałem pani poseł. Proszę się specjalnie nie ekscytować.

Drodzy państwo, jeżeli dzisiaj włączycie Wirtualną Polskę, przeczytacie, że pakiet klimatyczny w najbliższych 8 latach będzie nas kosztował 338 mld euro, co stanowi mniej więcej 1600 mld zł. Ci, którzy pracują w tej Komisji – mówię o Komisji Finansów Publicznych – mimo tego, że z wielkimi kwotami, do żadnego z nas, szanowni państwo, nie trafia tak wielka suma pieniędzy. Tyle będzie nas kosztował nowy ład, europejski nowy ład w zakresie polityki energetycznej w Europie, który bez względu na to, jak będziecie chcieli to czytać, był jednym z elementów polityki kształtowanej przez Donalda Tuska.

Szanowni państwo, te wszystkie przykłady, które przywołaliście – przedszkola, szkoły, szpitale, przedsiębiorstwa… Tak, to jest wielki problem nas wszystkich, całej polskiej gospodarki, ale to jest akt oskarżenia w stosunku do tych, którzy byli i są architektami tejże polityki klimatycznej w Europie. Propozycja, szanowni państwo, dotycząca zmiany polityki… Mówicie o tym, że niekompetentne ręce dzisiaj dobrały się do polskiej gospodarki. To ja mam takie pytanie, panie ministrze – zwracam się do ministra finansów – za kogo były niższe wynagrodzenia w polskiej gospodarce, czy za PO, czy za platformy…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę o kończenie.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

…czy niższy wzrost gospodarczy…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie pośle…

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

…to coś, co charakteryzowało platformę…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie pośle, panie przewodniczący, proszę o zachowanie dyscypliny…

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

…czy poziom bezrobocia za platformy nie był dwukrotnie wyższy? Szanowni państwo, to wszystko jest…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Zastanów się? Pani przewodnicząca, ja wiem, że to panią boli, niemniej jednak takie są fakty.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czas się skończył. Dziękuję za przypomnienie tego faktu.

Pan poseł Dariusz Wieczorek ma teraz swoje 3 minuty.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Tak. Panowie przewodniczący, ponownie ministrowie, przyznam się szczerze, jak od 4 godzin słucham tego ping-ponga pomiędzy opozycją a rządzącym PiS-em, to zastanawiam się, jakie wnioski wyciągnąć i jak to podsumować. Nasuwa mi się taki cytat z kultowego filmu „Niestety niezły burdel macie w tym rządzie, siostry i bracia z PiS-u”, bo inaczej tego nie można nazwać, bo po prostu to, co dzisiaj słyszymy, nawet trudno nazwać skandalem. Ja nie dziwię się, że pan minister wypowiada się w 90 sekund, bo co tutaj powiedzieć? Tutaj właściwie po tym, co się stało, ciężko jest w ogóle cokolwiek na ten temat powiedzieć.

W związku z tym mam kilka pytań. Po pierwsze, panie ministrze, kto wpadł na taki pomysł, ażeby w tej waszej rewolucji podatkowej nie dość, że zwiększyć podatek, bo to trzeba powiedzieć podatek, czyli składkę zdrowotną, o 7,75%, to jeszcze doprowadzić do takiej sytuacji, że tej składki nie można odliczyć od podatku, tak jak było do tej pory? W związku z tym już ten fakt pokazuje, że rozmawiamy o realnym wzroście obciążenia na poziomie 15%.

Rzecz druga to jest kwestia dotycząca tego, jak pan minister i ministerstwo wyobraża sobie rozliczenie roczne za rok 2022, bo przypomnę tylko, że jeżeli chodzi o kwestie związane z podatkami, to w trakcie roku podatkowego ani Sejm, ani pan minister, ani premier, ani rząd i może zmieniać obciążeń podatkowych. W związku z tym nawet jak dzisiaj będziecie pobierali mniejsze zaliczki, to niestety ten miecz nad głową każdego z nas będzie wisiał i do tego będzie wisiał nad każdą firmą, bo trzeba będzie roczne rozliczenie przedstawiać.

Rzecz kolejna. To są rzeczy, które zgłaszają mieszkańcy zbulwersowani tym, co zrobiliście. Jak będzie wyglądała w tym nowym ładzie kwestia wspólnego rozliczania małżonków, bo również są różne informacje na ten temat?

Rzecz kolejna. Mówię to jako energetyk. Jak słyszę o tym CO_2, to po prostu zaczynam się zastanawiać, gdzie jest granica propagandy. Widzę, że tej granicy propagandy nie ma. Panie ministrze, moje pytanie jest takie.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę o konkluzję.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Tak jest. W ostatnich 5 latach otrzymaliście jako rząd 530 mln certyfikatów CO_2. Ile żeście ich już spieniężyli i ile z tych środków zostało przekazanych na restrukturyzację energetyki? I ostatnia kwestia. To do pana posła Porzucka…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Czas minął, panie pośle.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

…który mówi, że rząd tak dba o nas i o wszystkich. Mam pytanie i prosiłbym o odpowiedź na piśmie, ile rząd wydał na te słynne billboardy i reklamy w prasie…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani poseł Beata Maciejewska ma teraz głos.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

…radiu i telewizji, że rząd dba o Polki i Polaków? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł, proszę o zabranie głosu. Pani poseł Beata Maciejewska.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Już jestem. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałabym powiedzieć tak. Na ten moment, mimo wszystkich tych zapewnień, które tutaj padły, nikt nie rozumie tego, co się dzieje. Nowy ład czy „Polski ład" stał się przykładem programu, który nie odpowiedział tak naprawdę na żadne potrzeby, to znaczy niczego nie uprościł, bo wszystko skomplikował, i na dodatek sprawił, że ludzie odczuli, że płacą więcej i tak się realnie dzieje. Jesteście państwo w takim miejscu, gdzie wasz sztandarowy program okazał się całkowitą klapą. I to należy tutaj jeszcze raz podkreślić.

Druga sprawa. Dzisiaj premier Morawiecki ogłosił, że obejmie taryfami URE szkoły i szpitale. Taki projekt, żeby tak się stało, wczoraj złożyła Lewica, żeby właśnie objąć zakłady opieki zdrowotnej, domy pomocy społecznej, spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty mieszkaniowe, szkoły, przedszkola i organizacje pożytku publicznego tymi taryfami dlatego, że do tej pory były one traktowane jak firmy, a nie jak albo osoby prywatne, jeśli mówimy o wspólnotach i spółdzielniach mieszkaniowych, albo również nie jak filary tak naprawdę pomocy społecznej w państwie, bo były traktowane po prostu jakby zarob-

kowały. Ja mam taki apel. Skoro państwo nie potraficie sami niczego zrobić, bierzecie wyimki z naszego programu i mówicie o tym, że teraz będą taryfami URE objęte szkoły i szpitale, chociaż jeszcze wczoraj premier Morawiecki mówił, że nie da z tym niczego zrobić, to bierzcie nasze propozycje w całości, nasze propozycje jako Lewicy. Również w tym projekcie ustawy, który wczoraj przedstawiliśmy, dotyczącym zmiany ustawy – Prawo energetyczne, zaproponowaliśmy utworzenie po prostu funduszu rekompensat błędów „Polskiego ładu", bo wydaje mi się, że dzisiaj tym, co możecie naprawdę zrobić i co miałoby sens, byłoby utworzenie takiego funduszu dlatego, że ludzi poszkodowanych przez wasz „ład" jest coraz więcej i należy to po prostu systemowo rozwiązać taką metodą, która jest wam dobrze znana, czyli metodą końca rury, czyli jak już się wszystko sypnie, to wtedy na końcu trzeba to naprawiać. My wam podpowiadamy ten pomysł, żebyście z niego skorzystali.

Ja również się odniosę do pakietu klimatycznego, ponieważ jestem również członkinią Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych i muszę powiedzieć, podkreślić to, że gdyby ten rząd przez ostatnie 6 lat miał dobrą politykę energetyczną, gdyby inwestował pieniądze w sieci, w naszą niezależność energetyczną, w rozwój inteligentnych rozwiązań, magazynów energii…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani poseł, czas już minął.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Dobrze, już kończę. To wtedy bylibyśmy w zupełnie innym punkcie…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Nie bylibyśmy tak zależni…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Głos przekazuję panu posłowi Zdzisławowi Sipierze.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

…od gazu na przykład z Rosji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Poseł Zdzisław Sipiera.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Wysoka Komisjo, faktycznie byłem na dwóch Komisjach administracji. Przygotowywaliśmy tam dwie ustawy, a ten proces trwa już 4 godziny, ale pozwólcie państwo na kilka konkluzji. Wyraźnie widać, że to, co się dzieje w Polsce, jest faktem, bo wszyscy o tym mówią dobitnie i inflacja jest faktycznym problemem. O to chyba na tej sali nie musimy się spierać, bo to jest fakt i coś, co istnieje. Możemy spierać się o to, jaki jest współczynnik tego inflacyjnego elementu Polski, jaki jest ogólnoświatowy. To jest, można powiedzieć, dwie trzecie tego, co jest niezależne od nas, i jedna trzecia jest taka, która wynika z tego, co jest wewnątrz.

Druga rzecz, proszę państwa, nałożyło się na to faktycznie wejście w życie „Polskiego ładu". Trudno się dziwić, opozycja wykorzystuje potknięcia. Takie jest prawo opozycji, ale ja uważam, szanowni państwo, że wasze oczekiwanie, że to wszystko się rozłoży, jest płomienne i nie do końca sprawdzi się. To jest jak w pokerze. Jest taki moment, kiedy jest mówienie „sprawdzam" i faktycznie ludzie, których dzisiaj pokazujecie… Moja żona również dostała taki przelew i również była zdziwiona. Tak, to są zamieszania, za które premier Mateusz Morawiecki przeprosił, bo tego nie powinno być, natomiast jest faktem, za chwilę, czyli luty, marzec to już będą normalne transze. I proszę nie wprowadzać ludzi w błąd, że ktoś teraz będzie siedział nad ustawami podatkowymi, bo nigdy nie siedział czy za państwa rządów, Lewicy, czy Platformy, zawsze były takie sytuacje, że nikt nie jest specjalistą. Każdy ocenia, ile dostaje wypłaty i taką wypłatę będzie otrzymywał, najczęściej wyższą, a nie niższą. I to obywatele się przekonają, kto miał rację, a nie te

płomienne przemówienie, że jest tragedia, że nie ma nic i to, co wszystko jest planowane przez nasz rząd i przez większość parlamentarną, jest tragiczne.

Dwie szybkie decyzje, które były podjęte od razu po tym, jak COVID zafunkcjonował – tarcze, wielkie pieniądze, one ochroniły polską gospodarkę. O tym mówił pan minister Kościński. Można się wyśmiewać z pana ministra. To są fakty, proszę państwa. Rynek gospodarczy to nie jest tylko kwestia dobrego samopoczucia pana ministra czy premiera, czy większości parlamentarnej. To są fakty ekonomiczne. Możecie państwo oczywiście mówić, że tego nie widzicie, ale to są fakty obiektywne zewnętrzne. Tak, mamy najmniejsze bezrobocie i ten koszt był istoty, żeby powstrzymać zwalnianie ludzi. Ci państwo, którzy dzisiaj mówicie, że tragicznie zastanawiają się nad tym, czy mają w ogóle dalej prowadzić swoją działalność…

Słyszymy również – pan poseł Tomaszewski mówił – cały czas o takiej mantrze „samorządy nie mają pieniędzy, samorządy będą bankrutować". Następna mantra kłamstw i nieprawdy. Tyle, ile samorządy dzisiaj mogły otrzymać i otrzymują od rządu, dalibóg nigdy nie otrzymywały. I to są fakty, konkretne fakty. Właśnie to jest taka sytuacja: „nie, kłamie". Proszę więc, usiądźmy, pani poseł, i pani mi pokaże, gdzie tracą i gdzie…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę nie przeszkadzać panu posłowi. Niech ma możliwość swobodnej wypowiedzi.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

…kiedy ja mówię o propozycji konkretów, to pani mówi „na co dajemy". Na konkretne sprawy. W tym roku osłonowa sprawa – 12 mld. 8 mld to jest samodzielność decyzji samorządów. 4 mld faktycznie są na inwestycje wodno-kanalizacyjne i na sprawy, które są istotne dla dużej części Polski. Oczywiście może w mniejszym stopniu dla Warszawy czy Radomia, czy Szczecina, ale na pewno dla większości Polski.

Proszę państwa, to jest jak gdyby ten obraz konkretów. PiS obniża podatki i te podatki są coraz mniejsze. Ludzie to zauważą. W tej chwili również świeże decyzje, które ogłosił premier, idą w tym kierunku – VAT na żywność 0, bo to są konkrety. PiS działa, a nie tylko mówi. Platforma mówiła przez całe lata i podwyższała podatki. Taki jest dzisiejszy efekt.

Ostatnie zdanie, panie przewodniczący. To, co mówił przewodniczący Kosztowniak, to jest cała filozofia. Na ten temat powinniśmy rozmawiać nie na Komisji, tylko w parlamencie praktycznie, jakie są dzisiaj koszty tej nowoczesności, bo to jest piękną rzeczą, ale bogaty, proszę państwa, łatwiej sobie poradzi niż biedniejsi. Polacy nie są jeszcze tak zamożnym narodem i oczekiwanie, że my będziemy takim samym partnerem jak Niemcy, którzy mogą wyłożyć miliardy na pewne rzeczy, jest jednak płonne. To jest oddzielny w ogóle temat, ale chciałem o tym wspomnieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Szanowni państwo, pozwolę sobie teraz zabrać głos również jako członek Komisji Finansów Publicznych. Na zakończenie oddam głos panu przewodniczącemu Zbigniewowi Cichoniowi, który w imieniu wnioskodawców będzie miał możliwość podsumowania tej dyskusji. Szanowni państwo, wybrzmiało tutaj bardzo wiele wątków politycznych, które nie są zasadzone na twardych realiach i na twardych podstawach. Muszę powiedzieć, że z pewnego rodzaju zażenowaniem słuchałem tych wypowiedzi o charakterze politycznym, które pokazywały pomysły na wielkie rozdawnictwo, na nieograniczone zasoby polskiego państwa w zakresie realizacji polityki społecznej, polityki przeciwdziałania skutkom inflacji.

Pomijane było również w moim odczuciu to, co jest przyczyną obecnego stanu rzeczy. Otóż pandemia, która nie dość, że dotyka nas kolejny rok, to w zasadzie, jeśli chodzi o projekcję, prognozę i jej rozwój, jest w dużym stopniu nieprzewidywalna. Chcę przywołać pierwsze lata rządzenia Prawa i Sprawiedliwości i tę kadencję prezesa Narodowego Banku Polskiego, który towarzyszył Polakom i rządowi, prezentując bardzo stabilne prognozy rozwoju inflacji, bardzo stabilne prognozy dotyczące zmiany stóp procentowych. Powiem szczerze, że w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat nie mieliśmy do czynienia z tak daleko idącą profesjonalną projekcją tychże stóp, licząc do okresu pandemii, chociaż to ułatwiało w znakomity sposób życie przedsiębiorcom, inwestorom, osobom

zaciągającym długoterminowe zobowiązania, ponieważ miały pewną, rzetelną, dobrą i sprawdzającą się prognozę. To, że po wybuchu pandemii ta sytuacja stała się w dużym stopniu trudna do przewidzenia pomimo najlepszego z możliwych warsztatu, jakim dysponuje Narodowy Bank Polski, pomimo bardzo szybkiej reakcji Rady Polityki Pieniężnej, która umiała jako jedna z pierwszych w Europie i – myślę – na świecie zareagować i w sposób odważny obniżyć stopy procentowe, to dzisiaj mamy rzeczywiście sytuację nową, ale tutaj Narodowy Bank Polski kompletnie uwzględniał w tym trudnym okresie czasu opinie Europejskiego Banku Centralnego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, FED-u, Banku Anglii i w tym zakresie moim zdaniem robił to w sposób najbardziej rozsądny z możliwych, mając na uwadze i pozycję polskich obywateli, którzy są deponentami w systemie bankowym, w bankach, i pozycję osób zadłużonych – osób, które spłacają kredyty mieszkaniowe, hipoteczne, kredyty konsumenckie.

To jest ta odpowiedzialność. Szukanie balansu w tej polityce skutkuje również tym, że na końcu możemy pochwalić się niskim bezrobociem. To nie sztuka opowiadać i straszyć Polaków, co tutaj się odbywało na tej sali przez ostatnie kilka godzin, zresztą po raz kolejny i spodziewam się, nie po raz ostatni, ale sztuka to jest zabezpieczyć miejsca pracy, bo czym innym jest to, że podrożał chleb, podrożało masło… Tak, to prawda. My nie mówimy, że nie, ale czym innym jest to, że zabezpieczamy o ponad milion więcej miejsc pracy niż w momencie, kiedy przejmowaliśmy władzę.

Proszę państwa, idziemy przez bardzo trudny okres pandemii i proszę to doceniać. Ja chciałbym tylko przywołać – myślę, że pan wiceprzewodniczący mierzy mój czas – kilka danych, proszę państwa. Prezes Narodowego Banku Polskiego dalej ma odwagę prognozować inflację wcale nie tak bliską celu inflacyjnego, który jest zapisany chociażby w budżecie, i prognozuje ją jako średnią na najbliższy rok, czyli na rok bieżący 2022, na poziomie 7,6%. Zwróćmy uwagę, że ona wcale nie odbiega od tego, z czym borykają się najsilniejsze gospodarki światowe. Jeżeli dołączymy do tego odważne działania rządu w zakresie tarczy antycovidowej, a obecnie tarczy antyinflacyjnej – tarczy 2.0, która dzisiaj równolegle do naszej Komisji jest procedowana na forum rządu, która przynosi tak odważne rozwiązania, proszę państwa, jak VAT zero na żywność. Wróćmy na ostatnią sekundę do akcyzy… Mój czas…

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Tak, oczywiście. Do akcyzy. Proszę państwa, wnioskowaliście jako opozycja o obniżenie akcyzy. Chcę powiedzieć tak, obniżyliśmy nie tylko akcyzę, obniżyliśmy VAT, a benefit dotyczący polityki społecznej za rządów Prawa i Sprawiedliwości to jest ćwierć biliona złotych na politykę społeczną. Państwo sobie zdajecie sprawę? To jest ćwierć biliona złotych. To jest tyle, ile wynosił budżet po stronie dochodów za rządów Platformy Obywatelskiej. Mam prośbę do wszystkich, którzy to rozumieją, o to, żebyście państwo to docenili. Dziękuję.

Przepraszam, pan przewodniczący Janusz Cichoń zabierze głos w imieniu wnioskodawców.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Najpierw mam pytanie, bo przegłosowaliśmy udział strony społecznej. Czy pan ma zamiar stronie społecznej dać głos?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Tak, panie pośle, tylko umówiliśmy się, że po wystąpieniach posłów, a pan przyszedł do mnie przed chwilą, że pan chce zabrać głos na koniec wystąpień posłów. Ja nie widzę żadnego problemu, że teraz włączymy stronę społeczną, jeśli pan chce.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

To znaczy… OK, ja wobec tego jedną rzecz powiem, ale jeszcze na zakończenie będę chciał również złożyć formalny wniosek dotyczący dezyderatu, bo uważam, że powinniśmy go jednak przegłosować. I to jest formalny wniosek…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Ja uważam, że nie.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Proszę założyć, że taki wniosek składam. Natomiast chciałem, żeby ten wniosek był po dyskusji. Ale na tym etapie chcę wyjaśnić jedną rzecz, ponieważ bardzo wiele emocji budzi tu transformacja energetyczna. Przypomnę więc tylko, że to beneficjentem wspólnej polityki tak naprawdę i sprzedaży uprawnień jest polski budżet i tylko w tym roku… w ubiegłym roku to jest 25 – moim zdaniem będzie pewnie przekroczenie – około 28 mld zł. To powinno być źródło finansowania transformacji, ale to, co mamy zapisane w dezyderacie, związane tak naprawdę z wykonaniem rekomendacji Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej, wiąże się również z dostępem do gigantycznych środków na transformację energetyczną. Chcę państwu powiedzieć, że w ramach wieloletnich ram finansowych w różnych programach mamy zaszyte potencjalnie 40 mld euro na transformację energetyczną. Niedawno powstał… utworzony został Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Z tego funduszu do 2030 r. będziemy potencjalnie mogli pozyskać 80 mld euro, co oznacza….

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie pośle, czas minął.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

…że z Unii Europejskiej jesteśmy w stanie…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Przekażmy głos stronie społecznej.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

…uzyskać 580 mld zł na sprawiedliwą transformację. Plus… tylko trzeba po prostu wrócić na ścieżkę prawa. To jest po prostu wymóg podstawowy w tej chwili.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi Januszowi Cichoniowi. Szanowni państwo, pytanie o to, czy mamy zgłoszenia internetowe ze strony społecznej. Według mojej wiedzy nie ma, więc spór…

Głos z sali:

Przepraszam…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Sekretariat Komisji, proszę o informację, czy… Sekretariat Komisji informował mnie, że nie ma takich zgłoszeń, proszę pani. Tak? Więc proszę bardzo, 3 minuty. Udzielam panu głosu. Proszę o przedstawienie się.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

Dzień dobry państwu. Przemysław Pruszyński, Konfederacja Lewiatan. Potwierdzę tylko, czy mnie słychać.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Tak, proszę kontynuować.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, skorzystaliśmy z zaproszenia na dzisiejsze posiedzenie Komisji, podczas którego właśnie jest dyskutowana kwestia wejścia w życie „Polskiego ładu”, a tak naprawdę zawirowań, które ta ustawa wprowadziła – zawirowań, które w dużej mierze czy – powiedziałbym – w większości obciążają pracodawców, w mniejszym zakresie dotyczą pracowników, w sensie nie tyle obciążają pracowników, ile po prostu mają jakiś konkretny dla nich skutek. O tym „Polskim ładzie” zostało już powiedziane bardzo dużo.

Długo dyskutowaliśmy o nim również w końcówce zeszłego roku, kiedy ta ustawa była procedowana i tak jak od początku przyznawaliśmy, że te propozycje dotyczące systemu podatkowego leżą w kompetencji Ministerstwa Finansów i nie dyskutujemy z tym, w jaki sposób są te obciążenia układane, to jednak wskazywaliśmy jako przedstawiciele

przedsiębiorców, że „Polski ład" z punktu widzenia przedsiębiorców to bardzo istotna podwyżka obciążeń podatkowych, ponieważ w momencie, kiedy odeszliśmy od zryczałtowanej składki zdrowotnej na rzecz składki naliczanej od dochodu, to de facto podwyższone zostały istotnie obciążenia podatkowe i składkowe przedsiębiorców. Ale również, jeszcze wracając do tych zawirowań, które teraz pojawiły się na początku roku, jest to oczywiście efekt tego, że ten proces legislacyjny był prowadzony bardzo szybko, że ten głos przedsiębiorców, głos różnego rodzaju instytucji łącznie z głosem Rządowego Centrum Legislacji czy Biura Legislacyjnego Sejmu i Senatu nie został wysłuchany i również nie pochylono się nad tymi wagami, które my zgłaszaliśmy.

Biorąc więc pod uwagę, jakie mamy teraz doświadczenia i Ministerstwo Finansów również dostrzega to, jakie zawirowania spowodował „Polski ład" właśnie ze względu na to, że nie przeprowadzono należycie konsultacji społecznych, to chciałbym taki apel do państwa zgłosić, apel od przedsiębiorców, apel oddziałów księgowych, żeby nie powielać tych błędów i żeby w przeszłości również tak dużych reform czy w ogóle zmian podatkowych nie wprowadzać w tak krótkim terminie.

Przechodząc do tego zamieszania związanego z tym, że nie zostało przewidziane to, że część pracowników nie złożyła PIT-2, przez co otrzymała niższe wynagrodzenie, teraz ministerstwo podjęło takie pilne, szybkie działania po to, żeby wyrównać ten ubytek pracownikom, żeby wizerunkowo ta reforma nie traciła. Podjęto te działania. I w jaki sposób je podjęto? Wydano rozporządzenie mówiące o tym, że przedłuża się terminy poboru zaliczek na podatek…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę o zakończenie wypowiedzi.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

…które teoretycznie zgodnie z delegacją ustawową ma przedłużyć terminy płatności zaliczek, tak naprawdę bardzo istotnie modyfikuje sposób zaliczenia… sposób naliczania tych zaliczek, a ustawa tak naprawdę nie ma… w ustawie nie na delegacji. Art. 50 Ordynacji podatkowej nie uprawnia Ministerstwa Finansów do tego, żeby rozporządzeniem…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę o zakończenie wypowiedzi, proszę pana.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

…zaliczek na podatek.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu bardzo.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

…znaleźli się w fatalnej sytuacji…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję za ten głos.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

…pracownicy wydziałów księgowych…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Czas dobiegł końca.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

Mimo że mają rozporządzenie, które obowiązuje od 1 stycznia…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Nie wiem, pan sobie zdjął słuchawki. Mówi i nie słyszy.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

…co ciekawe, zostało w ogóle pokazane, jak i opisane 7 stycznia, a już od 8 stycznia…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę państwa, niestety muszę panu odebrać głos.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

…rozliczać zaliczki w inny sposób…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę sekretariat o przełączenie w tej chwili następnego zgłoszenia.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

I teraz z jednej strony powinny stosować…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Do zabrania głosu zgłosił się pan Grzegorz Lang, Federacja Przedsiębiorców Polskich, ale zgłosił się również pan Tomasz Suchodolski, Federacja Przedsiębiorców Polskich. Chciałbym, żeby panowie uzgodnili, który z panów będzie mówił, ewentualnie podzielili czas na po półtorej minuty. Proszę uprzejmie.

Przedstawiciel Federacji Przedsiębiorców Polskich Grzegorz Lang:

W takim razie ja pozwolę sobie… Dzień dobry. Słychać mnie?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Tak, słychać pana, zapraszamy.

Przedstawiciel Federacji Przedsiębiorców Polskich Grzegorz Lang:

Grzegorz Lang, Federacja Przedsiębiorców Polskich. Ja bardzo szybko powiem, żeby oddać głos koledze. Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że podpisujemy się pod praktycznie niemal wszystkimi uwagami pod adresem tych zmian podatkowych, natomiast to, co zwróciło naszą uwagę i co chcielibyśmy bardzo silnie podkreślić, to kolejne zmiany faktycznie powinny być opracowywane jednak w tym prawidłowym trybie – w trybie, który wynika i z przepisów dotyczących procesu legislacyjnego, ale również z pewnych obietnic programowych rządu, które znalazły się między innymi w konstytucji biznesu. Tam w tej ustawie, w prawie przedsiębiorców znajdują się pewne wytyczne, które w naszej ocenie pozwalają znacznie lepiej przygotować przepisy, zwłaszcza przepisy podatkowe, natomiast na poziomie już bardziej operacyjnym uważamy, że konieczne jest przyswojenie pewnej metody, która wydaje się, w podatkach jest absolutnie kluczowe. To znaczy, każdy nowy przepis powinien być przedmiotem pewnej symulacji, ponieważ rozporządzenie, które tutaj było już szeroko dyskutowane, jest przykładem, że chyba takiej symulacji zabrakło, ponieważ okazuje się, że część przedsiębiorców nie tylko, co wynika wprost z jego treści, musi stosować poprzednie i obowiązujące przepisy, to jeszcze autorzy chyba nie zdają sobie sprawy z tego, że niektórzy przedsiębiorcy, a może nawet większość, po prostu nie dysponują już ubiegłorocznym systemem informatycznym. To jest jeden problem systemowy po stronie przedsiębiorców.

Natomiast drugi problem, ale bardzo zbliżony, to jest to, w jakiej sytuacji znaleźli się pracownicy i zleceniobiorcy, czyli sytuacja, w której rozliczenie roczne nie zostało odpowiednio uwzględnione w rozliczeniach bieżących i w związku z tym wiele osób jest bardzo rozczarowanych tym, że wypłata styczniowa jest niższa. Zwracam uwagę, że na początku lutego wejdą rozliczenia dla zleceniobiorców i oczywiście najlepiej by było, gdyby się udało to wszystko uregulować jeszcze do tego czasu…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Jeszcze pół minuty.

Przedstawiciel Federacji Przedsiębiorców Polskich Grzegorz Lang:

…natomiast generalnie jesteśmy zdania, że tak duże reformy powinny być odsunięte w czasie i chyba najbardziej kontrowersyjne elementy warto jeszcze dzisiaj odsunąć w czasie. Przekazuję głos koledze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Tak, ale umawialiśmy się, że to będą 3 minuty. A pan po 3 minutach przekazał głos koledze. Bardzo proszę, minuta dla pana.

Przedstawiciel Federacji Przedsiębiorców Polskich Tomasz Suchodolski:

Dziękuję. Tomasz Suchodolski, Federacja Przedsiębiorców Polskich.

Mam nadzieję, że mnie słychać. Chciałbym zwrócić uwagę na wpływ inflacji na realizację zamówień publicznych. Być może w przyszłości należy rozważyć jakąś generalną formułę, która pozwoliłaby na dostosowanie wynagrodzeń wykonawcy w zamówieniach publicznych do wysokości inflacji. Ta inflacja, którą mamy obecnie, wykracza poza standardowe dotychczas spotykane wielkości, więc być może takie nadzwyczajne działanie byłoby konieczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za dyscyplinę czasową. Szanowni państwo, teraz przyszła pora, przyszedł czas na to, żebyśmy wysłuchali odniesienia pana ministra finansów i pani prezes Narodowego Banku Polskiego do tych wypowiedzi. Bardzo proszę o odniesienie się.

Minister finansów Tadeusz Kościński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Po pierwsze, chciałbym się odnieść się do tego, że ktoś tu mówił, że jestem arogancki. Przypominam moje słowa, których używałem. Cytuję słowo za słowem: „wyższa dynamika cen świadczy o sukcesie, jaki osiągnęła Polska po fakcie pandemii". Nie powiedziałem, że ja osiągnąłem. Powiedziałem, że Polska. Gdybyśmy nie mieli tego sukcesu, to z drugiej strony mielibyśmy ogromne bezrobocie, a zatem ogromną deflację. O to mi chodzi. Kultura osobista nie pozwala mi takich rzeczy sobie przypinać, więc proszę mi nie przypinać, że to arogancja. To po pierwsze.

Po drugie, mam tutaj atak, że bardzo krótko mówiłem.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę o ciszę na sali.

Minister finansów Tadeusz Kościński:

Ja jestem tutaj, żeby słuchać państwa, a nie przez godzinę tutaj mówić, ale jak państwo tak proszą bardzo, żebym więcej mówił, to proszę bardzo. Dla mnie najważniejsza rzecz, najważniejsza ze wszystkich to jest poziom bezrobocia. Polska obecnie ma jeden z najniższych poziomów bezrobocia w całej Unii Europejskiej. Recesja, jaką przeszliśmy, to była jedna z najpłytszych recesji, również w całej Unii Europejskiej. Bank Światowy potwierdza, że zarządzanie gospodarką było bardzo dobre i to, co robimy, pochwalał. Również OECD zgadzał się, że zarządzanie gospodarką i to, jak gospodarka działa, jest bardzo dobre. Międzynarodowy Fundusz Walutowy dokładnie to samo powiedział, że zarządzanie polską gospodarką jest jak najbardziej bardzo dobre. Komisja Europejska potwierdza, że to, co się dzieje w Polsce, jak zarządzamy gospodarką, jest bardzo dobre. Agencje ratingowe to jest drugi najważniejszy dla mnie wskaźnik. Standard & Poor's podtrzymuje rating dla Polski. Potwierdza, że zarządzanie gospodarką w tych ciężkich czasach jest bardzo dobre. Moody's dokładnie to samo. Fitch dokładnie to samo. Myślę więc, że nie można powiedzieć, że polska gospodarka jest źle zarządzana.

„Polski ład". 18 milionów podatników w Polsce będzie korzystało na „Polskim ładzie". Zostawiamy 17 mld zł w kieszeniach naszych podatników. Poprawiamy tę niesprawiedliwość społeczną, że osoby, które mniej zarabiają, musiały płacić więcej podatków. My to korygujemy i ci, którzy mniej zarabiają, będą płacić procentowo mniej. Również jeśli chodzi o inflację, przypominam, że jak był budżet projektowany, to wszyscy ekonomiści, jak również wszystkie te główne instytucje światowe jak Bank Światowy, OECD itd. prognozowali inflację na tym samym poziomie, a Komisja Europejska prognozowała inflację nawet na niższym poziomie, niż my prognozowaliśmy. Czas szybko leci. Zapominamy, jak to się zmieniło.

Pan poseł Zandberg prosił, żebyśmy coś zrobili. Jeżeli chodzi o żywność, to tak, jak najbardziej wiemy, że cena żywności idzie do góry. To dlatego pan premier ogłosił w grudniu tarczę antyinflacyjną, gdzie obniżyliśmy akcyzę na paliwie. Wiemy, że energia jest jednym z głównych źródeł inflacji, co powoduje, że przez to później są drogie nawozy, więc dzisiaj pan premier w tarczy antyinflacyjnej 2.0 ogłosił, że wyzerujemy VAT na nawozy, żeby obniżyć ceny nawozów. Również pan premier ogłosił, że obniżamy VAT na paliwa, bo również wiemy, że to jest kolejne źródło inflacji, jeśli chodzi o żywność.

O0statnie, żeby jeszcze próbować obniżyć te ceny przynajmniej, żeby nie zawsze obniżamy VAT na żywność z 5% do zera. Jak najbardziej więc bardzo aktywnie pracujemy,

żeby tę falę inflacji, która nie jest spowodowana czynnikami włącznie krajowymi, tylko w większości zewnętrznymi, żeby najbiedniejsi, najubożsi, żeby ich to najmniej bolało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Dziękuję również za obecność w ciągu całego naszego posiedzenia.

Przekazuję głos pani wiceprezes Narodowego Banku Polskiego. Bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja się postaram po kolei odnieść do pytań. Zacznę od tego, co się pojawiło w kilku pytaniach – odniesienie do inflacji bazowej w strefie euro i do naszej inflacji bazowej. Otóż nasza inflacja bazowa – to jest ostatnia dana, która jest publikowana za listopad, to jest 4,7%. A więc te 10%, o których państwo mówiliście, zupełnie nie potwierdza się w danych. I teraz tak, dlaczego… I ona nie jest najwyższa w Unii Europejskiej. Są kraje, które mają wyższą inflację bazową. Przypominam również państwu, czy informuję o tym, że inflacja bazowa w Stanach Zjednoczonych jest na poziomie 5%, a więc wyższa niż w Polsce.

I teraz tak, dlaczego to jest tak, że średnia inflacja w Unii Europejskiej generalnie jest niższa? To jest tak… I w strefie euro. To jest tak, że są kraje, w których jest dużo wyższa, jest dwucyfrowa inflacja, a są kraje, w których jest dużo niższa. Generalnie co do zasady te, w których jest wyższa, to są te, które lepiej przeszły przez kryzys. Lepiej, to znaczy z niższym bezrobociem i z wyższym odbiciem czy z mniejszym spadkiem PKB w roku 2020. Przypominam również państwu, że nasz spadek PKB w roku 2020 był jednym z najniższych w Unii Europejskiej. To było 2,4%. Natomiast to jest jeden komponent. Te więc kraje, które wyszły lepiej z kryzysu, z mniejszym spadkiem PKB lub z większym odbiciem powyżej PKB z 2019 r., to są te kraje, w których generalnie notujemy wyższe dynamiki cen. Dodatkowa różnica jest również w zamożności. W tych więc krajach… jak patrzymy na koszyk inflacyjny, to te kraje, gdzie… paliwa i energia stanowią większy wydatek, po prostu są obciążone wyższą inflacją, bo te wagi w koszyku inflacyjnym są wyższe.

Dodatkowo, proszę państwa, jest taka różnica w tym, z czego generują kraje unijne energię elektryczną. Na przykład we Francji energia jest generalnie bardzo droga. To jest energia atomowa, natomiast jej ceny nie wzrosły. Jak patrzymy więc na dynamikę cen, to tutaj nie mamy tego efektu. A więc są różne składowe i z tego względu różnie to w różnych krajach wygląda. Inflacja bazowa na przykład w Czechach jest wyższa w listopadzie od inflacji w Polsce. Wspominam o tym, bo to jest jeden z tych krajów, który podnosił stopy procentowe przed nami, to jest kilka miesięcy wcześniej i to były jedne z pierwszych podwyżek stóp procentowych. My, proszę państwa, zaczęliśmy podnosić na jesieni stopy procentowe. Wcześniej przed nami było niewiele banków, które zaczęły podnosić stopy procentowe. Przypominam, że w strefie euro do tej pory nie są podniesione stopy procentowe i nadal jest pompowana płynność do gospodarki. Podobnie jest w Stanach Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o to, jak prognozujemy inflację na ten rok, ja tylko powiem, że w marcu będziemy publikować naszą projekcję inflacji. Wtedy państwo zobaczą, jaka jest ta nasza prognoza. Nie chcemy o tym teraz mówić z tego względu, że na bieżąco mamy dodatkowe informacje dotyczące tarcz antyinflacyjnych. Tak jak już państwo wspomnieliście, dzisiaj nawet podczas tego naszego spotkania również premier ogłaszał kolejne elementy. My to chcemy uwzględnić i wtedy pokażemy państwu, jaka jest ta prognoza na ten rok.

Odniosę się do takiego krótkiego wątku. Państwo mówiliście o tej wypowiedzi prezesa Glapińskiego dotyczącej udzielenia pożyczek. Ja tylko przypomnę, że prezes mówił o pożyczkach wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Rzeczywiście jesteśmy tymi, którzy udzielają takich pożyczek. Nie bierzemy więc, tylko udzielamy.

Państwo rysujecie również często bardzo czarny obraz gospodarki. Ja przypominam, że wzrost gospodarczy za rok poprzedni jest powyżej 5%, więc to jest naprawdę bardzo dobry wzrost. Jak popatrzymy na inne kraje unijne, cały czas są takie kraje, które nie

podniosły się ponad ten poziom z roku 2019. To więc jest naprawdę duży sukces. Jeszcze raz, to było wielokrotnie powtarzane, ale warto o tym mówić, mamy jeden z najniższych poziomów bezrobocia w Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o wkład, państwo mówicie o tym, jak bardzo wpływają… pytają o to, jak bardzo wpływają ceny energii i paliw na inflację. Otóż, jak popatrzymy na inflację, na tę ostatnią, która jest publikowana, to jest wzrost inflacji w grudniu w stosunku do inflacji z 2020 r., to połowa tego wzrostu, ponad połowa tego wzrostu, to jest wzrost cen energii.

Jeżeli państwo mówiliście o oczekiwaniach inflacyjnych, to oczekiwania inflacyjne zgodnie z naszymi badaniami są głównie adaptacyjne, czyli jak w przyszłości jest wysoka inflacja, to gospodarstwa domowe spodziewają się również w przyszłości wysokiej inflacji. My to również wyraźnie widzimy na przykład na danych z grudnia, ponieważ w grudniu już mieliśmy obniżki cen benzyny i widać, że nawet ta 30-groszowa obniżka spowodowała, że ludzie się… że te oczekiwania inflacyjne troszkę się poprawiły.

Proszę pamiętać również, że ten wzrost cen energii, poza tym 0,3 punktu procentowego, o którym wcześniej mówiłam, to jest ten bezpośredni wkład do wzrostu cen, do wzrostu CPI, natomiast dodatkowo mamy również ten wzrost, który jest w innych cenach. Zwracamy państwa uwagę, że to głównie przychodzi z zewnątrz, a nie z wewnątrz – te wzrosty, i widzimy to wyraźnie z tego względu, że przyspieszyła inflacja cen dóbr, to natomiast w dużo mniejszym stopniu cen usług. To również świadczy o tym, że ten wzrost wynika między innymi z łańcuchów dostaw, o których mówiliśmy, między innymi z tych frachtów, o których wspominaliśmy.

Czy były prowadzone w 2021 roku interwencje walutowe? Nie, nie były prowadzone. My informujemy o tych interwencjach walutowych, które prowadzimy. Interwencje walutowe były prowadzone pod koniec 2020 r. i to wynikało…. To był element naszej polityki monetarnej, poluzowania warunków monetarnych. Tarcze inflacyjne, antyinflacyjne, proszę państwa, w dużej mierze będą ograniczały inflację w tym roku. Ja już wspomniałam w swoim przemówieniu, że z tego, co na razie wiemy, z tego, o czym opinia publiczna została poinformowana, to obniżenie maksymalne to będzie taki okres, gdzie to powinno być około 3,4 punktu procentowego.

Mówicie państwo i pojawia się ten wątek spóźnienia Rady Polityki Pieniężnej z podniesieniem stóp procentowych. Mówicie państwo również o podwyżkach sygnalnych. Otóż podwyżki sygnale nie są efektywne. Podwyżki sygnale nie są efektywne. Krajom, które zaczęły podnosić parę miesięcy przed nami stopy procentowe, nie wystarczyły podwyżki sygnale. One następnie musiały bardzo silnie podnosić stopy procentowe. My czekaliśmy z tymi decyzjami dotyczącymi podwyżek stóp procentowych, aż mieliśmy dobry obraz gospodarki i wiedzieliśmy, że jesienna fala COVID, która będzie przechodziła, w dużej mierze nie spowoduje ograniczenia koniunktury.

Patrzymy codziennie na dane. Rada Polityki Pieniężnej jest codziennie bardzo szczegółowo informowana na temat koniunktury, na temat tego, co się dzieje z cenami, i to, co widzieliśmy we wrześniu, z jednej strony na jesieni bardzo wysoki wzrost cen energii, a z drugiej strony taka informacja, że inne gospodarki, które już przeszły falę COVID, na przykład brytyjska tę kolejną czwartą, one dobrze sobie poradziły. Te wszystkie informacje dotarły do Rady Polityki Pieniężnej i wtedy Rada Polityki Pieniężnej postanawia podnieść stopy procentowe z tego względu, proszę państwa, że dla nich nie jest bardziej ważnego niż inflacja. Proszę pamiętać, że horyzont oddziaływania tych podwyżek stóp procentowych to jest od czterech do sześciu kwartałów. Te efekty więc dopiero przyjdą.

Ja tylko wspomnę, że sytuacja budżetowa Polski na tle krajów europejskich jest bardzo dobra. Jeżeli chodzi o te unijne, to Polska szóstym krajem o najniższym deficycie. Deficyt sektora finansów publicznych prognozowany przez Komisję Europejską jest na poziomie 3,3%, natomiast średnia dla Unii Europejskiej to jest 6,6%.

Mówicie państwo… przywołujecie państwo komunikat z posiedzenia RPP po posiedzeniu w kwietniu 2020 r. Przypominam, że to jest ten moment, kiedy naprawdę dramatycznie wygląda sytuacja, czyli naprawdę mamy ogromne spadki PKB. Ja już państwo mówiłam, że w kwietniu ten spadek produkcji przemysłowej to było dwadzieścia parę procent. To są ogromne spadki. Mieliśmy… Śledziliśmy dane na bieżąco, mieliśmy

dane tygodniowe, dane wysokiej częstotliwości, żeby patrzeć, co się dzieje z gospodarką, i to wyglądało naprawdę źle. Ta sytuacja nie potoczyła się dramatycznie z tego względu, że uruchomione zostały tarcze, że NBP bardzo szybko zareagował, luzując warunki monetarne. Przypominam również, proszę państwa, że do tej pory Europejski Bank Centralny nie podniósł stóp procentowych i cały czas luzuje… prowadzi luzowanie monetarne. Podobnie Rezerwa Federalna w Stanach Zjednoczonych, gdzie inflacja jest również bardzo wysoka – mówiłam, że liczba bazowa jest wyższa niż w Polsce – nadal nie podnosi stóp procentowych.

Rzeczywiście, jak patrzyliśmy na te dane na wiosnę 2020 r., inflacja bardzo się obniżała. Mieliśmy takie zmiany miesiąc do miesiąca, które były ujemne. Z tej inflacji około 4,6% zeszliśmy do około ponad 2%, więc ona ewidentnie się obniżała i ewidentnie, gdyby nie zostały zastosowane antykryzysowe metody fiskalne i monetarne, to wtedy rzeczywiście doszłoby do deflacji.

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o prognozy inflacji, to już minister Kościński o tym wspominał. Ja państwu przywołam te prognozy. Komisja Europejska – to są prognozy z przełomu maja i czerwca 2021, czyli z zeszłego roku – przewidywała inflację dla Polski na poziomie 3,5% w 2021 r., analitycy rynkowi również na poziomie 3,5%, OECD na poziomie 3,3%, Międzynarodowy Fundusz Walutowy na poziomie 2,5%. Czyli to są prognozy z przełomu maja i czerwca. Wtedy jeszcze nie było widać tej ogromnej… jeszcze nie było widać tego wzrostu cen energii na rynkach światowych. W związku z powyższym na wtedy tak to było prognozowane. Nasze prognozy zawsze pokazywały trochę wyższą inflację. Jeżeli państwo zestawicie wszystkie te prognozy rynkowe różnych organizacji międzynarodowych i nasze, to zobaczycie, że my prognozowaliśmy tak naprawdę wyższą inflację. W porównaniu więc na tle innych analiz te nasze były najmniej łagodne pod tym względem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Szanowni państwo, dziękuję wszystkim. Zamykam posiedzenie Komisji wobec faktu wyczerpania…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

…porządku dziennego.